

POLSKA ZACHODNIA.

Dziś 20 stron

Dziś dodatek literacki

Dziennik poświęcony sprawom narodowym i społecznym na Kresach Zachodnich.

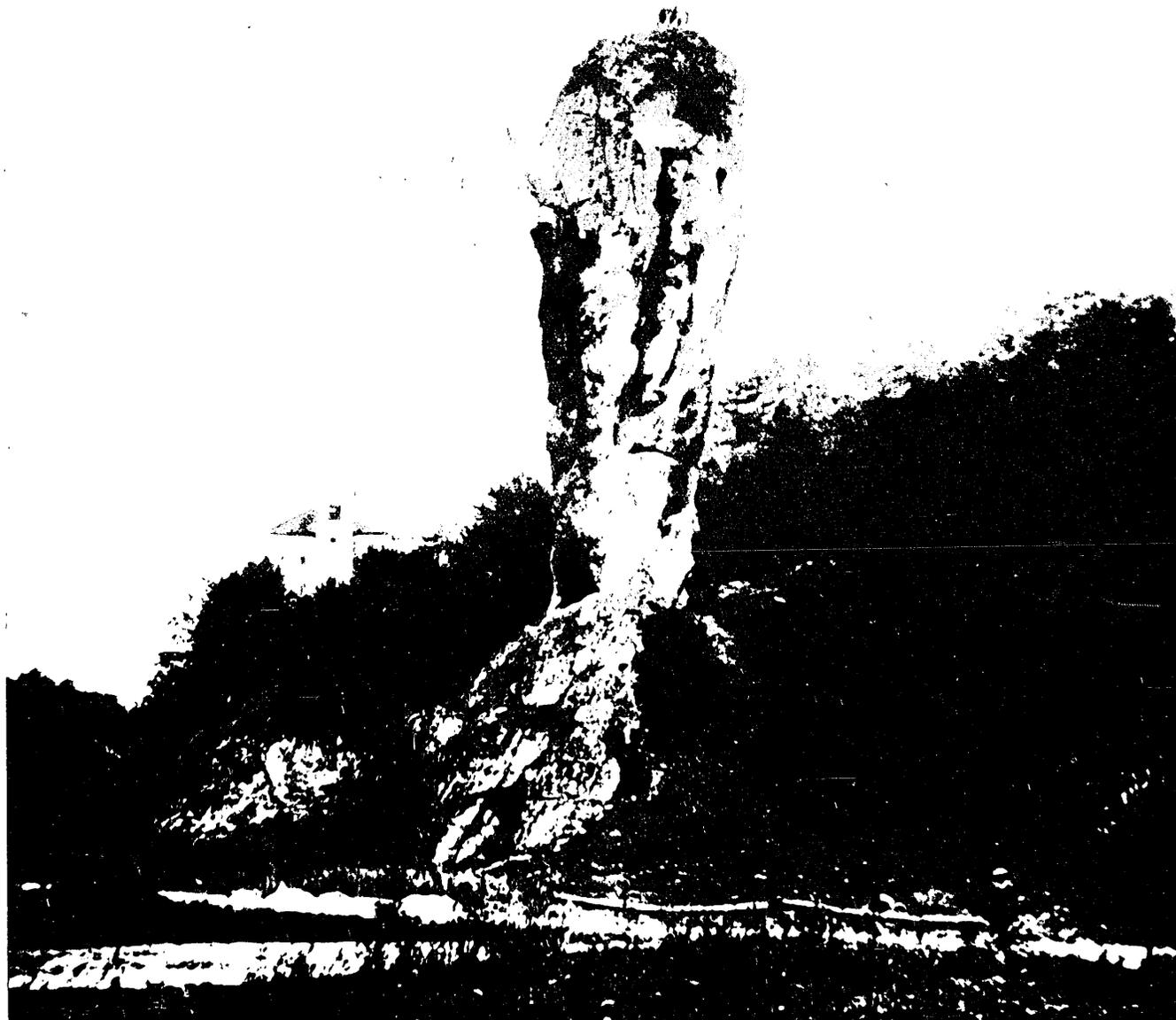
Telefon 16-98.
Telefon redakcji nocnej 4-26.
Konto P. K. O. Nr. 303551.

Redakcja i Administracja: Katowice, ul. Jagiellońska Nr. 5.

Redaktor naczelny: Edward Rumun.

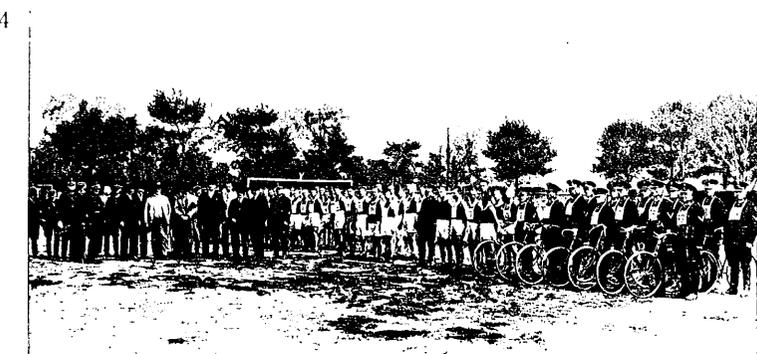
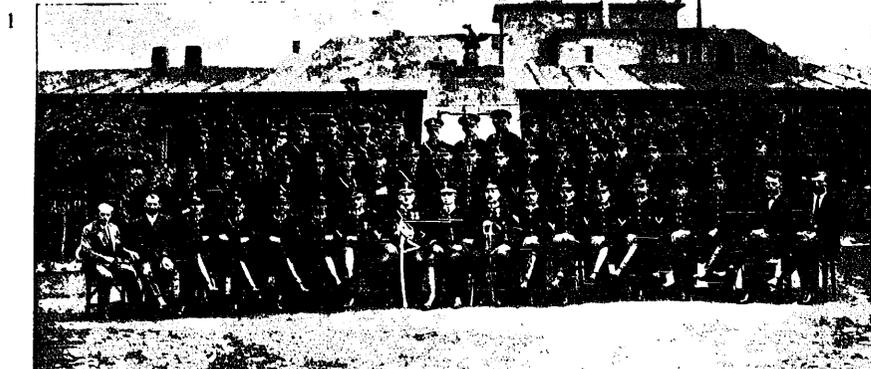
Abonament miesięczny: przez pocztę
oraz w Administracji 3.00 zł.
z doręczeniem do domu przez pocztę

Z uroczych zakątków naszego kraju.



*Dziwo natury — „Maczuga Herkulesa“ w Pieskowej Skale pod Ojcowem.
W dali widne mury zamku w Pieskowej Skale.*

Sport w Policji Wojew. Śląskiego.



- 1) Sportowcy Policji Wojew. Śląskiego z nadkomisarzem Kłoskiem i kierownikiem Sekcji Lekkoatletycznej, komisarzem Maślanką pośródku.
- 2) Ogólne zawody Pol. Woj. Śl. w dn. 8.—10. VIII. 1928. Defilada zawodników przed P. Wojewodą dr. Grażyńskim, przewd miasta dr. Kocurem i Gł. Kom. insp. Żółtaszkem na boska Polcyjnego Klubu Sportowego.
- 3) Przdownik Satermus I st. post. Spyra z komisarzatu w Wielkich Hajdukach po podroży „Dookoła Polski”, którą uskutecznił na rowerach w ciągu 35 dni.
- 4) Zawodnicy po ukończonych zawodach.
- 5) P. Wojewoda dr. Grażyński rozdaje nagrody zwycięskim zawodnikom na III. ogólnych zawodach policyjnych.
- 6) Gimnastyka Sekcji Lekkoatletycznej Policji Województwa Śląskiego. Gimnastykę prowadzi główny instruktor p. Ostafowski.
- 7) P. Wojewoda dr. Grażyński wygłasza do zawodników przemówienie, zachęcając do dalszych wysiłków w dziedzinie sprawności fizycznej.
- 8) Najlepsi strzelcy Policji Województwa Śląskiego z inspektorem p. Nowadomskim na czele.

Głuba strażactwa polskiego.



Drużyna Łódzkiej Straży Pożarnej Ochotniczej, która na zawodach międzynarodowych w Turynie (Włochy) w konkurencji 34 państw, zdobyła „mistrzostwo świata”. Na fotografii widzimy drużynę w mundurach ćwiczebnych na jednej z ulic Turynu. Oznaczony X komendant drużyny inż. Tadeusz Brzozowski, XX jego zastępca Koszade. Widoczny na fotografii przodownik policji włoskiej, był przydzielonym przewodnikiem i tłumaczem naszej drużyny reprezentacyjnej.



Nasze pociechy nad polskim morzem. Na pomoście statku pasażerskiego „Gdańsk” w Gdyni.



Kolonia Letni P.C.K. ze ŚLĄSKA w Gdyni
7-8. 1928.

Nasze pociechy nad polskim morzem. Działwa kolonii P. C. K. na plaży w Gdyni.



Działwa przedszkola w Katowickiej Haldzie „przygotowuje się do życia” pod kierunkiem p. Mańkówny.

Wydarzenia na Śląsku w ilustracji.



Z uroczystości poświęcenia sztandaru inwalidów w Rożdżeniu-Szopienicach. Delegacje i goście, biorący udział w uroczystości poświęcenia sztandaru Związku Inwalidów Wojennych Rzeczypospolitej Polskiej, koła Rożdżenie-Szopienice w dniu 2 września rb. Pośrodku poseł katowicki.



Z uroczystości poświęcenia sztandaru inwalidów w Rożdżeniu-Szopienicach. Chwila składania wienców na grobach poległych za wolność Diecezji.



Z uroczystości poświęcenia sztandaru inwalidów w Rożdżeniu-Szopienicach. Delegacje warszawska i katowicka z orkiestrą górniczą.



Z uroczystości poświęcenia sztandaru Związku Powstańców Śląskich grupy gliwicko-toszeckiej w Wielkich Hałdukach. 1) Chwila podczas przeglądu batalionu powstańców. 2) Pluton honorowy Zw. Powst. Śl. w czasie defilady przed sztandarem i władzami. 3) P. Starosta Szaliński podczas wygłaszania okolicznościowego przemówienia do uczestników uroczystości poświęcenia sztandaru.

Dookoła sprawy opróżnienia Nadrenji.

Gabinet niemiecki zaaprobował stanowisko delegacji niemieckiej w Genewie. — Niezadowolone nacjonalistów niemieckich z zawartego kompromisu.

Berlin, 16. 9. PAT. Po dzisiejszym posiedzeniu gabinetu Rzeszy poświęconemu rokownikom genewskim wydany został oficjalny komunikat, w którym zaznaczono, że gabinet Rzeszy zebrał się dziś pod przewodnictwem ministra Relchswehry Groenera. Na posiedzeniu

tem omawiano szczegółowo sytuację genewską Niemiec, przedstawioną w sprawozdaniach delegacji. Stanowisko zajęte przez delegację niemiecką w Genewie spotkało się z jednomyślnym uznaniem gabinetu. Stanowisko gabinetu Rzeszy w kwestjach, które były przedmiotem narad, zostało telegraficznie zakomunikowane delegacji w Genewie.

Berlin, 16. 9. PAT. Hr. Westarp zaprosił dziś do siebie przedstawicieli prasy niemieckiej, którym udzielił wywiadu w sprawie rokowań genewskich. Hr. Westarp podkreślił w ostrej formie, że w sprawie rozbrojenia i ewakuacji Nadrenji Niemcy spotkali się z jasnym i brutalnym odrzuceniem swoich żądań. Na to niestety delegacja niemiecka nie umiała odpowiedzieć dość silnym protestem publicznym. Hr. Westarp zarzucał dalej delegacji niemieckiej niedostateczną obronę godności Niemiec. W związku z tem wysunął żądanie, aby delegacja niemiecka zamknęła obecne rokowania i opuściła Genewę. W dalszym ciągu swego wywiadu hr. Westarp podkreślił całkowitą bezpłodność polityki locar-

nejskiej, która miała na celu dopuszczenie do wskrzeszenia Ententy francusko-angielskiej i do izolowania Niemiec. Celem tego Locarno nie spełniło. W sprawie obecnych rokowań genewskich nad kwestią odszkodowań hr. Westarp z naciskiem ostrzegł przed wdawaniem się Niemiec w rokowania tylko z państwami europejskimi. Ameryka dała bowiem plan Dawesa, wysłała agenta reparacyjnego, jest wlerzycielką i stroną finansującą, a zatem tylko z Ameryką, a nie bez Ameryki można dojść do rozwiązania sprawy.

Berlin, 16. 9. PAT. Nacjonalistyczny „Lokal Anzeiger“ omawia niezwykle pesymistycznie kompromis i projekty genewskie, podnosząc, że najważniejszym zagadnieniem jest termin, w jakim ewakuacja ma być przeprowadzona. — Jeżeli bowiem komisja finansowa będzie pracować zbyt długo, a tego można się spodziewać na zasadzie doświadczeń rokowaniami o traktat handlowy między Niemcami a Francją, trwające blisko dwa lata — to wówczas należy oczekiwać, że Francja przez cały ten

czas będzie odwiecać i sabotować sprawę ewakuacji od wyników tych rokowań delegacja niemiecka — jak stwierdza „Lokal Anzeiger“ — zesłała ze swego stanowiska i wyrzekła się swego zasadniczego roszczenia prawnego o ewakuację.

Dziś otwarcie Wystawy ,Wnętrze Domu'

w Parku Kościuszki.

Każdy winien zwiedzić wystawę, która pouczy go nie tylko o źródłach zakupu lecz rozweseli

tysiącem atrakcyj rozrywkowych!!!

Na terenach wystawowych największy w Polsce i na Śląsku niewidziany dotąd

„Lunapark“

Bilety wstępu: Dla dorosłych 1 zł, dla młodzieży, dzieci i szeregowych 40 gr, po godzinie 6-tej 45 gr, dla wszystkich 60 gr.

Bilety wstępu na wystawę upowazniają do wejścia na teren „Lunaparku“. Stare karty wstępu do nabycia w Zarządzie Wystawy.

Nowy dyrektor departamentu wykształcenia ogólnego.

Warszawa, 16. 9. (AW.) Kierownictwo departamentu wykształcenia ogólnego utworzonego z połączenia departamentów wykształcenia średniego i wyższego objął p. W. Złobicki, dotychczasowy dyrektor departamentu szkolnictwa powszechnego.

Sprawa połączenia organizacji rolniczych.

Warszawa, 16. 9. (Tel. wł.) W związku z podaną przez nas wczoraj wiadomością o udaremnieniu połączenia organizacji rolniczych na skutek stanowiska zajętego przez członków „Wyzwolenia“ należy zaznaczyć, że sprawa ta będzie ostatecznie zdecydowana przez Walny Zjazd Centralnego Związku Kółek Rolniczych, który ma się odbyć niezadługo.

100 hektarów lasu spłonęło na granicy polsko-litewskiej.

Wilno, 16. 9. (AW.) W rejonie strażnicy Podgaje na granicy polsko-litewskiej wybuchł pożar lasu, który zniszczył 100 hektarów drzewostanu. Pożar powstał od strony granicy litewskiej. Są pewne podejrzenia, że podpalił go litewska straż graniczna.

Podręczniki i przybory szkolne dla wszystkich szkół poleca

Księgarnia Ludwika Fiszer, Katowice
Obecnie ulica Poprzeczna 2, telefon 1071

Udaremniony zamach na prochownię.

Starogard, 16. 9. (AW.) Onegdajszego nocy wartownik wojskowy stojący przy biochowni zauważył kilku osobników, skradających się w jego stronę. Na wezwanie „stój“ nieznaną sprawcy strzelili kilkakrotnie do żołnierza z rewolweru, nie wyrządzając mu jednak żadnej szkody.

Okropne skutki cyklonu.

Rockford, 16. 9. (Pat.) Dotychczas wydobyto 30 zwłok z pod gruzów z fabryk, która zawałła się wczoraj wskutek cyklonu, grzebiąc setki robotników. Cała ludność dobotnicza z własnego powodu niesie pomoc rannym. W innych częściach miasta zginęło 6 osób.

Hawanna, 16. 9. (Pat.) Do wczoraj wieczora nie otrzymano żadnej wiadomości z pokładu statku „Orkoma“, na którym znajdował się sir Chamberlain z rodziną. W dniu 12 bm. „Orkoma“ opuścił wyspy bermudzkie, udając się do Hawanny. Pionierzyjsze towarzyszywa żegluga morskiej przypuszczają, że parowiec zmienił kurs po drodze dla uniknięcia spotkania z huraganem.

Nowy Jork, 16. 9. (Pat.) Według otrzymanych tu wiadomości miasto San Juan, licząc 100 tysięcy mieszkańców jest na skutek huraganu całkiem pozbawione wody. Ulice miasta zawałone są

guzami domów. Niezbędna jest szybka pomoc medyczna i dowóz artykułów żywności. Plantacje kawy i orzechów kokosowych, oraz bananów poniosły wielkie straty.

Nowy Jork, 16. 9. (Pat.) Według wiadomości, otrzymanych z okolic, nawiedzonych przez tornado, w stanach Nebraska, Illinois, południowej Dakoty i Wisconsin, poniosły śmierć 43 osoby, a bardzo wiele zostało ranionych. Szkoły są ocenione na zgorą dwa miliony dolarów. Najwęższy huragan nawiedził stan Illinois, gdzie liczba zabitych wynosi 32 osoby. Departament Wojny otrzymał wczoraj telegram od gubernatora Portorico, zawiadamiający, że na skutek huraganu parę tysięcy osób zostało bez dachu nad głową. Gubernator przewiduje, że na akcję pomocy dla ludności potrzebne będzie kilka milionów dolarów. W San Juan z 80 proc. domów zostały pożywane dachy.

Zmiana na stanowisku komisarza Ligi Narodów w Gdańsku?

Tajne posiedzenie Rady Ligi.

Genewa, 16. 9. (Pat.) Szwajcarska Agencja Telegraficzna podaje: W sobotę przed południem Rada Ligi Narodów odbyła tajne posiedzenie, na którym omawiana była sprawa różnych nominacji. Koła dobrze poinformowane twierdzą, że

w naradach tych poruszana była sprawa zmiany na stanowisku komisarza Ligi Narodów w Gdańsku, przyczem van Hammel miałby być zastąpiony przez delegata włoskiego.

Przebieg rokowań handlowych w Warszawie.

Warszawa, 16. 9. (AW.) Rokowania polsko-niemieckie prowadzone są w tempie dosyć szybkim. Dziś o godz. 10 przed południem zebrała się po raz drugi z rządu komisja prawnicza. O godz. 11 odbyło się po raz pierwszy posiedzenie komisji weterynaryjnej, która ma dla nas b. wielkie znaczenie, gdyż ma się na

niej ustalić m. in. zasady wywozu nierogacizny z Polski, co jak wiadomo jest jednym z najważniejszych czynników naszego eksportu do Niemiec. Ze strony polskiej kieruje pracami komisji weterynaryjnej p. F. Fischöder, ze strony niemieckiej radca ministerjalny Kahler.

Zmienne koleje losu.

Trocki głodzony i ostrzeliwany przez czerwoną gwardję.

Wiedeń, 16. 9. (Pat.) „Neues Wiener Abendblatt“ donosi z Paryża: „Matin“ dowiaduje się z Moskwy, że Trocki zdołał przesłać Rakowskiemu, który bawi na wygnaniu w Astrachanie list, w którym prosi swych przyjaciół o pomoc, ponieważ policja polityczna pragnie go

złagodzić. Przez szereg dni nie dostarczono mu środków żywności. Oprócz tego czerwoną gwardją strzela do niego z ukrycia. Władze sowieckie przyobiecały przeprowadzić w tej sprawie śledztwo.

ay. Z kolei wartownik użył broni, strzelając w stronę tajemniczych napastników. Na odgłos strzałów przybył z wartowni oddział wojska, jednak napast-

nicy zdołali zbiec. Jak stwierdzono, wsiadli oni do czekającego na nich autu i z zawrotną szybkością odjechali w kierunku Chojnic.

Ogłoszenie!

Zawiadamiamy naszą Szanowną Klijentelę, że przystępujemy z dniem 1. października b. r. do

reorganizacji

naszego wydziału ogłoszeniowego zmieniając niektóre ceny ogłoszeń, oraz udzielane dotychczas rabaty.

Cennik ogłoszeń i rabatów otrzyma nasza Klijentela przez pocztę.

Administracja
„Polski Zachodniej“

Wybory w Szwecji.

Sztokholm, 16. 9. PAT. Wybory do drugiej Izby Riksdagu rozpoczynają się w dniu dzisiejszym, a kontynuowane będą jutro i w nadchodzący piątek. Miasto Goteburg wybrało ma dzisiaj 9 deputowanych, zaś okręg wyborczy, składający się z 4-ch miast Szwecji południowej — 8 deputowanych. W niedziele wszystkie inne okręgi z wyjątkiem Sztokholmu mają wybrać razem 195 deputowanych, zaś miasto Sztokholm w dniu 21 bm. — 18 deputowanych. Wybory dokonywane są według systemu proporcjonalności, bezpośrednio przez obywateli obu płci, od lat 23 wwyż i posiadających prawo głosu. Iba obecna składa się z 105 socjaldemokratów, 4-ch komunistów, 65 konserwatystów, 23 sgrarjuszy i 33 liberalów, z pośród których 28 należy do ludowego stronnictwa prohibicyjnego, będącego frakcją partii liberalów, która do swego programu wpisała prohibicję alkoholu. Rząd obecny, który objął funkcje w czerwcu 1926 r. składa się z 6 liberalów prohibicyjonistów (w tem prezes Rady Ministrów), trzech liberalów (w tem ministrów spraw zagr.) oraz trzech ministrów fachowych, których zapatrywania polityczne zbliżają się jednak do programu liberalów.

Kongres Fidaku.

Bukareszt, 16. 9. (Pat.) Wczoraj rano przybył tu cudzoziemcy, delegacji Fidaku, międzynarodowej federacji b. uczestników wojny. Kongres rozpocznie się w dniu dzisiejszym.

Nowi sędziowie Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości.

Haga, 16. 9. (Pat.) Na posiedzeniu administracyjnym, odbytem dnia 12 bm., Międzynarodowy Trybunał Sprawiedliwości przystąpił do wyznaczenia sędziów, którzy objąć mają w izbach Trybunału stanowiska wakujące po śmierci wiceprezesa Trybunału Andre Weissa, jak również na skutek zgłoszonej dymisji przez John Bassett Moore. Jako członkowie izby dla regulowania zatargów w sprawie komunikacji i tranzytu obrani zostali Loder (Holandia) i Altamira (Hiszpania). Loder obrany został przewodniczącym izby. Oda (Japonia) powołany został na następcę Moore w charakterze członka zastępcy w izbie dla regulowania zatargów z pracownikami. Mandaty, które w ten sposób zostały powierzone niektórym członkom Trybunału, mają być pełnione do końca roku 1930.

W trosce o „niespodzianki” śląskiej sanacji.

Prasa partyjna na Śląsku znalazła nowy temat do gniebnych ją rozważań. Zaczęła alarm „Gazeta Robotnicza” wywodami na temat „Przygrywka do wyborów do Sejmu Śląskiego”, a wtóruje jej zawodzącym głosem „Śląski Głos Poranny” w art. p. t. „Naokoło Sejmu Śląskiego”. Cóż takiego się stało, że te dwa organy, tak zazwyczaj wzajemnie na siebie ujadające, w tym wypadku są mocno do siebie zbliżone treścią, tonem i troską wywodów. Oto ponoć „zblizła się” (?) wybory do Sejmu Śląskiego, a „śląska sanacja moralna szykuje już — jak to „odkryła” „Gazeta Robotnicza” — niespodzianki na spółkę z powstańcami” (!?) „Wykryto” już nawet ponoć jakiś „poufny okólnik” powstańcy, której o „rewelacyjn” treść zapowiedziała „Gazeta Robotnicza” w swoim czasie ogłosić. Równocześnie lamentuje wspomniany organ na temat „ciężkich czasów i ciężkiej walki”, jaka ma czekać obóz socjalistyczny w walnym wyborczym starciu z sanacją. By się pokrzepić na duchu już dziś ponawia organ śląski PPS, czując ofertę pod adresem socjalistów niemieckich, zaklinając się na wszystko w świecie, że czulej przyjaźni z socjal-hakata nasi pepesowcy nie mają jeszcze dosyć.

„Śląski Głos Poranny”, organ NPR, skwapliwie notuje wspomniane „rewelacje” „Gazety Robotniczej”, uważa je za wielce „zastanowienia godne” nie i ze swej strony zapowiada sanacji wołką „wojnę”.

Wspomniane almary i troski są wielce znamienne dla partyjnego sposobu myślenia. Matadorom z partyjnych podwórków zdaje się, że wszelka robota społeczna, czy polityczna, wtedy jest tylko godna ożywienia, gdy za pasem są wybory, i gdy z czyjejs strony grożą rzekome niespodzianki. Tymczasem śląska sanacja moralna nie uważa, jakobyśmy stali już w przededniu wyborów do Sejmu Śląskiego, z czego bynajmniej nie wynika, jakoby robotę polityczną i społeczną należało regulować wedle miernika wyborczego. Co się zaś tyczy samej roboty, to nie czyniliśmy z tego żadnej tajemnicy i w swoim czasie zapowiadaliśmy ją zupełnie otwarcie nie chcąc nikogo zaskakiwać „niespodziankami”. Przypomnijmy na tem miejscu parę ustępów z dwóch artykułów naszych, poświęconych temu „ematowi z końcem czerwca br. Mianowicie dnia 27 czerwca w art. p. t. „O „odmłodzeniu” ruchu NPR, uwag pare”, pisaliśmy:

„Jedynka” na Śląsku choć na pozór wygląda, jakby się zdrzemala, bynajmniej nie śpi! Nie powiedziała jeszcze swego ostatniego słowa ani pod względem ideowym, ani organizacyjnym. „Robota nowa, duża i gruntowna zaczęła się na nowo! O wynik konkurencji w pracy istotnie twórczej i rzetelnej Jesteśmy spokojni!”

W artykule zaś z dnia 29 czerwca p. t. „Nowy etap konsolidacji pisaliśmy: „Prasa śląskiego obozu „pomalowego”, takim rozumem i takim rzetelnym wysiłkiem rozwinęła w okresie przedwyborczym, dziś na pozór przycicha. Praca ta jednak będzie podjęta i sięgnie do tych wszystkich piekających państwowych i demokratycznych zagadnień, które donagają się omówienia i realizacji.”

Przytoczone powyżej wyjątki świadczą dowodnie, że nie może być mowy o jakiegokolwiek „niespodziance”. Ludzie jako tako orientujący się w położeniu mogli łatwo przewidywać, że śląski obóz Współpracy z Rządem swą zaczęta robotę nadal będzie prowadził bez względu na to, czy jakieś nowe wybory są „bliższe”, czy też dalekie! Byłoby smutnym objawem, gdyby bieżące ważne zagadnienia życia społeczeństwa miały czekać na ich podejmowanie i realizację dopiero przy każdorazowych wyborach. Sumienny stosunek do zagadnień życia publicznego nakazuje sta-

Dzisiaj nastąpi uroczyste otwarcie Wystawy „Wnętrze Domu”.

Od szeregu tygodni oczekiwana z niecierpliwością chwila otwarcia wystawy „Wnętrze Domu” nastąpi w dniu dzisiejszym o godz. 12 w południe u bram wystawy w parku Kościuszki.

Na uroczystość inauguracji zapowiedział swój przyjazd p. wiceminister Handl i Przemysłu dr. Franciszek Doleżał w zastępstwie bawiącego zagranicą p. ministra Kwiatkowskiego. Poza tem zapowiedziało swój przyjazd szereg wyższych urzędników poszczególnych ministerstw.

O godz. 7 rano na dworcu kolej. powitają członkowie Komitetu Wystawowego przybywających z Warszawy dygnitarzy zaś o godz. 12 w południe u bram wystawy powita przybyłych oraz zaproszonych gości p. prezydent miasta dr. Adam Kocur. Z kolei przemówi przez Rady Nadzorczej Śląskiego Towarzystwa

Wystaw i Propagandy Gospodarczej oraz przez Związek Zrzeszeń Gospodarczych Woj. Śląskiego p. inż. Stanisław Grablanowski. Na przemówienie obu odpowie delegat Rządu oraz P. Wojewoda Śląski dr. Grażyński, poczem nastąpi przecięcie wstęgi i zwiedzenie poszczególnych pawilonów wystawowych.

Cała ta uroczystość zostanie sfilmowana przez jedną z tut. wytwórni i już w poniedziałek pojawi się na ekranach kinoteatrów katowickich, poczem film zostanie wysłany do innych miast w Polsce.

W sobotę wieczorem otrzymał Komitet wystawowy szereg depesz z życzeniami z racji otwarcia wystawy.

O godz. 13 nastąpi otwarcie kas i terenu wystawowego dla szerszej publiczności.



Po krótkiej lecz ciężkiej chorobie zmarł 13 bm. o godz. 16-ej mój wieny, dzielny i szczerzy współpracownik

śp. Józef Wenzowski

liczący lat 59.

W głębokim współczuciu

Kokoszka Augustyn

Katowice, dnia 14. 9. 1928 r.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek o godz. 16-ej z klasztoru O. O. Bonifratrów z Bogucel.

Nowy przykład „sprawiedliwości” sądów pruskich.

Opole, 16. 9. (Tel. wł.) Przed sądem lańwicznym toczył się w ubiegły czwartek proces o rozbiście polskiego wykładu religijnego w Kępie w pow. opolskim. Na ławie oskarżonych zasiadali nauczyciel Larisch, dawniej w Luboszycach i sługa amtowego Witt. Oskarżenie zarzucało podsądnym, że w dniu 20 marca b. w targnelli na sałę p. Hoffmanna, w Kępie w chwili, gdy tam odbywał się wykład religijny na temat „Cuda w Lourdes”. Witt mianowicie wołał na sali: „Deutsch sprechen! Wir sind auf deutschem Boden. Wenn Sie Ihre Sachen nicht gleich packen, garantiere ich Ihnen nicht für den Heimweg”. Larisch natomiast obrażał obecnych tam ludzi naszymi słowami Lump, Landesverräter itd. Sąd nie dopatrywał się w czynach oskarżonych zbytek przestępstwa. Skazał też Witta tylko na 10 dni więzie-

nia. Oskarżonego Larischa natomiast uwolnili.

Przed tym samym sądem stawał również niejaki Feuer z Gosławic, który też II. przewodniczącym Landesschlichterów. Oskarżony starał się rozbić wykład religijny w Gosławicach, przyczem obraził jednego z naszych ludzi, odgrazając mu się również poniewierka. Sąd skazał go za obrazę tylko na 10 mk. kary.

Biorąc pod uwagę chwalby prasy niemieckiej o rzekomo surowych wyrokach sądów polskich wobec terrorystów — przytoczone wyżej wyroki mówią same za siebie.

„Surowość” i „przykładność” tych wyroków jest istotnie znamieną dla ducha pruskiej „tolerancji”!

Tendencyjna książka.

Warszawa, 16. 9. Panowie Karol i Tadeusz Rzepeccy wydali książkę p. t. „Sejm i Senat 1928-1933”, nazwaną w karcie tytułowej podręcznikiem. Zaznaczyć należy, że przed wydaniem książki księgarnia nakładowa Karola Rzepeckiego w Poznaniu zwróciła się o materiał do poszczególnych parlamentarzystów i do kancelarii Sejmowej. Szereg posłów i senatorów, którym książkę rozesłano, nabyl ją w przekonaniu, że jest to istotnie obiektywnie opracowany podręcznik. Książka ta jednak zawiera bardzo nierzetelną i tendencyjną charakterystykę list wyborczych i zwrócona jest specjalnie przeciw listom Nr. 1 i Nr. 30. Gdy poseł B. B. Adam Piasecki wystąpił publicznie przeciw podobnej niesumienności, wymieniona firma wydawnicza zamieściła w prasie gołosłowne

sprostowanie. By jednak udowodnić firmie tej niesumienności, przytoczmy zdanie z książki tej o liście Nr. 1. Oto co Panowie Rzepeccy piszą o liście Nr. 1: „Znaczną ilość mandatów zdobyła została z powodu nadużyć wyborczych” oraz podaje nieprawdliwe dane o podziale wewnątrz klubu B. B. Wobec powyższego poseł Adam Piasecki po raz drugi publicznie potwierdza zarzut postawiony panom Rzepeckim o nieojalny i demagogiczny charakter tej książki.

Zakończenie gigantycznego lotu.

Singapore, 16. 9. (Pat.) Przybyły tu 4 hydroplany, należące do angielskich sił lotniczych, kończąc w ten sposób lot okrężny z Anglii przez Indie i Australię do Singapora, który wyniósł 23 tysiące mil.

Ostatnie wiadomości sportowe.

Międzynarodowe zawody lekkoatletyczne Polska — Czechosłowacja. Polska prowadzi w stosunku punktów 43:35.

Praga, 16. 9. (Tel. wł.) Wczoraj w pierwszym dniu międzynarodowego meczu lekkoatletycznego odbywającego się w Pradze uzyskano szereg dobrych wyników, w tem rekord Polski w rzucie kulą przez Barana. Baran poprawił własny rekord o 32 cm.

Reprezentacja Polski prowadzi w ogólnej punktacji w stosunku punktów 43:35.

Wyniki wczorajsze przedstawiają się następująco:

Bieg 400 mtr.: 1. Bartel (Cz.) 51,2. 2. Biniakowska (P.).

Rzut kulą: 1. Dolda (Cz.) 14,36. 2. Smelk (Cz.) 13,71. 3. Baran (P.) 13,33 (nowy rekord Polski).

Bieg 100 mtr.: 1. Szezech (P.) 11,2. 2. Sikorski (P.). 3. Holmann (Cz.). 4. Vykupie (Cz.). Skok wzwyż: 1. Mertinek (Cz.) 1,875. 2. Cejzik (P.) 1,75. 3. Rundke (Cz.) 1,65 mtr.

Bieg 1500 mtr.: 1. Kitl (Cz.) 4:11,6. 2. Malanowski (P.). 3. Kusoczyński (P.).

Rzut oszczepem: 1. Buchala (P.) 56,43. 2. Benesz (Cz.) 54,45. 3. Smalukowski (P.) 51,38 mtr.

Bieg 40 mtr. przez płotki: 1. Kostrzewski (P.) 57,2. 2. Kowalkiewicz (P.).

Sztafeta 4X100 mtr.: 1. Polska 44,8 (Szezech, Biniakowski, Nowak i Sikorski). 2. Czechosłowacja o 1 mtr. w tyle.

Dzisiaj nastąpi zakończenie meczu międzynarodowego w obecności przedstawicieli rządu czechosłowackiego.

Wrocław — Górny Śląsk.

Do prowadzenia dzisiejszych zawodów reprezentacyjnych został wyznaczony sędzia p. Arczyński z Krakowa.

B. B. S. V. Bielsko — Biała Lipnik 2:1 (1:1)

Bielsko, 16. 9. (Tel. wł.) Wczoraj rozegrano w Bielsku decydujące zawody o mistrzostwo podokręgu bielskiego pomiędzy powyższymi klubami, które zakończyły się szczęśliwym zwycięstwem B. B. S. V. Decydująca bramka padła z karnego.

Sędziował bardzo sprawnie p. Drozd z Welnicy.

B. B. S. V. wobec powyższego reprezentować będzie podkręgi bielski w rozgrywkach międzyokręgowych.

Pierwsze spotkanie rozegra mistrz Bielska dzień z K. S. 07 Siemianowice na własnym boisku.

Stadion — Zjednoczenie P. S. 2:1

Królewska Huta, 16. 9. Powyższe zawody przyjacielskie, rozegrane wczoraj na Stadionie w Król. Hucie przyniosły zażalone zwycięstwo gospodarzom.

Zwycięstwo uzyskane przez młodą i ambitną drużynę Stadionu jest bardzo cenne, zważywszy moment, że odnieśli je gospodarze nad welece groźną drużyną „A”-klasową.

Bramki dla zwycięzców strzelił: Kawka i Tomala.

Polska — Czechosłowacja.

Międzynarodowe zawody lekkoatletyczne pomiędzy reprezentacjami Polski i Czechosłowacji odbywały się dzisiaj i jutro w Pradze.

Protoktorat nad zawodami objął minister Spraw Zagranicznych Czechosłowacji dr. Benesz.

Nurmi w Niemczech.

Fenomenalny długodystansowiec fiński Nurmi mał zamiar podjąć w Düsseldorfie próbę pobicia rekordu światowego w biegu godolnym, należącym do Boulna (Francja); bieg ten jednak nie odbył się. Nurmi startował w biegu na 3000 mtr., w którym uzyskał czas 8:20,6 przed Bozlem (8:35,4) i Scomburgiem.

drogie i cenne. „Wojną” zaś grożą nam dzisiaj elementy, które znaczenia i doniosłości współpracy obozów polskiego na Śląsku nie umiały dostatecznie silnie rozumieć i cenić. Wojenna zapowiedź z tej strony nie wrusza nas, ani nie niepokoi.

Nam przyświeca hasło twórczej i spokojnej pracy, sięgającej do gruntu najpoważniejszych zagadnień. Wojny nie prowokujemy, a na gorzej na niej wychodzą zazwyczaj ci, co ją lekko-myślnie i buńczucznie zapowiadają.

Poco bredzić o „wojnie”? Czy nie lepiej bez szumnych pogróżek stanać do uczciwego „wysięgu pracy”? E. R.



Jakikolwiek przestrzeń macie do przebycia — bez względu na drogę — „Durant Six“ przybędzie na czas jak pociąg.

Jego słynny bezszumny silnik sześciocylindrowy posiada zawsze większy zapas siły, niż wymaga najcięższa droga.

Oto dlaczego jazda samochodem „Durant-Six“ jest pewną i równą na każdym dystansie. Wygodna, obszerna karoserja, oryginalna Hayes-Hunt nietykalna jest piękna nazewnictwem w linjach i barwach; jej wyszukane wnętrza zapewnią wam jazdę bez żadnego zmęczenia.

Przyjrzyjcie się na drodze temu samochodowi, jak płynnie niesie, jak błyskawicznie potęguje szybkość i z jaką łatwością wspina się na góry, bez zmiany przekładni, a zrozumiecie odrazu, dlaczego „Durant Six“ stał się wybrańcem światła automobilowego na obu półkulach.

Wszystko, czem szczył się nowoczesna technika, zostało zastosowane w tym samochodzie. Motor z tłokami aluminiowymi, zawieszony na amortyzatorach gumowych, wykluczający drgania. Przegub kardana metalowogumowy. Resory z patentowym łącznikiem, samoregulujące amortyzatory i hamulce kryte na wszystkie 4 koła.

Filtr do 0lwy, benzyny i powietrza. Elektryczny miernik benzyny, oraz elektryczny wskaźnik temperatury motoru, oba na desce rozdzielczej — oświetlonej od wewnątrz.

Szyba przednia z pełnym polem widzenia do regulowania. Pośrednia wentylacja.

Piękne niklowane lampy do regulowania długości promieni.

Obejrzyjcie jeden z wielu typów „Durant Six“ z którejkolwiek trzech serji i wypróbujcie go sam!

w różnych warunkach terenowych.

Durant Six „55”
95 km. na goda.

Durant Six „65”
106 km. na goda.

Durant Six „75”
120 km. na goda.



FABRYKAT DURANT MOTORS, INC. U. S. A.

JENERALNE PRZEDSTAWICIELSTWO NA POLSKĘ I W. M. CDAŃSK

BRACIA STEFAN i PIOTR BERGMAN
INŻYNIEROWIE

Salon wystawowy i sprzedaż: Marszałkowska 154 Tel. 272-1. Warszawa Warsztaty: ul. Czernikowska nr. 160 Tel. nr. 311-66
Dział części zamiennych: ul. Królewska nr. 35 Tel. 323-60 Warszawa Garaże: ul. Książęca 13/19. Obsługa: Królewska 33
Adres telegraficzny: Bergmanbra

Z chwili.

Co piszą w „Robotniku“ o „Gazecie Robotniczej“.

Gdyśmy kilkakrotnie wspominali o tem, że tutejszy organ PPS „Gazeta Robotnicza“ grzeszy straszliwym ubóstwem treści i myśli, ściszaliśmy na siebie objawy prymitywnego gniewu i wymysłów ze strony redaktorów wspomnianego organu. Tymczasem okazuje się, że to kompromitujące ubóstwo myślowe „Gazety Robotniczej“ wywołało poważną troskę w centrali PPS. Znamennym wyrazem tej troski jest artykuł w „Robotniku“ warszawskim z dn. 14 bm. p. t. „O rozwój prasy socjalistycznej“. Autor artykułu p. T. G. zastanawiając się nad sposobami wzmożenia poczytności prasy socjalistycznej pisze m. in. co następuje:

Chcę zwrócić jeszcze uwagę na ważną dzielnicę Polski, Śląsk, który wraz z Zagłębiem Dąbrowskiem stanowi organiczną całość. Klasa robotnicza tego Zagłębia węglowego otumaniona jest przez wrogów swoich, bądź to przez komunistów w Zagłębiu Dąbrowskiem, bądź przez „korfianczyzmy“, czy panoszącą się coraz bardziej „sanację“ na Śląsku. Otóż należałoby założyć jeden wielki dziennik dla całego Zagłębia, ewentualnie podnieść do rozmiarów wielkiego pisma katowicka „Gazetę Robotniczą“, która dziś przedstawia się za ubogą, w porównaniu z innymi tutejszemi pismami („Polska Zachodnia“, „Polonia“, „Kurier Zachodni“). Należy sprawę tę postawić na pierwszym miejscu, wciągnąć do redakcji kilku młodych i doświadczonej pracownikó w i rozpocząć walkę o lepszego i Socjalizm“.

Powyżej przytoczona opinia „Robotnika“ o „Gazecie Robotniczej“ jest wyrażeniem wotum nieufności w stosunku do obecnego poziomu śląskiego organu PPS. Opinia ta musiała się spotkać w kole dzisiejszych kierowników „Gazety Robotniczej“ z dużą niechęcią i konsternacją, gdyż nie spotkaliśmy na łamach „Gazety Robotniczej“ żadnej na ten temat wzmianki. Wnosić można z tego, że „reorganizacyjne“ zamiary centralnych władz PPS, w stosunku do „Gazety Robotniczej“ natrafiają na znaczne przeszkody. Ich wyraz znajduje w swoim czasie niewątpliwie stosowne echo. Ze swej strony zapowiedziane „reorganizacyjne“ plany śledzić będziemy z zainteresowaniem. **Ostrowldz.**

PETER OLDFELD.

Śmierć dyplomaty.

Z upoważnieniem autora przelożyła

Janina Sukkowska.

(Przedruk wzbroniony).

16) (Ciąg dalszy)

— Trzy godziny temu — zamruczał wreszcie — wplątała się pani w nieprzyjemne zajście, próbując zrobić ze mną wywiad, wbrew mojej woli; niedługo potem przedstawiono mnie pani, najniespodziewaniej w świecie, jako jednej ze znajomych Geoffroi I, na zakończenie, zjawia się pani, jeszcze bardziej niespodziewanie, w moim własnym ogrodzie i ratuje mi życie, uwożąc w moim własnym samochodzie. W ostatnich godzinach wypadki za predko się rozwijały dla mojego tempa myślowego. Czuję się poprostu starą.

— I jeszcze mi pan nie dziękuje?!

— Przepraszam pana. Naturalnie, dziękuję z całego serca, ale jeszcze jestem oszołomiony i odurzony.

Przerwała mu wybuchem śmiechu — Widzę to i gdyby nawet zależało mi na podziękowaniach — (bo tak nie jest) — to nie żądałabym ich teraz. Za bardzo absorbują mnie moje własne sprawy. Tak samo śpieszy mi się z opowiedzeniem panu tego, co się stało jak panu — z usłyszeniem mego opowiadania. Nie codziennie zdarzają mi się

takie niesłychane awantury i lubię pa-sjami gawędzić. Czy zechce pan posłuchać?

John Lavington usiadł obok niej, na stopniu swojego samochodu.

— Z przyjemnością, zwłaszcza jeżeli mi pani opowie o tem, co zaszło w ciągu ostatniej pół godziny. Ale przede-wszystkiem chciałabym wiedzieć, gdzie się w tej chwili znajdujemy? Zdało się że w pobliżu kreca się dżentelmeni, którzy nie żywią dla mnie przyjaznych uczuć i jest wobec tego wskazaniem, że-bym im nie wchodził w drogę.

— Myśle, że jesteśmy tutaj zupełnie bezpieczni. Domyślałam się, że zazwyczaj nie podróżuje pan spętany jak kurczę, dla przyjemnych wrażeń. Zatrzymałabym więc auto tak przedko jak się tylko odważyłam, żeby pana uwolnić z wleżów. Oddaliśmy się już od pańskich ekscentrycznych przyjaciół o kilka mil. Skreśliłam wobec tego w tę małą, boczną uliczkę — naumyślnie. Bałam się, żeby w trakcie moich zmagañ się z temi sznurami nie zebrał się tłum gapiów. Tamte świałała nawprost, to Restaurant des Eaux-Vives, ale pomimo że przepadam za tańcem, za nic w świecie nie zgodziłabym się być tam — zamiaszt tutaj.

Ku pewnemu rozczarowaniu Lavingtona, zaczęła wyjaśniać, że czeszy ją obecna sytuacja, dlatego że lubi przygody. Powiedział sobie jednak, że nie ma żadnego prawa ani powodu czuć się

dotkniętym i usadowił się wygodnie, w gotowości do wysłuchania jej opowieści.

— W rzeczywistości uratował pana kapitan Eli — zaczęła dźwięcznym.

— Kto?

— Kapitan Eli. Ale może lepiej będzie, gdy zacznę od początku. To naj-worsza strona zawodu dziennikarskiego. Muszę zawsze zaczynać od sensacyjnego nagłówka, a nie można przecież wsadzać w niego codziennego kapłana Eli. Teraz wszakże będą mówić o czem innym. Chciałabym się pan czegoś dowiedzieć o dwóch swoich przyjaciółkach i tajnym traktacie.

— O jakim tajnym traktacie? — zapytał możliwie spokojnym głosem.

Roześmiała się ponownie.

— O tak, wiem i o tem — dużo. A w każdym razie dużo więcej niż którykolwiek dziennikarz w Genewie. Moja wy-cieczka do pańskiego ogrodu okazała się, pod każdym względem, udaną eskapadą.

— Na miłość Boską — zawołał błagalnym głosem John Lavington — niech mi pani opowie, co się stało i przestanie się naderwną zneć.

Betty Marshall zlitowała się nad nim i opowiedziała mu o wszystkim, co zaszło do chwili jego przybycia. Po raz pierwszy zdał sobie sprawę, że ma współzawodników w pogoni za tajnym dokumentem i że ci współzawodnicy mogli go byci usunąć skutecznie z drogi,

gdyby nie spryt i odwaga tego drobnego dziewczątka, które siedziało obok niego, paląc papierosa po papierosie.

— A teraz dochodzimy do kapłana Eli — rzekła. Kiedy pana zwiazał, nie wiedziałam co zrobić, żeby panu przyjsz z pomocą. Mogłam była dojść do bramy ogrodu wtedy, kiedy ten mały bandyta poszedł spiondrować wille, ale przecież nimbym zdażyła wezwąć pomocy, pańscy przyjaciele, pan i samochód mogli tymczasem zniknąć. Spro-bowałam wykombinować jakiś inny sposób wyjścia i przypomniałam sobie, że oni mówili, że pana samochód jest marki Buick, a ja prowadziłam kiedyś Buick. Więc zaczęłam się zastanawiać, jakby tu usunąć z drogi grubego bandytę, na chwilkę lub dwie, a tymczasem zawiadnąć samochodem.

Początkowo sądziłam, że może się ruszy z miejsca, jeżeli rzuce kamień z głośnym pluskiem w jezioro, ale nie wdziałam w pobliżu żadnego kamienia dostatecznie dużego. Potem przyszył mi do głowy, żeby wybić okno, ale nie potrafię rzucić kamieni, jak zresztą większość kobiet i nie byłam pewna, czy uda mi się trafić w okno. I wtedy właśnie zauważyłam tego wielkiego draba. Przyciągnął sobie krzesło do skraju ścieżki, w celu trzymania pana na oku i śledził na niem, zadowolony i szczęśliwy, kołyszając się w tył i naprzód i puszczał w gwiazdy kłęby dymu z cygara. Zna pan biblię?

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Organizacja pracy w straźnictwie polskiem.

Wywiad z Inspektorem Pożarnictwa na Województwo Śląskie.

Wobec nowego sukcesu polskiego na arenie międzynarodowej, jak odniosła na kongresie w Turynie polska drużyna strażacka przez zdobycie pierwszego miejsca na zawodach, w których brało udział 34 reprezentacji różnych państw — zwróciliśmy się do Inspektora Pożarnictwa na Województwo Śląskie p. B. Pachelskiego o udzielenie nam kilku informacji, mogących zorientować szerokie sfery społeczeństwa, na czym polega zwycięstwo i jakie ono może mieć znaczenie dla dalszego rozwoju pożarnictwa polskiego.

Sprawa ta na terenie naszego województwa nabrała tem większej aktualności, gdy ubiegły Walny Zjazd Straży Pożarnych Województwa Śląskiego rozbudził duże zainteresowanie się mieszkańców: istotą organizacji strażactwa polskiego.

— Bardzo chętnie służę p. redaktorowi wszelkimi w tym kierunku informacjami — mówi do mnie po powitaniu p. insp. Pachelski — proszę jednak pytać, aby założenie wywiadu, jaki p. redaktor pragnie mieć, zachowało zdecydowane formy.

— A więc pierwsze pytanie: Na czym polega zwycięstwo reprezentacyjnej drużyny polskiej na zawodach międzynarodowych w Turynie?

— Ho, ho? Postawil pan, panie redaktorze, pierwsze pytanie tak zasadnicze, że wyczerpująca na odpowiedź zajęłaby grubą tom rozprawy fachowej.

Postaram się jednak w kilku zdaniach ogólnie wyjaśnić poruszoną sprawę.

Polska drużyna strażacka osiągnęła mistrzostwo świata dzięki metodzie wyszkolenia oraz systemowi taktyki pożarniczej, zasadniczo różnym od przyjętych przed kilkudziesięciu laty i zakorelowanych głęboko wśród straży pożarnych innych państw.

Wniosła więc na boisko ćwiczebne wyczyni nowe, już na pierwszy rzut oka bijące przestarzałe sposoby, gdy zaś wzięto wspomniane metody polskie pod pryzmat rozważań praktyczności ze względu na czas wykonania, zużycie sił, konserwację sprzętu, pewność i skuteczność działania, — z konieczności sąd konkursowy przyznać musiał im pierwszeństwo, tembardziej, że wywołały one spontaniczny entuzjazm wśród wielotyśięczonego tłumu zgrupowanego strażactwa różnych narodowości, którym przodowali zimni i flegmatyczni Anglicy.

Polska metoda wyszkolenia strażackiego opiera się bowiem na najnowszych spostrzeżeniach, jest stale badaną i uzupełnianą, a prowadzoną jest nie w kierunku formalnym, lecz wybitnego indywidualizowania poszczególnych zjawisk napotykanych w tej dziedzinie.

Unikamy specjalizacji jednostek, co jest niedopuszczalnym w pracy zespołu narażonego w czasie akcji na przymusowe wycofanie rzezonych jednostek. Kładziemy natomiast silny nacisk na osiągnięcie maksimum sprawności w wykonywaniu poszczególnych czynności. Czynność przy obsłudze sprzętów ograniczamy do koniecznych chwytów, odrzucając wszelkie efekciarskie gesty wyczerpujące niepotrzebnie ćwiczących. Każdy krok, skłon, wypad, zakrok, chwyt czy rzut, obmyślany jest gruntownie i w zgodzie z ustrojem anatomicznym człowieka. Obsługa sprzętu postawiona jest na poziomie wyczynu sportowego, mającego jednocześnie za zadanie wychowanie fizyczne.

Każdy członek zespołu wyszkolony jest we wszystkich czynnościach, a poszczególne z nich przydzielane są w miarę potrzeby z uwzględnieniem warunków indywidualnych danej jednostki.

Onrócz względów na warunki fizy-

Rokowania polsko-czechosłowackie w Zakopanem.

Zakopane. (Pol. a. p.) Onegdaj rozpoczęły się w Zakopanem w sali konferencyjnej gmachu Muzeum Tatrzaniego obrady przedstawicieli rządu polskiego i czechosłowackiego w sprawach granicznych. Z ramienia naszego Rządu biorą w rokowaniach udział: prof. dr. Walery Goetel, mjr. Romaszyn, radca min. Łaciński, radca min. Malewski, radca Ruzkowski, dyr. dep. dr. Krajewski, nacz. Konopka, radca Przetocki, radca Zagórski, i kom. Fierlich. Ze strony Czechosłowacji szef departamentu b. min. robót publicznych inż. Roubik, dyr. dep. Bobek, radca min. Mueller, Blouzek, Mussil, Stursa, Rousch Deyl i dr. Nettka.

W program rokowań wchodzi: statut graniczny z rozdziałem o drogach i mostach granicznych, sprawach wodnych, spławie na rzekach granicznych,

o utrzymaniu granic, dalej oględziny terenu Plenin z drogi plenińskiej oraz do liny Popradu i okolic Żegiestowa. Po nadto toczyć się będą pertraktacje o różnych umów w powyższych sprawach o umowie nomenklatury i wodociągach cieszyńskich. Już pierwszy dzień obrad dał wynik pozytywny, gdyż uzgodniono rozdział o stosunkach granicznych, o postanowieniach ogólnych i politycznych oraz ustęp o kolejach granicznych. Obie delegacje pracują w pięciu komisjach. Do zawarcia umów granicznych został wyznaczony przez Rząd polski prof. dr. Walery Goetel. Prawdopodobnie obie delegacje wyjadą do Szczawnicy i Żegiestowa w poniedziałek, poczem rokowania dalej toczyć się będą w Zakopanem. Tok obrad pozostałe w nastroju bardzo życzliwym i przyjacielskim.

Udział rzemiosła w Powszechnej Wystawie Krajowej w Poznaniu jest zapewniony.

(:) W tych dniach powrócił z Warszawy do Katowic przedstawiciel Śl. Izby Rzemieślniczej pos. Sobota i p. Wąs, którzy wchodzili w skład delegacji Izby Rzemieślniczej i byli przyjęci przez P. Premiera prof. Bartla w sprawie udziału rzemiosła w Powszechnej Wystawie Krajowej w Poznaniu.

Przedstawiciele rzemiosła udali się do P. Premiera z prośbą o udzielenie kredytów rządowych na budowę specjalnego pawilonu rzemieślniczego na terenie wystawy.

Po rozpatrzeniu przedłożonego planu budowy, kosztorysu oraz odpowiedniego memoriału przez dyrektora Pow. Wystawy Krajowej w Poznaniu p. Piechockiego, Pan Premier uznał za konieczny

udział rzemiosła w wystawie a w związku z tem zgodził się na udzielenie kredytu rządowego w wysokości 150 tys. zł. na budowę pawilonu rzemieślniczego. A zatem udział rzemiosła w Wystawie jest zapewniony, to też rzemieślnicy śląscy powinni gremjalnie wystawić swoje eksponaty.

Blizszych informacji udziela Śl. Izba Rzemieślnicza w Katowicach (Stawowa 10). W przyszłym tygodniu zarząd Pow. Wystawy Krajowej w Poznaniu zwoleje konferencję przedstawicieli poszczególnych Izb Rzemieślniczych, celem omówienia szczegółów udziału rzemiosła w wystawie. Z ramienia Śl. Izby Rzemieślniczej w konferencji tej weźmie udział pos. Sobota.

cznego wyszkolenia zespołów strażackich, w metodzie pracy naszej poważną troskę stanowi konserwacja sprzętu przeciwpożarowego, który przy obsłudze łatwo może ulec uszkodzeniu, a przeto nietylko narazić na stratę materialną, ale przede wszystkim spowodować nieszczęśliwy wypadek, lub nawet całkowicie unicestwić akcję ratunkową. W układzie więc organizacji obsługi sprzętu, obok zagadnień: szybkości, sprawności, oszczędności sił, nie ostatnie miejsce zajmuje zagadnienie bezpieczeństwa obsługi i całości narzędzia, a więc pewności i skuteczności akcji.

Dlatego w naszych strażach pożarnych, obok ćwiczeń mających bezpośredni związek z obsługą narzędzi pożarniczych, ćwiczymy gimnastykę, prowadzimy wykłady z zakresu budowy i konserwacji narzędzi, zabiegając o rozbudzenie wśród zespołów szlachetnych ambicji rywalizacyjnych na gruncie wyczynów indywidualnych sprawności fizycznej.

Przodownicą wśród polskiego strażactwa w tym kierunku i systemie pracy, jest Ochotnicza Straż Pożarna w Łodzi, której Zarząd z p. dr. A. Grohmannem na czele, zabiegając o usprawnienie wyszkolenia, zapewnił sobie stałą współpracę inż. Tadeusza Brzozowskiego, b. Inspektora do spraw pożarnictwa, a ostatnio dowódcę zwycięskiej drużyny.

— Wspomniał pan Inspektor na wstępie, iż zwycięstwo swe zawdzięcza drużyna polska metodzie wyszkolenia i systemowi polskiej taktyki pożarniczej... — Tak. Bowiem w konkurencjach poszczególnych na międzynarodowych zawodach, taktyka pożarnicza była prawie ostatecznie decydująca.

Zadanie to rozwiązano w sposób imponujący. Kosztem 2½ miliona lirów, wybudowana została kolonia budowli różnorodnych, które rozlosowano wśród straż, jakie doszły do finału rozgrywek. Wylosowany budynek podpa-

lano według decyzji Sądu konkursowego i po kilkunastu minutach wzywano właściwą drużynę zawodniczą, która znajdowała się poza obreębem tej kolonii. Drużyna po przybyciu rozwijała akcję ratunkową mającą za zadanie ugaszenie pożaru i uratowanie ludzi rzekomo zagrożonych.

Straż 10dzka, występująca jako polska drużyna zawodowa, wylosowała budowlę o charakterze starożytnego zaułku z kilkupiętrową basztą. Pożar wzniesiono w piwnicach i na wysokości trzeciego piętra. Akcja ratunkowa, od chwili zaalarmowania do chwili złożenia narzędzi do odjazdu — trwała... 9 minut. Pożar ugaszono, rzekomo zagrożonych — uratowano.

Charakterystycznym dla tej konkurencji było, iż jedynie naszej drużynie ogień nie wydosłał się na zewnątrz, został zdławiony wewnątrz budynku, oraz, że użyto najmniej wody, pomimo specjalnej struktury budynku

Tutaj właśnie objawiła się taktyka stosowana przez polskie strażactwo. Stale podtrzymuje się zasadę i stale ją przypomina, iż używana do gaszenia pożarów woda w nadmiernej ilości, spowoduje nie mniejsze szkody niż mogłoby je spowodować pożar, a przeto gaszenie polegać musi na dysponowaniu wodą w ilości koniecznej, tudzież tylko i wyłącznie bezpośrednio do atakowania przedmiotów płonących. W tym zakresie wyszkolenia fachowego posiadamy własny system i kładziemy poważny nacisk na zapoznanie z nim jaknajszerszych sfer naszego strażactwa. System ten, jako nieulegający krytyce wobec oczywiście wspaniałych wyników na zawodach, odniósł zwycięstwo zarówno pod względem teoretycznego rozważania, jako też w praktycznym pokazie.

— A czy straż 10dzka miała w Turynie własne narzędzia, czy też wypożyczyła je na miejscu?

W kraju prohibicji.

Filadelfia, 15. 9. (Pat.) Według obliczeń tutejszego prokuratora federalnego przemysłowca i fabrykancja wódki w samej tylko Filadelfii zdeponowali w tutejszych bankach w przeciągu ostatnich 12 miesięcy przeszło 10 milj. dolarów, stanowiących ich zarobki i oszczędności. Większość tych rachunków oplewa na fałszywe nazwiska i adresy.

— Dla osiągnięcia tych rezultatów które były jej udziałem, musiała zabrać własne, notabene wykonane we własnych warsztatach. Automobilowych narzędzi w kraju nie fabrykujemy. Te zaś, które produkuje zagranicą, świetnie prezentują się na wystawach swemi imponującymi kształtami. Mają one jednak w praktyce wartość artylerji fortecznej, gdy w pożarnictwie, wobec konieczności posiadania szybkozbieżnych i łatwowrotnych narzędzi, nie spełniają swego zadania. Obecnie miasta automobilizujące tabory swych straży pożarnych, jak: Warszawa, Bydgoszcz, Wilno a przed kilku laty Kraków, — zaopatrują się tylko w automobile silnikowi lekkie, na pneumatykach, szybkozrotne.

— Panie Inspektorze, a na jakich podstawach 10dzka ochotnicza Straż Pożarna reprezentowała w Turynie strażactwo polskie?

W tym zakresie panuje w Polsce następująca organizacja: corocznie, na terenie poszczególnych województw przeprowadzane są zawody rejonowe, czyli kilkunastu okolicznych straży pożarnych, zwycięskie drużyny na zawodach rejonowych, spotykają się w kilka tygodni potem na zawodach powiatowych, zaś te które osiągną pierwsze miejsca na zawodach powiatowych, t. zw. okręgowych, ubiegają się o mistrzostwo województwa na zawodach ogólnopolskich. Pierwsze straż z poszczególnych województw zawodnicza z sobą co trzy lata na zawodach ogólnopolskich, ustalając tą drogą Mistrzostwo Polski i prawo reprezentacji na zawodach międzynarodowych.

Ochotnicza Straż Pożarna 10dzka, nieomal w tym samym składzie, osiągnęła w roku ubiegłym pierwszeństwo na zawodach ogólnopolskich w Poznaniu i tą drogą prawo reprezentacji na zawodach międzynarodowych.

— Jeszcze jedno pytanie: — Jakże pan Inspektor widzi moralne korzyści z odniesienia w Turynie zwycięstwa?

— Wielkie! Nie dotykam tu ogólnopolskiego sukcesu na terenie międzynarodowym, stwierdzającego żywotność i niespożytych Polski we wszelkich dziedzinach życia państwowego. Omówiła ten sukces obszernie prasa włoska, francuska, angielska i szwajcarska.

Podkreślić jednak muszę spotęgowanie się znaczne entuzjazmu dla pracy w szeregach straży pożarnych. Wzmocnienie wiary we własny system, ugruntowanie się metod polskich, wreszcie powolne rozradowanie rezultatami kilkuletnich wysiłków w osamotnieniu. Trzeba mówić otwarcie. Strażactwo polskie uważane było nawet przez własne społeczeństwo za nieudolne naśladownictwo strażactwa zagranicznego. Zawsza słyszało się ironiczne propozycje wyjazdu na naukę do obcych. Lalecy wskazywali nam na słoniowate okazy potwornie ciężkich i niezdatnych narzędzi, jako na szczyt techniki. Myśmy zakłaskali zęby, milczeli i czekali aż nadarzy się sposobność wykazania naszego dorobku.

Dziś fakty za nas mówią. — Podziękowałem p. insp. Pachelskiemu za cenne informacje i pożegnaniem, zapewniając sobie na przyszłość oświetlenie publiczne innych zagadnień z dziedzin organizacji obrony przeciwpożarowej w Polsce.

Tak. To bezwzględnie najlepszy system. Pracować w ciszy, gruntownie, a potem olśnić jak błyskawicą — racje swych metod.

Garść wrażeń z podróży po kraju.

Pisałszy już nieraz w łamach „Polski Zachodniej“ o drożynie katowickiej i o zdzierstwie właścicieli, względnie dzierżawców, tut. bufetów kolejowych. Za mała, maciupienką kanapkę z plasterką pszyszczyłej szynki i niewielkiej, ale tak twardej bułeczki, że można nią (w ostatecznym wypadku) rozbić komuś łeb, lub sobie polamać zęby, — płaci się „tylko“ . . . 85 groszy, a za szklankę wody sodowej (bez gazów, ale z sokiem) — 65 gr.

Przyzwyczajwszy się do takich cen (o ile wogóle do czego podobnego można się przyzwyczaić), przyjemnie byłam zdziwiony, znalazłszy się w Poznaniu. Tam ceny, nawet w bufecie kolejowym, bez porównania są niższe od cen katowickich.

Dlaczego właściwie istnieje taka szalona różnica cen? Myślałam nad tem tak długo, aż moja kawa ostygła, a jednak . . . nie rozwiązałam tej zagadki, biorąc, oczywiście, pod uwagę miejscowe stosunki, t. z. okręg przemysłowy, skupienie ludności itp. itp.

O Poznaniu niech mi wolno będzie powiedzieć kilka ciepłych słów. Miasto to, oprócz tego, że jest stosunkowo tanie, ma i inne zalety, a przede wszystkim: czystość, gościnność oraz uprzejmość tamtejszych mieszkańców.

Żałuję mocno, że nie miałam sposobności dłużej tam się zatrzymać. Podczas swego pobytu zdażyłbym jednak zwiedzić katedrę i dobrze utrzymane ogrody: botaniczny i zoologiczny. Poznański ogród zoologiczny bezsprzecznie jest największym tego rodzaju ogrodem w Polsce. Posiada bardzo wiele ciekawych okazów, jak naprz.: stoń, lwy, tygrysy, zubry, lwy morskie, antylopy, małpy i przeróżne ptactwo.

W okresie wakacyjnym należałoby urządzić jaknajwięcej wycieczek dla młodzieży szkolnej, która by zapoznała się w ten sposób z bogatym zwierzyńcem i wzbogaciłaby posiadane wiadomości.

Z Poznania udałam się do Gdyni. Nasza „nadmorska stolica“, trzeba przyznać, rozwija się imponująco, z ścią amerykańskimi rozmachem.

Rzekłbyś: łośnie, jak ciasto na drożdżach. Rozbudowuje się port, rozwija się ruch towarowy i pasażerski nie tylko na lądzie, ale i na morzu, na którym nieraz można zobaczyć kilka okrętów, czekających na swoją kolejkę, aby zawitać do portu.

Rosną gmachy państwowe i prywatne wille, ale, niestety, jednocześnie rosną i . . . ceny! (Głodnemu chleb na myśli).

O ile zagranicą, naprz. we Włoszech, w pierwszorzędnym pensjonacie całodzienne utrzymanie kosztuje od 12—14 złotych, to kto wybiera się do Gdyni, ten powinien mieć kieszeń bardziej hojną . . .

Tydzień Dziecka.

Matko!

Wielkie są trudy Twe, jakie ponosisz przy wychowaniu swego dziecka. Iż nocy nie dośpiż, gdy ono jest małe lub chore? Ie czasu i pracy musisz poświęcić, aby ono było nakarmione, ubrane? A Ie starań wkładasz, aby z niego zrobił człowieka?

Abym jednak ta ciężka i oliarna praca była owocna, aby dziecko radością ci było, nie zmarnowaniem, pociechą, a nie „kara Boska“, musisz pamiętać:

- 1) że dziecko twe od wczesnego dzieciństwa jest czującą i myślącą istotą, chociaż nie umie tego słowami wyrazić;
- 2) że pragnie ono być kochane i szanowane, jak każdy człowiek dorosły;
- 3) że głęboko w duszy mu zapada każde dobro i każde złe słowo;
- 4) że pamięta swe krzywdy i swe radości i mocno odczuwa wdzięczność lub urazę.

Najcenniejszym skarbem ludzkości — jest Dziecko.

Bezgraniczne, olbrzymie są bogactwa ludzkości. Olbrzymie są jej skarby materialne, potężne i skarby duchowe. Ale nad wszelkie bogactwa, uad iśniące skarbcie królów, nad pancerne kasy miliardarów, nawet nad skarby mądrości filozofów najcenniejszym skarbem ludzkości jest — Dziecko. Ono jest ogniwem w łańcuchu, który łączy w pomocce dzieł, a który sięga daleko daleko w tajemniczą przyszłość.

To drobne ciałko zmełnie kiedyś i granitowe rzuć podwaliny pod gmach rozkwitu Polski. Ta mała rączka chwyci kiedyś młot, by wykładać potęgę Ojczyzny. Cóż byłoby warte wszelkie zdobycze ducha i rozumu ludzkiego, gdyby nie było dziecka, co je nadal rozkwilać będzie.

Ten skarb nad skarby Dziecko, to jest jedyną prawdziwą szczęście ludzkości, musi być otoczone najkilkwszą, najstaranniejszą opieką.

Błada narodów, który nie dba o dzieci: po trzykroć błada mu, bo musi ginać marne, to-

Jeżeli te prawdy bedziesz pamiętać, to domyślisz się łatwo, że:

- po 1) musisz zawsze być dla dziecka sprawiedliwym i nie wytyrać na niem swego złego humoru i swego złości,
- 2) obchodzić się z niem, jak z człowiekiem godnym szacunku, a więc nie bić, nie wymyślać, nie popychać, nie powlelować,
- 3) obliczać mu tylko to, co istotnie możesz mu dać, a nie zbywać obietnicami, których nie masz zamiaru ani możliwość dotrzymać,
- 4) być wyrozumiałym dla jego wad, wynikających z jego niedoświadczenia i jego młodego wieku,
- 5) być mu przyjaciółem i doradcą, a nie władzą karczącą,
- 6) pamiętać zawsze, że dziecko nieraz nie kłamie, tylko nie pamięta, nie oszukuje, tylko nie umie dotrzymać obietnicy.

plnie, jak znowe śniegi. Jakież serce ludzkie mogłoby obojętnie patrzeć na głód lub chorobę dziecka. Któżby nie pocięszy, by obrzezać łyzy, nakarmić, ogrzać i przyodziać dziecko? A jednak, ile jeszcze naszych dzieci nie ma takich warunków, jakich potrzebuje.

Są w Polsce dzieci zziębnięte i głodne, są dzieci wynudzone i chore, duszą się i wędnią w norach wilgotnych i zimnych.

Spieszcie, obywatele, z pomocą, aby na sunięcie Wasze nie padła gorąca iza dziecięca. Spieszcie, póki dadzą się jeszcze uratować te drogie istoty, oprzemieniające życie narodu. Dziecko ufa. Dziecko kocha. Dziecko czeka pomocy.

Niechże nie czeka na próżno, niech ułności nie straci, niech miłość za miłość otrzyma.

Spieszcie Obywatele! Śląski Komitet Wojewódzki Opiekę nad Dzieckiem w Katowicach, ul. Kilińskiego 9.

Jest tam restauracja, położona nad samym morzem, nazywa się: „Casino“.

Otóż, przedwzrostkiem ten zakład „drze skóre“ bezkonkurencyjnie. W tym „pałacu kulinarnym“ jakiegoś biednego kurczątka kosztuje . . . 7 złotych, a trzy jajka, sadzone na szynce — 3,50 zł. (jajo w sklepie o tym czasie można było kupić za 20 gr.). Wieczorami, kiedy w tym lokalu odbywa się kabaret, ceny są droższe — 20 proc.

Całe szczęście, że znajduje się jednak w Gdyni tańsze restauracje, a jeszcze większe szczęście, że przeciętny obywatel nie musi cały dzień jeść, nawet będąc nad morzem, gdzie apetyt zaostroza się znacznie.

Plaża . . . Hm . . . Co to jest właściwie plaża?

Delikatnie mówiąc, jest to kilkukilometrowa wystawa ciałek i cielsk (kto co woli), tolerowana przedwzrostkiem ze względu na nieocienione usługi słonecznych kąpielni dla organizmów ludzkich.

No, dobrze . . . Zawitałem następnie do Warszawy, Warszawka, jak zwykle, rozkrzyczana,

rozśpiewana, rozbawiona, roześmiana, figlarna i ruciliwa; Ruch warszawski przypomina wielkie stolice świata. Słusznie mówią Francuzi, że „Varsovie est petit Paris“. A jeśli rozbudowa naszej stolicy w dalszym ciągu postępować będzie w takim samym tempie, to wkrótce z przytoczonego powyżej zdania śmiało będzie można opuścić wyraz: „petit“.

Wstydem dla naszej stolicy — to są jej dworce kolejowe. Każdy Ślązak, znalazłszy się na głównym dworcu w Warszawie, z pewnością powie: „Pierone, kajs wlozi?“ a lwowianin: „Paanie, ta to buda! U nas, we Lwowie . . .“ itd.

Podróżować obecnie po Warszawie per pedes nie bardzo bezpiecznie, a to z tego względu, że magistrat wydał zarządzenie, aby wszystkie kamienice były odnowione w pewnym określonym terminie. To też Warszawka czyści się i bieleń się, na gwałt przybierając nowe szaty. Na chodnikach wszędzie rusztowania: przejść nie sposób, a iść jezdnią — to znaczy dobrowolnie popełnić samo-



Gospożia z Lubelskiego

Nie białmo jest zawsze białe-białe, bo w wyborze mydła jestna barba ostrośna. Używane przez nas mydło maai oszczędzać białmo, być wy-dajne i trwałe. Dziecięte jest zawsze białmo!

MYDŁO JELEN SCHICHT

bóstwo pod kołami dorożki samochodowej. (Ostatecznie, jest to sposób, który nie wyszedł jeszcze z mody.)

Zawadziłem w swej podróży i o Rzeszów, Moj-rzeszów, względnie Mojżeszowem także zwany. Jest to powiatowe miasto w Wojew. Lwowskim, dość brudne i nie pachnące.

Lotne komisje sanitarne z ramienia Ministerstwa Spraw Wewnętrznych miałyby tam szerokie pole do działania. „Co kraj — to i obyczaj“ — mówi przysłowie. I Rzeszów ma także swoje odrębne zwyczajy: n. p. „pan radca-listonosz“, o ile pada deszcz, lub napotyka na jakie inne podobne trudności, to przynosi dzisiejszą pocztę jutro i nie przejmując się tem bynajmniej.

W Rzeszowie zwrócił również moją uwagę niestosowna reklama, zakrawająca na niuczciwą konkurencję kupiecką. Oto, jedna z istniejących tam aptek rozplatawała afisze o takiej treści: „Jdź po zdrowie do apteki za Magistratem! Dobre i tanie lekarstwa“. Bagatela! Przeczytawszy taki afisz, ktoś sobie pomyśli, że w innych aptekach sprzedają zle lekarstwa, któremi można się otruć!

Jeśliby chodziło w danym wypadku o jaki handelek, w którym sprzedają śledzie pocztowe, to reklama tej treści byłaby na miejscu, natomiast lekarstwa w każdej aptece powinno być jednakowej jakości i w tej samej cenie.

Ale inaczej widocznie myśli p. aptekarz z Mojżeszowa.

H. Brzeski.

Pierwsze przedstawienia operowe w Teatrze Polskim.

„Hrabina“, „Alda“, „Faust“, „Trubador“.

Podobnie jak w zeszłym roku, a jednak inaczej.

Zespół inaczey dobrany nadaje zupełnie inny charakter całości przedstawienia.

W sposobie, jakim Teatr uzupełnił swój zespół operowy, znać rozway i zastanowienie.

Sprawę zasadniczej wagi rozwiązano z odpowiednią starannością... rozwiązano ją trafnie i szczęśliwie.

Już w inauguracyjnym przedstawieniu poznaliśmy nowo zaangażowanego basę p. A. Mazanka; śpiewak, którego miłe wspomniany z przed dwa lata, oddał znakomicie postać Chorążego. Stary szlachcic moniuszkowski utworu stanął przed nami jak żywy.

Spostrzegliśmy, że pobyt na scenie poznańskiej wpłynął dość dodatnio na

ukształtowanie się indywidualności od-twórczej p. Mazanka.

Pod względem dźwięczności swego miękkiego materiału, jak i rod względem umiejętności i staranności wykonania śpiewaczego pozostał p. Mazanek i dziś wzorem rzetelnego i sumiennego artysty.

Partię tytułową „Hrabiny“ odtworzyła na inauguracyjnym przedstawieniu p. A. Lubicz.

I tę artystkę przypominamy sobie z naszej sceny z przed 2 lata jako wielce oblicującą sopran liryczny.

P. Lubicz nie była wprawdzie idealnym śpiewaczej doskonałości, posiadała jednak materiał głosowy o nieprzeciętnym wzdzięku brzmienia: równy, czysty, dźwięczny i miły.

Wykonanie partii p. Lubicz nacehowane było zawsze starannością i zawierało tak sporą sumę uczucia, że pozostawiało niezapomniane wrażenie (p. Nuri w „Nizlnach“ d'Alberta).

Dziś wiele się zmieniło w śpiewie p. Lubicz: to i owo na dobre, ale i coś nieco na gorsze.

Nie chcąc się wdawać w szczegółową analizę nadmieniamy tylko, że cho-

ciąż na poznańskiej scenie w niejednym się wzbogaciła — nie wyszła p. Lubicz naogół tak bez szwanku, jak p. Mazanek.

Ogólne wrażenie z przedstawienia „Hrabiny“ było imponujące. Najbardziej wybił się jednak: p. Mazanek jako Chorążcy i p. Tomaszewski, jako rokiujący nadzieje kapelmistrz.

W „Fauście“ usłyszeliśmy poraz pierwszy p. Romanowski (na przedstawieniu „Aldy“ nie byłem obecny).

P. Romanowski już przed dwoma laty budził niemałe zainteresowanie i wybił się już wówczas w swych drugorzędnych partyjkach na pierwszy plan. Dziś stoi p. Romanowski na poziomie tak wysokim, że możony go śmiało zakwalifikować jako jednego z najlepszych polskich barytonów.

Jego Walenty w „Fauście“, jak i jego hr. Le Luna w „Trubadurze“ — są kreacjami budzącymi szczerze zainteresowanie.

Z młodszych śpiewaków zwraca na siebie uwagę p. Petecki — piękny i dobrze wyszkolony materiał posiadający dość sporo dodatnich warunków scenicznych.

Tytułową rolę „Trubadura“ śpiewał p. St. Kowalski, któregośmy podziwiali w zeszłym roku jako gościa Radamesa w „Aldzie“.

Entuzjastyczna recenzja, którąśmy wówczas pisali nie wydaie nam się by najmniej przesadzoną; chociaż głos p. Kowalskiego nie należy do tych fenomenów, co to porywają już samym czarem swego brzmienia. Ale tem więcej zasługi artystycznej młodego śpiewaka, że potrafi wlać w swe kreacje tyle wraza i szczerości, że skupia przez cały czas swej akcji zainteresowanie widza na sobie, a w odpowiednich momentach potrafi go nawet porwać.

P. Kowalski osiągnął w „Trubadurze“ szczerze zasłużony aplauz publiczności: czuło się, że zyskał sobie więcej, niż konwencjonalne oklaski — że zaskarbił sobie sympatię i serca całego audytorium.

„Fausta“ prowadził zrecznie p. kap. L. Hładyłowicz, „Trubadura“ p. kap. St. Barański.

Pod względem brzmienia chórów i orkiestry stanął nasz teatr na poziomie sztuki odtwórczej, który nas napelnia usprawiedliwioną dumą. F. Sachse.

Wiadomości bieżące.

Niedziela
16
Września

Dziś: Eufemji P. M.
Jutro: Lamberta B.
Wsch. st. 5.11
Zach. st. 17.50

Nabożeństwa w Katowicach.

W kościele katedralnym św. Piotra i Pawła.

Poniedziałek, dnia 17. września: o godzinie 6 do św. Franciszka na Mt. III. Zakonu, o 6.30 za Józefa Stencikla i córki, o 7 rano za J. Ladwige Ścigala, o 7.30 za J. Marię Nowak.

TEATR POLSKI.

„Rycerskość wieśniacza i Pałace”.

W niedzielę, dnia 16. bm. o godzinie 7.30 wieczorem odebrana zostanie „Rycerskość wieśniacza”, opera P. Mascagniego z pp. Waleriina Walewska, która wystąpi po raz pierwszy w operze katowickiej w partii Santuzzy i K. Chodakowska, M. Zunowa, St. Kowalskim i J. Petecim. W operze R. Leoncavalli „Pałace” zaprezentują się: A. Lubicz (Nedda), rez. J. Stępnowski (Canio), Stefan Romanowski (Tonio) i prolog, Stanisław Znicz (Bianca) będzie po raz pierwszy w operze katowickiej (Silvia) oraz Bolesław Remin (Arlecim). — Obu operami dyryguje kapelmistrz K. Bończa-Tomaszewski.

Występ Lucyny Messal w Teatrze Polskim w Katowicach.

Słynna primadonna operetki stołecznej Lucyna Messal wystąpi w Teatrze Polskim w Katowicach jedyną raz w niedzielę, dnia 16. września o godzinie 10.40 wieczorem. Znakomita artystka wystąpi w odczleniu doborowego zespołu artystów warszawskich pp. Niny Bolskiej Janki Orliczówny, Wacława Zdanowicza, Czesława Skoniecznego oraz doskonałego baletu Niew. Wystawiona zostanie świetna rewia o t. „Tylko dla słomianych wdowców”. Niewatpnie publiczność katowicka zapelni widownie teatru do ostatniego miejsca. Bilety należy wcześniej zakupić w kasie Teatru Polskiego w Katowicach, tel. 24.48.

Teatr Polski w Tarnowskich Górach.

W niedzielę, 16. bm. o godzinie 7.30 wieczorem w sali Domu Ludowego odegra Teatr Polski z Katowic po raz pierwszy w bieżącym sezonie w Tarnowskich Górach tragedię w 5 aktach P. Corneille'a „Cyd” w tłumaczeniu Stanisława Wyspiańskiego. Niewatpnie wszystkie Związki kulturalno-oświatowe oraz młodzież szkół średnich zapełnią widownię do ostatniego miejsca. Bilety wcześniej do nabycia w księgarni Śląskiej w Ryńku.

Teatr Polski w Bielsku.

W poniedziałek, dnia 17. bm. odegra po raz pierwszy w bieżącym sezonie opera St. Moniuszki „Hrabina”.

Repertuar:

Niedziela, dnia 16. bm.: „Występ Lucyny Messal”, o godzinie 10.40.
Niedziela, dnia 16. bm.: „Rycerskość wieśniacza i Pałace” o godzinie 7.30 wiecz.
Wtorek, dnia 18. bm.: „Cyd”.
Środa, dnia 19. bm.: „Hrabina”.

Teatr Polski na prowincji.

Niedziela, dnia 16. bm.: „Cyd” w Tarnowskich Górach.
Poniedziałek, dnia 17. bm.: „Hrabina” — Bielsko.

Repertuar Teatrów Świetlnych:

Katowice.

Kino Apollo: „Gdy niebo i ziemia się poruczy”.
Króle wska fluta.
Kino Apollo: „Szpiendy”.
Kino Śląskie: „Dzientelmen włamywacz”.

(-) Zmniejszenie się bezrobocia. Statystyka bezrobotnych na terenie pow. katowickiego za czas od 6 do 12 bm. przedstawia się następująco: ogólna ilość bezrobotnych wynosi 5360 osób: w tem: górników — 1647, hutników — 408, metalowców — 274, rob. włók. — 1, budow. — 6, rob. kuliści, w różn. zawodach — 227, niewykwalif. — 2436, robotników — 13, pracow. umysł. — 277. W okresie sprawozdawczym przybyło bezrob. 251, ubyło 427: stałe zasłki tygodniowe otrzymało 2641 osób, jednorazowe zapomogi — 565 osób.

(-) Ofiara na sierociniec im. dr. Mieleckiego. Zamiat wieceja na trumnie sp. Marty Mancelonowej. Żony urzędniczki dvr. Policji w Katowicach Konrada Mancelona, umierającej teje. Dyrekcyi złożyli na sierociniec im. dr. Mieleckiego ofiarę w sumie 35 zł.

(-) Umysłowo chorzy emeryci. Ministerstwo Skarbu stwierdziło, że dotychczas umieszczenie emerytowanych funkcjonariuszów państwowych w zakładach dla chorych umysłowo odbywało się bez zгоды władzy skarbowej. Ponieważ koszty leczenia emerytów w tych zakładach ponosi skarb państwa, Ministerstwo uznało obecną stan rzeczy za niedopuszczalny i wydało w tej sprawie szczegółową instrukcję. Emerytowany funkcjonariusz, według niej, może być umieszczony w zakładzie dla psychicznie chorych, państwowym lub samorządowym na wniosek sadowie ustanowionego kuratora na podstawie orzeczenia komisji lekarskiej i w braku innych środków utrzymania prócz emerytury.

Katastrofa na kopalni „Richthofen”.

Zawalił się obrzymi filar, grzebiąc 2 górników. — Dwóch robotników cudem uszło śmierci.

(-) Nie przebrzmiało jeszcze echo katastrofy na kopalni „Kleofas”, jak w piątek nad ranem rozszedła się smutna wieść o nowym nieszczęściu, jakie się zdarzyło na kopalni „Richthofen”, należącej do Sp. Gieschego.

O godz. 1 m. 15 w nocy, w obrzymim filarze (30 m. długości, 5 m. wysokości i 6 m. szerokości), gdzie pracowało czterech robotników: rębacz Józef Sitek z Małej Dąbrówki, ładowacz Augustyn Wróbel z Nikiszowca, rębacz Roman Janicki z Małej Dąbrówki i ładowacz Pałka z Giszowca, zaczęły się sypać warstwy piasku, a w ślad za niemi runęły potężne obrzymie kamieni i węgla, druzgocząc obrazy słupy z grubego drzewa, ustawione w środku i po bokach.

Położenie stawało się b. groźne. W ucieczce przed śmiercią usli jedynie Roman Janicki i Pałka, natomiast pozostałych dwóch t. J. Józefa Siteko i Augustyna Wróbla zasypały zwałiska, pod któremi znaleźli śmierć.

Jak się dowiadujemy zalał się filar na długości 15 metrów (15 m. wysokości i 6 m. szeroki), zapełniając warstwą węgla i zwałisk, którą fachowcy obliczają na około tysiąc wózków kopalnianych, czyli około 500 ton węgla.

Dotychczas nie ustalono przyczyny katastrofy.

Bezpodstawne forsowanie języka niemieckiego w kościele.

Katowice, 16 września. Z Bykownicy, pow. Katowice donoszą nam:

Ogromne zdziwienie ogarnęło tutejszych parafian, gdy w niedzielę, dnia 9. bm. zapowiedział miejscowy ks. prob. na polskim nabożeństwie, że w przyszłą niedzielę odbędzie się o godzinie 1/9 „Deutsche Predigt mit Hochamt für die Spender”. Nadmienić trzeba, że w dniach 13—16 bm. odbywają się tutaj rekolekcje i prawdopodobnie na zakończenie tychże nakłoniono z której strony do odprawienia „Deutsche Predigt mit Hochamt”. Dzieje się to w czysto polskiej miejscowości, widocznie po to, żeby pokazać, że i tutaj mamy wielu „Niemców”, którzy naturalnie składają się będą z zdezorientowanej polskiej ludności i ściągających z okolicy renegatów. Przypuszczają należy, że ks. prob.

zapowiadając wspomniane niemieckie kazanie, padł ofiarą podszeptu garstki tutejszych renegatów, którzy nie mogą znieść, że między tutejszym obywatelstwem zapanowała znośna zgoda. Zgodę tę próbują zamacać przez bezpodstawne forsowanie języka niemieckiego do naszego kościoła. Z ogromnym ubolewaniem musimy stwierdzić, że ks. prob. w zdaniu polskiej miejscowości dał się nakłonić do wyznaczenia głównego nabożeństwa, które Niemcy wyszukają w celach propagandowych. Płynące stąd rozgorzyczenie polskich parafian jest zupełnie słuszne i winno się spotkać ze stanowczym zadośćuczynieniem, czego najlepszym objawem będzie zaniechanie forsowania niemieckiego, co w naszej nawiąskowej polskiej miejscowości słusznie może być uważane za prowokację. Parafianie.

Z działalności Urzędu Budownictwa Podziemnego m. Katowic.

(-) Miejski Urząd Budownictwa Podziemnego Magistratu m. Katowic podaje nam nast. wyjaśnienie:

Swego czasu ukazały się w prasie niemieckiej artykuły, dot. rozbudowy ulic i kanalizacji w mieście Katowicach, które są niezgodne ze stanem faktycznym, a pochodzą najprawdopodobniej ze źle poinformowanych źródeł.

Pisano, jakoby Miejski Urząd Budownictwa użytkował samowolnie kwotę 750 000 zł. z nadwyżek budżetowych na zakup kamieni brukowych. W rzeczywistości wspomniana kwota została przez Korporację Miejskie uchwalona, a podział został swego czasu w prasie ogłoszony, który powtórnie podajemy:

na główny remont ulic — 70 000 zł., na zakup kamieni brukowych — 250 000 zł., na rozbudowę ulicy Krakowskiej (I. rata) — 60 000 zł., na rozbudowę ulicy Ryszarda i Hallera — 58 000 zł., na rozbudowę szosy Król. Huckiej (II. rata) — 50 000 zł., na umocowanie sposobem bitumicznym szosy Brynowskiej — 240 000 zł., na zakup wozu kanalowego dla dzielnicy III-ciej — 12 000 zł., na zasilenie funduszu zabezpieczenia ruchu ulicznego — 10 000 zł.

Według informacji prasy niemieckiej powinno miasto posiadać już niezliczoną ilość materiałów brukowych. Naomiat faktem jest, że z powodu braku kamieni brukowych najprawdopodobniej trzeba będzie wkrótce przerwać rozpoczętą rozbudowę ulicy Krakowskiej i ułożenie, tak potrzebnych dla miasta, normalno-torowych szyn tramwajowych.

Również z wspomnianych powodów będzie można w bieżącym roku umocować tylko jeden odcinek szosy Król. Huckiej, natomiast pozostałe dwa odcinki, znajdujące się w złym stanie,

będą musiały do następnego roku pozostać niepoprawionymi.

Z zagranczy, a mianowicie z Szwecji, zakupiono dotychczas jako próbę 250 ton dużej kostki granitowej. Szwedzi kamień, pomimo dalekiego transportu, jest tańszy od niemieckiego.

Co do przełożenia kanałów obok budującego się gmachu Banku Gospodarstwa Krajowego przy ul. Mickiewicza i Łącznej, wyjaśniła się, iż cnie kosztu, związane z budową, a sięgające kwoty 32 000 zł. zostały pokryte przez wspomniany Bank.

Odnosnie do rozpoczętych robót kanalizacyjnych przy ul. św. Jacka i przedłużonej ulicy Dąbrowskiego podaje się, że roboty te są ściśle związane z urządzeniem nowych miejskich składowisk budowlanych, ponieważ były one konieczne celem odwodnienia tych terenów. Powstałe koszty pokryto z przeznaczonych funduszy, a uchwalonych przez Korporację Miejską na rozbudowę wspomnianych placów w wysokości 120 000 złotych.

Analogicznie do powyższego zostaną oczywiście w przyszłości koszty budowy kanału ulicznego aż do połączenia z miejsk. siecią kanalizacyjną poniesione przez adamentów. Same roboty kanałowe ulicy św. Jacka nie zostały do dotychczas rozpoczęte.

W sprawie wypożyczonej zaliczki firmie Wybraniec za odstąpienie terenu ulicznego przy ul. Ks. Damrota w wysokości 15 000 zł. wyjaśnia się, że z wspomnianej sumy firma Wybraniec zwróciła miastu 10 000 zł., nadto co do pozostałej kwoty 5 000 zł. nastąpi również rozliczenie z uwzględnieniem powstałych kosztów firmie za usunięcie, względnie zmianę zabudowań fabrycznych, co miasto od firmy zażądało w związku z projektowaniem rozszerzeniem ulicy.

Wniosek o umieszczenie umysłowo chorego emeryta w zakładzie należy składać do Izby Skarbowej, która wypłaca zainteresowanemu zaopatrzenie emerytalne. Izba Skarbowa zarządziła po otrzymaniu wniosku badanie chorego przez komisję lekarską, oraz przeprowadza wywiad w sprawie jego stanu majątkowego. Na podstawie wyników przeprowadzonych badań choroba albo wyraża zgodę na umieszczenie chorego w zakładzie, albo też odmawia tej zгоды dla braków wyliczonych warunków. Za emerytów umieszczonych w zakładach z pominięciem ustalonego proceduru skarb państwa nie będzie zwracał kosztów leczenia.

(-) Rozbitane towarzystw polskich przez ks. prob. Ścigala. W dzielnicy boguckiej istnieje od kilku lat Komitet towarzystw polskich, który w ważnych sprawach narodowych i lokalnych występował im. miejscowego społeczeństwa zorganizowanego. Komitet ten jest zupełnie bezpartyjny a stoi na gruncie narodowym i katolickim. Jako taki jest solą w oku miejscowego ks. proboszcza Ścigala, który zaangażowany jest wprost fanatycznie po stronie Korfante i radzy wszystkie towarzystwa użyć dla swej polityki partynel. Gdy go zapraszano na zebranie komitetu dla wspólnej pracy, to nie przychodził i wogóle nie troszczył się o towa-

rzystwa polskie. Obecnie kiedy wyszedł rozkaz partyjny od Korfante, aby się organizować do akcji wyborczej, ks. Ścigala postanowił utworzyć nowy „Komitet katolickich towarzystw”. W tym celu zwołał 3. bm. zebranie osób sobie oddanych dla utworzenia tego komitetu. Na zebraniu tem wygłosił referat polityczny delegat z partii Korfante. Kiedy w dyskusji zabrali głosu także p. Cz., przedstawił, tow. muzycznego i oświadczył się przeciwko tworzeniu nowego komitetu i wnoszeniu polityki do towarzystw społecznych i kościelnych, wtedy w obecności ks. Ścigala rzucił się jego zwolnienicy na p. Cz. i pobił go. Ks. Sc. na to nie reagował, tylko się tej burdzie przytrafiwał. To się nazywa bezstronnością duszpasterz! Nie też dziwnego, iż ks. Ścigala przez swą politykę partyjna traci coraz więcej na powadze, na czymierci sprawę Kościoła.

(-) Samolot nad Katowicami oraz reszta Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego pojawił się wczoraj rozrzucając ulotki propagandowe, zapraszające do zwiedzenia Wystawy „Wnetrza Domu”. Samolot ten należy do Akademickiego Klubu Lotniczego w Krakowie.

(-) Towarzystwo śpiewacze „Ogniw” w Katowicach zawiadania swych członków, że przy chóru po wakacjach letnich odbywać się będą w każdy wtorek i piątek od godz. 20 w sali Szkoły Wydziałowej przy ul. Szkolnej. Ze względu na rozpoczęcie prób do wielkiego koncertu uprasza się o regularne uczęszczanie wszystkich członków. Nowi członkowie mile widziani.

(-) Szkoły tańców podlegała podatkom. — Kasyna obłożono nie. Na mocy decyzji Ministerstwa Spraw Wewnętrznych szkoły tańców towarzyskich będą podlegały podatkom mielskiemu od zabaw, rozrywek i widowisk. Ministerstwo uzasadniło swoje stanowisko tem, że szkoły powyższe nie są szkołami zawodowymi, lecz mielskim rozrywek. — Ministerstwo Spraw Wewnętrznych w porozumieniu z Ministerstwem Skarbu wyjaśniła, iż kasyna oficierskie, jako instytucje służbowe, wolne są od podatku od lokali, zwłaszcza, że lokali tych dostarcza skarb państwa bezpłatnie.

(-) Za kradzież plechu zł. — pięć miesięcy więzienia. Kilkakrotnie karany za zbrodnie ciężkiej kradzieży Herman Węglarczyk, liczący lat 50, robotnik z Siemianowic, który niecałe połowę życia spędził w więzieniu, nie zaprzestał swego zezłomstwa. Tym razem „odwiedził” swego kolegę Jerzego Tronda, kawalera z Siemianowic, któremu w pewnej chwili skradł z szufładki gotówkę 5.50 zł. Trond po pożegnaniu się z „przyjacielem” spostrzegł brak pieniędzy i skierował sprawę do sądu. Wezwany do odpowiedzialności przed sąd okręgowy w Katowicach Węglarczyk do winy nie przyznał się. Sąd nie uwzględnił oskarżonemu okoliczności łagodzących i skazał go na 10 miesięcy więzienia, z których odpada — wskutek zastosowania amnestji — połowa kary tak, że oskarżony odcierpieć musi jeszcze pięć miesięcy.

Na sezon jesienny i zimowy poleca
duży wybór palit, ubrań męskich i dziecięcych
po cenach konkurencyjnych za gotówkę i na raty.
Józef Altmann, Katowice, ulica 3-go Maja 40.

Ż Katowickiego.

(K) Na kongres Eucharystyczny do Czesłochowy wyleciała z Bielszowca liczna pielgrzymka. Było osób przeszło 100. Po nabożeństwie ran. które odprawił ks. wikary, wyruszyła pielgrzymka z orkiestra na dworzec do Chebza. W pielgrzymce nie wziął udziału żaden z księży mielskowskich. Podobno ks. prob. nie pozwolił ks. wikariemu jechać do Czesłochow. Z jakich powodów, to już niewiadomo. Jednak należałoby chociażby odpowiedzieć pielgrzymkę polską. Zawsze tak robiono, a czemu tym razem nie? Nawet dzwony nie zęgnaly patyków na odchodnie. Za to w Czesłochowie mielskiemu bardzo dobre warunki. Mielskiemu to szczególnie witał naszych myśli i w wysokich dostojnościach kościoła katolickiego, jak ks. Kardynała Prymasa Hlonda i ks. biskupa Lisieckiego. Oni również kiedyś spozatrzyli swoich rodaków z Górnego Śląska, bardzo serdecznie się do nas odnossli. Dla nas Ślązaków była to radość podwójna. Pokrzepieni łaską Najśw. Marii Panny Czesłochowski, wróciła pielgrzymka w niedzielę-tej wieczorem zdrowo i wesoło do parafii. Uczestnicząc z nieobecności ks. proboszcza, ks. wikary odprawił nrm w kościele uroczyste nabożeństwo na zakończenie z „Te Deum Laudamus”. Taki los nas Polaków spotkał w naszej katolickiej i polskiej parafii. Patmyci.

(K) Powiatowe światło sportowe w Mysłowicach. Dnia 23. bm. w niedzielę, odbędzie się staraniem Komitetu Wych. Fiz. i Przem. Wójsk. powiatowe światło sportowe, w którym wezmą udział zawodnicy z 23 gimn. pow. katowickiego. Protektorat nad światem przyjął kaszubi: Włodzisław Wójcik, Zdzisław Grażyński, J. E. Jewoda Śniński p. dr. Michał Grażyński, J. K. Biskup Lisiecki, gon. Zając i Marszałek Wołyn. Rano o godz. 9 odbędzie się msza polewa u stóp wiośni Kościuszki. Zapewniwszy jest udział w świecie orkiestr wójskowej i policyjnej.

(K) Dyrekcja Państwowego Seminarium Ochrońskarskiego w Mysłowicach zawiadania, że wpisy na pierwszy kurs są zakończone. Do pozostałych przyjąć na następny rok: szkoły (1929-30) dotychczas należy dowód jednorocznej praktyki w przedszkolu (ochronce).

(K) Zmiana terminu zebrania matek w Mysłowicach. Zapowiedziane na dz. 5 (niedziela) zebranie matek, mające odbyć się w sali p. Wyższa na Piasku, odbędzie się nie o godzinie 5, tylko o 3 po poł., a to z powodu późniejszego zaliczenia sali. Matki, stawcie się licznie.

Z Świętochłowickiego.

(S) Urząd młynowy w Ławiejkach wywają wszystkich młynów 18-letnich, t. j. urodzonych w roku 1916 a przebywających na terenie gminy Ławiejków do reestracji, która się odbyła od 15 września do 15 października, 1928 roku w Urzędzie gminnym pokół nr. 4 w godz. uzgodzonych od 8-12 przed południem. Zgłaszający się winni zabrać dowody stwierdzające tożsamość osoby, zaś osoby urodzone poza obrebnem gminy Ławiejków swój dokument urodzenia. Od reestracji 18-letnich zwolnione są osoby, posiadające obce obywatelstwo za przedłożeniem w Urzędzie gminnym odpowiedniego dokumentu (paszport, akt opolci). Niezłożenie się do reestracji 18-letnich pociąga za sobą karę, przewidzianą ustawą o powszechnym obowiązku służby wojskowej.

(S) Z życia młodzieży ziemiejskiej w Świętochłowicach. W środę, 12 bm. odbyło się w Świętochłowicach zebranie „Ogniska” młodzieży przy dokształcającej szkole przemysłowej z udziałem około 80 członków. Między innymi sprawami przystawiono do uzupełnienia komisarzowego zarządu „Ogniska” w skład którego wchodzi: kierownik „Ogniska” nauczyciel p. Felkiewicz, prezes: Siadek Ernest, sekretarz: Kowalik, skarbnik: Biskup itd. Podkreślono należyć wielkie zasługi nauczycieli p. Felkiewicza i p. Gorzala, pod których to opieką „Ognisko” pomyśliło się rozwinąć i dzięki temu posiada już 2 drużyny piłki nożnej, 2 drużyny koszykówki oraz sekcję lekkoatletyczną.

(S) Zebrała Zw. Oficerów Rezerwy. Dnia 14. bm. odbyło się w Król. Hucie miesięczne zebranie Związku Oficerów Rez. Między innymi sprawami, przedstawił por. rez. Zagadniczy sprawozdanie ze zjazdu delegatów O. R. z całej Polski w Toruniu. Następnie wyrażono podziękowanie Dow. W. P. 23. dyw. w Katowicach za urządzenie jedynego pokazowego ćwiczenia dla Ofic. Rez. Zatem wyrażono zgodę, by każdego roku podobne ćwiczenia bojowe były ilustrowane dla Ofic. Rez. Po zatwierdzeniu drobnych spraw wewnętrznych — posiedzenie zamknięto.

(S) Zabity przez prąd elektryczny. W koksowni hutu Pokoju w Nowym Bytomiu został dnia 13. września zabity prądem elektrycznym o wysokim napięciu 18-letni robotnik Franciszek Muzarski, pochodzący z Ławicy, pow. Ostrów a zamieszkały w szpitalu w Nowym Bytomiu. Śmierć nastąpiła na miejscu.

Studjum gry skrzypcowej
dla zaawansowanych
Prof. Zygm. Szellera
Wpisy codziennie od 2-4 Katowice, ul. Marszałka Piłsudskiego 63 l.

Z Pszczyńskiego.

(P) Z uroczystości powstającej w Bojszowach. W niedzielę 9 września br. odbyło się poświęcenie sztandaru grupy Zw. Powst. Śl. w Bojszowach. Już od godziny 8 rano zaczęły nadciągać na miejsce zbiórki oddziałów powstające, jakże i inne związki ze sztabami. Punktualnie o godz. 9,30 wyruszył cały pochód pod dowództwem baonowego z. Pnioka Alojzego po sztandar od prezesa. Z miejsca tego udano się do kościoła, gdzie miejscowy ks. proboszcz wygłosił okolicznościowe podniesienie kazanie i dokonał aktu poświęcenia sztandaru. Po wysłuchaniu nabożeństwa ustawiły się oddziały w liczbie około 260 osób przed kościołem, gdzie prezes powiatowy p. Paweł Kozyra wygłosił dłuższe przemówienie, nawołując powstających do dalszej zgodnej współpracy w miejscowości. Następnie zabrał głos p. starosta dr. Zaleski jako przedstawiciel władz wojewódzkich, przemawiając o roli Państwa i o części Najświętszej Rzeczypospolitej Polskiej. Jej Prezydentem prof. Ignaceo Mościckiego i Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego i P. Wołodydy dr. Grażyńskiego. Po przemienianach odbyło się zaprzysiężenie chorążego i wreczenie mu nowopowstającego sztandaru, co dokonał prezes powiatowy p. Kozyra Paweł. Następnie odbyła się defilada i wibanie gwóźdźi pamiatkowych w drzewce sztandaru, poczem udano się w wspólny obiad. Zauważa wypada, iż niemal najpełniej spisało się miejscowe kolo Tow. Polek, które to Polki były przybrane w stroje narodowe. Cała uroczystość wypadła bardzo imponująco i przeciągała się do późnej godziny.

(P) Targ na bydło w Mikołowie. Najbliższy targ na konie i bydło odbędzie się w Mikołowie w środę, dnia 19. września br.

Z Rybnickiego.

(R) Baczność hodowcy drobnego inwentarza z powiatu rybnickiego. Celem zrzeszenia hodowcy drobnego inwentarza, jak i urzadzania wystawy drobiu w powiecie, zwołuje zarząd powiatowy Śl. Zw. Rol. wielki zjazd powiatowy na niedzielę, dnia 23. września br. o godzinie 13 w szkole rolniczej w Rybniku (obok dworca). — Wszyscy zamilowani hodowcy drobiu, jak i rolnicy zrzeszenia w kółkach rolniczych, niechaj przybędą. Szereg ważnych spraw na porządku dziennym.

Z Tarnogórskiego.

(T) Godne naśladowania! Z okazji Tygodnia Lotniczego urządzili kolejarze w Tarn. Górach dnia 9 bm. w Parku Strzelniczym imprezę ludową. Jak zawsze, tak i w ten dzień okazał się właściciel Strzelnicy p. Kruszc — mimo marnego na ten dzień dochodu — hojnym ofiarodawcą, bowiem złożył ją donosyć cel L. O. P. 300 zł. w gotówce, za co mu serdecznie dziękujemy. — Kolejarze

Odpowiedź na ataki prasy niemieckiej

przeciwko kierownikowi katowickiego urzędu budowlanego p. radcy miasta inż. Sikorskiemu.

(złożona na posiedzeniu Kom. Rady m. Katowic dnia 13. września br.).

Co do artykułów atakujących mnie, które się pojawiały w ostatnim czasie w prasie, oświadczam, że następuję:

Dot. art. „Oberschlesischer Kurier” pod tytułem „Nebenverdient”:

Otrzymałszy pierwszą nagrodę w konkursie architektonicznym na gmach administracyjny Syndykatu Polskich Hut Żelaznych, dostałem od Syndykatu zięcenie na opracowanie projektu, do którego oczywiście jako integralną część należy kierownictwo ogólne, czyli nadzór architektoniczny. Magistrat uchwałił z dnia 2. 5. 1928 roku udzielił mi zezwolenie na przyjęcie tego zięcenia.

Dot. art. „Kattowitzer Zeitung” z dnia 2. 9. 1928 roku pod tytułem „Wirtschaft-Horatio”.

Sprawa sprzedaży terenu dla Banku Gospodarstwa Krajowego: Nie zgodne jest z prawdą, że odnośny Oddział m. Urzędu Budowlanego nie był w stanie podać ściśle wymiaru parceli. Kilkakrotna zmiana kwadratury wynikała z kilkakrotnej zmiany projektu, spowodowanej tem, że początkowo traktowany teren był za szczytu dla celów Banku Gospodarstwa Krajowego. W sprawie przełożenia kanału nastąpiła ugodą z Bankiem Gospodarstwa Krajowego, przyjęcia przez obie Korporacje Miejskie.

W sprawie płotu przy ul. Krakowskiej nr. 5 Sad Administracyjny wyrokiem S. 542-27 z 28. 11. 1927 roku uznał rozstrzygnięcie Policji Budowlanej za słuszne, odrzucając skargę sąsiada.

Projekt garażu przy ul. Krakowskiej przedłożym Magistratowi, aby uchwała magistracka wywrzeć wpływ na właściciela, żeby od ulicy wybudował dom mieszkalny.

Gdy właściciel ze względów finansowych nie zastosował się do życzenia Magistratu, Policja Budowlana wobec braku przepisów, zabraniających tego rodzaju budowli na danej ulicy, musiała udzielić zezwolenie, na co poprzednio Magistrat zgodził się uchwałą z dnia 2. 5. 1928 roku.

Spółdzielnia Urzędników rozpoczęła budowę przy ul. Koszubińskiej bez zezwolenia Policji Budowlanej, wobec czego budowlę zastawiono.

Linii regulacyjnych nie przekroczono. Po długich pertraktacjach o spełnienie warunków magistrackich i Urzędu Górniczego, zezwolono według przepisów Policji Budowlanej na dalsze prowadzenie robót. Nadmieniam, że gdy budowlę tę rozpoczęto, nie byłem jeszcze decernentem Urzędu Budowlanego.

Nie zezwolono wybudować ani jednego ulicznego kiosku bez uchwały Magistratu.

Dot. art. „Oberschlesischer Kurier” Nr. 204 z dn. 5. bm. pod tytułem „Der Stadthaurat als Grundstücksmakler”:

Nie pośredniczyłem ani przy sprzedaży terenu dla Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, ani przy sprzedaży jakiegokolwiek innego terenu na obszarze Górnego Śląska. Przeciwnie redaktorowi odpowiedzialnemu „Oberschlesischer Kurier” wytoczyłem skargę o zniewagę.

Z Bielskiego.

(B) Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy w Biale od dn. 22 bm. reestrjuje do Francji chcących emigrować rzemieślników i robotników. Poszukiwani są na ogół metalowcy, garncownicy do węgla i rudy. Reestrucjacy się muszą posiadać potrzebne dowody osobiste i żądane dokumenty, wlek od 18 do 40 lat. Do zapisu przyjmowani będą także zgłaszający się z pow. Bielskiego.

(B) Siedem lat więzienia za rozpowszechnianie fałszywych 5-ciozłotówek. Z końcem ubiegłego roku przyszedł policja w Żywcu dwadzieścia kobylet z Łodzi pochodzące, pod zarzutem płacenia za kupione towary fałszywymi 5-ciozłotówkami. W trakcie długiego a żmudnego dochodzenia okazało się, że na krótko przedtem jedna z nich Jabłońska za tenże delikt w Bielsku przytrzymywana została a poprzednio jeszcze obłą w aferze fałszerzka wmszane były. Sąd przysięgłych na podstawie sadownictwa stwierdzonych dowodów skazał obłą t. Zielińska i Jabłońska, każda na 7 lat ciężkiego więzienia.

(B) Wypadek samochodowy zdarzył się w Bielsku znowu. Ulica Blichowa jadący szofer J. Gwarok z Andrychowa przejechał idącego drogą plekarza z Biela Józefa Kąble, którego pogotowie ratunkowe, opatrzywszy, przewiozło w poważnym stanie do szpitala.

(C) Porzucony przemyt. W tych dniach przemytnicy — na skutek zatrzymania ich przez patrol straż granicznej na odcinku w okolicach Kończyca, porzucili 80 kg. tkaniny, wartości 1000 zł. Przemysłowcy zbiegli, a towar skonfiskowano.

Dot. art. „Głos Górnego Śląska” Nr. 37 z dnia 8. do 12. 9. 1928 roku pod tytułem: „Was ist los im Stadthaurat”:

Szachmistrz, który w niezgodzie wystąpił z jedną z firm budowlanych rozpowiadał, że firma ta wstawiła w rachunek większą ilość metrów kubicznych wykopy jak istotnie wykonano. Kazalem przeprowadzić dochodzenia i wstrzymał wyrównanie rachunku. Szczegółowe sprawozdania wraz z propozycją, aby wymiar kontrolny odrzucić aż do ukończenia robót sezonowych, przedłożyłem kilka tygodni przed pojawieniem się artykułów p. prezydentowi miasta.

Dot. art. „Kattowitzer Zeitung” Nr. 208 z dnia 8.—9. 9. 1928 roku pod tytułem: „Nachwort zur letzter Stadterordneten-Versammlung in Kattowitz”.

Co do zarzutu postawienia Rady miejskiej przez fakt dokonany przy budowie nowej hali wystawowej, sprawa miała się następująco:

Wniosłem na Magistrat o uchwalenie naprzód zł. 75.000, następnie powiększony program, stawilem wniosek o podwyższenie sumy tej na 120.000 zł. Magistrat uchwalił wyraźnie natychmiastowe rozpoczęcie prac budowlanych. Zarzut powiększy nie może więc dotyczyć mnie.

Przy budowie wielkiej hali wystawowej w zeszłym roku, nastąpiły istotnie poważne przekroczenia. Przekroczenia te traktowałem jednak lawnie, nie pokrywając ich wcale, jak artykuł twierdzi, z funduszu Zarządu Ogrodów Miejskich.

Nadwyżki etatowej w kwocie 750 000 zł. nie zużyłem bez pytania się na zakup materiałów brukowych, jak artykuł twierdzi. Pieniądze te w danej chwili wcale nie były jeszcze zużyte, a Peda miejska jedynie zajmowała się uchwaleniem przez Magistrat planem użycia tej kwoty

Budowa kanału przy ulicy św. Jacka, w rozmiarach przed uchwaleniem zł. 14 500, rozpoczęła, należy do urzędzenia placów składowych Urzędu Budowlanego i pokryta jest funduszami na ten cel uchwyalonymi.

Zaliczka na wykupno terenu ulicznego, udzieleno firmie Wybraniec, na podstawie uchwały magistrackiej z dnia 25. 3. 1927 roku rozliczona będzie przy nabyciu danego terenu. Postępowanie wywalaszczeniowe (notabene niesporne) stosownie do uchwały Magistratu jest w przygotowaniu.

Sprawę moich rzekomo „bajecznych dochodów” wyjaśniłem poprzednio, oświadczając się do art. „Oberschlesischer Kurier”, „Kattowitzer Zeitung” zarzucam im w artykule swoim postępowanie „niefair”. Zaskarżyłem zatem odpowiedzialnego redaktora o zniewagę.

Pan bud. Widuch nie otrzymał z miastą wyjątkowo-dużo robót, o czem proszę się przekonać z wyłożonego tu zestawienia. Nie jestem ołcem chrześnym dziecka p. bud. Widucha, jak artykuł twierdzi. Zdanie artykułu, że powyższe dane okoliczności nasuwały różne wnioski, stanowi obrazę i jest również przedmiotem skargi, wytoczonej przezemnie przeciwko redaktorowi odpowiedzialnemu.

Inż Sikorski,
radca budownictwa miejskiego.

Radjo.

Program audycy

na niedzielę dnia 16 września 1928 r.

Katowice, fala 422. Godz. 10.15 — transmisja nabożeństwa z katedry Poznańskiej, 11.45 — przerwa, 12.00 — sygnał czasu, komunikat lotniczo-meteorologiczny oraz hejnał z wiozy Mariackiej w Krakowie, 12.10 — przerwa, 16.00 — odczyt rolniczy z Warszawy, 16.40 — odczyt rolniczy z Warszawy, 17.00 — koncert popularny z udziałem p. A. Kopuszczyńskiego (śpiew) oraz orkiestry klubu mandolinistów „Halka” z Rozdźcian-Szpionice pod kierownictwem p. Ludwika Kierzyńskiego, 18.30 — rozmaitości, 18.50 — odczyt z dźwięku: „Radioamator śląski”, wygł. p. Karol Miłobedki, 19.15 — przerwa, 19.45 — odczyt p. L. T.: „Ze świata — odkrycie, zdarzenia, ludzie”, wygłosił inż Stanisław Nitsch, 20.15 — transmisja koncertu wieczerowego z Warszawy, 22.00 — sygnał czasu oraz komunikaty: lotniczo-meteorologiczne, P. A. T. i sportowy, 22.30 — transmisja muzyki tanecznej.

Program audycy

na poniedziałek, dnia 17. września.

Programy polskie.

Katowice, fala 422. Godz. 16.40 — komunikaty Polskiego Związku Zrzeszeń Gospodarczych Wof. Śl., 17.00 — transmisja z Warszawy, program dla dzieci, 17.25 — lektura instrumentalna, 17.50 — przerwa, 18.00 — transmisja koncertu popołudniowego z Warszawy, 19.00 — rozmaitości, 19.20 — komunikat Strażactwa Śląskiego, 19.30 — odczyt z cyklu: „Malarstwo Polskie — Juliusz Kosak”, wygłosił dr. Edward Łepkowski, 19.55 — komunikat rolniczy z Warszawy, 20.05 — lektura w języku francuskim, — 20.30 — transmisja koncertu wieczornego z Warszawy, 22.00 — sygnał czasu oraz komunikaty: lotn.-meteor. i P. A. T.

Najważniejsze audycje stacy zagranicznych.

Wrocław, fala 322.6. Godz. 16.30 — lekki koncert radiorkiestry, 21.00 — koncert. Praga, fala 348.9. Godz. 19.00 — audycja słowska. Londyn, fala 361.4. Godz. 21.00 — koncert, 21.00 do 1.00 — muzyka taneczna. Rzym, infa 447.8. Godz. 17.30 — koncert lektury instrumentalnej, 21.00 — 17.50 — muzyka lekka — Langenberg, infa 468.6. Godz. 17.45 — koncert popołudniowy, 21.00 — bajki. Berlin, fala 1250. Godz. 17.00 — koncert, 20.00 — transmisja z sali koncertowej. Wiedeń, fala 517.2. Godz. 11.00 — poranek muzyczny, 16.15 — koncert popołudniowy, 20.30 — transmisja koncertu z Pragi. Medjolan, fala 449. Godz. 16.30 — Jazz-band, 23.00 — Jazz-band. — Budapeszt, fala 555.6. Godz. 12.00 — muzyka dźwięm kościelnych, 17.45 — muzyka cygańska, 20.30 — koncert symfoniczny. Stambul, fala 1180. Godz. 21.40 — koncert. Paryż, fala 1750. Godz. 12.30 — koncert, 15.45 — popołudnie muzyczne, 20.30 — radiokoncert.

Kalendarzyk zebrań.

Dnia 16. września 1928 r.

Katowice. Posiedzenie Stow. Kat. Meżów, połączone z akademią, odbędzie się dnia 16. bm. w Domu Związkowym przy kościele N. M. P. Referat wygłosi ks. dr. Rosiński.

Katowice. Zebranie Zw. Polskich Zawod. Ogrodniczych na Śląsku o godz. 13 w Domu Związkowym. Na porządku dziennym m. in.: sprawa wspólnej wycieczki na Wystawę Ogrodniczą w Toruniu.

Rozdźcian-Szpionice. Zebranie miejsczne miejsc. kolo Og. Zw. Podof. Rez. o godzinie 10 w lokalu p. Bofara (stary browar).
Siemianowice. O godz. 10.30 przed południem zebranie Og. Zw. Podof. Rez. w lokalu p. Towary.

Rybnik. Strzelanie Zw. Powst. Śl. grupy uchodzącej pow. raciborskiego odbędzie się w godz. od 9-14 na strzelnicy.

Ruda. Zebranie grupy zabrzkiej Zw. Powst. Śl. o godzinie 14 w lokalu „Piast”.

Wodzisław. Zebranie Zw. Pol. Reemigrantów z Westfalii i Nadreni o godz. 2 pop. w lokalu p. Olskiego.

Haiduki Wielkie. Zebranie miejsc. filii Zw. Uch. Śl. o godzinie 16 w Domu Związkowym, przy ul. Kościelnej 6.

Rybnik. Zebranie Zw. Pszczelarzów Śl. o godz. 12 w lokalu p. Winklera.

Król. Huta. Zebranie miejsc. filii Zw. Uch. Śl. o godz. 14 w lokalu p. Radwańskiego przy ul. Wodnej.

Końskie. Zebranie miejsc. filii Zw. Uch. Śl. o godz. 13 w lokalu p. Rajwy, przy ul. Górnel 38.

Giszowice. Zebranie miejsc. filii Zw. Uch. Śl. o godzinie 15 w „Czytelni Ludowej”.

Haiduki W. Zbiórka miejsc. grupy Zw. Pow. Śl., celem wzięcia udziału w uroczystości poświęcenia sztandaru Zw. Legionistów i grupy zabrzkiej Zw. Powst. Śl. o godz. 9 rano, kolo ratusza.

Roica. Zbiórka miejsc. grupy Zw. Powst., celem wzięcia udziału w uroczystości poświęcenia sztandaru Tow. Polek w Radzionkowie, odbędzie się o godzinie 8,30 na podwórzu składowym.

Dab. Zebranie tow. wycieczk. „Szarotka” o godz. 7 wiecej w lokalu p. Kosza.
Nowe Haiduki. Zebranie Zw. Powstańców Śl. grupy miejscowej o godzinie 7 wiecej w Ogrzysku młodzieży.

Dnia 17. września 1928 r.

Nikiszowice. Zebranie Tow. Polek o godz. 4 po poł. w lokalu o. Knosak.

Dnia 16 bm. nastąpi

w Katowicach
ul. Poprzeczna 10
obok firmy Bobrek

otwarcie składu Konfekcji męskiej damskiej i dzieci.

Skład bogato zaopatrzony w pierwszorzędne wyroby konfekcyjne z własnej pracowni krawieckiej oraz na miarę pod kierunkiem długoletniego fachowca. — P. T. urzędnikom państwowym i komunalnym udziela się dogodnie warunki spłaty bez doliczania procentów. — Skład swój polecam łaskawym względem Szanownej Publiczności.

Właściciel firmy **Karol Bornstein.**



Bez trudu i mozołu

perze każda gospodyni ogólnie znanymi i zaprowadzonymi środkami marki

„BLASK”

Wielkopolska Wytwórnia Chemiczna „BLASK” Sp. Akc. POZNAŃ.
Oddział Wielkie Hajduki, ulica Królewsko-Hucka Nr. 11.

Cino Piast, Ruda Śl.

Do poniedziałku (włącznie)

Mogila nieznanego żołnierza.

Podcz. wystawy „Wnętrze Domu”

SOLECZYŃSKA
SKŁAD MEBLI
wszelk. rodzaju, pojed. jak też kompl. urządz.
Warszawski Skład Mebli
Katowice, ulica Młyńska 5. Król. Huta, ul. Wolności 1

Kartofie

jadalne i fabryczne

bezpośrednie od producentów — swych członków — sprzedaje tylko w ładunkach całowagonowych Opatowsko-Sandomierska Rolna Spółka Akcyjna w Ostrowcu n/Kamienna, Tel. nr. 5. Telegr. „Sanrol” Ostrowiec.

Poważna instytucja ubezpieczeniowa poszukuje doświadczonych

książkowego

oraz biegłego

korespondenta

Oferty składać do admin. „Polski Zach.” pod szyfrą M. K.

Czy jesteś już członkiem Og. Zw. Podof. Rez. R. P.

Zgłoszenia: Katowice, ul. Plebiscytowa 1 IV. p.

Futra na raty! PRACOWNIA FUTER!

Pierwszorzędna pracownia futer przyjmuje wszelkie futra męskie i płaszcz damskie do przerobienia z własnego lub powierzonego towaru, takowe zostaną wykonane według najnowszych journali francuskich i wiedeńskich. Dla P. T. Urzędników ulgi płatności. Zarazem wielki wybór futer gotowych i na sztuki,

E. Willmanowa - Król. Huta Wolności 27 a.

AMOL

Uważać na znak orbienny!

Od wielu lat używany jako najlepszy używany! Niezbędny dla sportowców i turystów, wzmacnia nerwy i otwiera, doskonały środek do masażu!

Wszędzie do nabycia!

Sztandary - Chorągwie

Tak jak 2 x 2 = 4

Tak rzeczywistą prawdą jest, że tylko ręcznie, artystycznie i solidnie wykonuje sztandary, chorągwie, kapy, baldachiny i t. p.

Firma Władysław Manyś

Poznań, św. Marcina 46
Ceny niskie! Warunki bardzo dogodne.
Liczne uznania i podziękowania.
Na żądanie wysyłam bezpłatnie próby materiałów i szkice szandarów.

Przeprowadzka!

Szanownym Członkom, Deponentom i wszelkim Interesentom donosimy, niniejszem, że przenieśliśmy **biura nasze**

**z ul. Kościuszki 16
na ul. Młyńska nr. 3**

w pobliżu Rynku i Ratusza, gdzie mieścił się dawniej „Górnośląski Bank Handlowy”.

Bank Ludowy w Katowicach.

Dr. Kepiński

Katowice, Plac Wolności 3, II. p. Tel. 958

przyjmuje stałe zastępstwa w sprawach podatkowych.

Sądowo zaprzysiężony znawca księgowości.

Karty cyrkulacyjne!

Pasporty!

Pracownia Gorszetów Paryskich „Małgorzata”
Lwów, Batorego 34,
filia

Katowice
ulica Francuska 17
polecą najnowsze gorszety paryskie na miary pod cenach przystępnych.

Stenografii listownie najszybciej wyuczamy. „STENOGRAP POLSKI”, mieszczyk wychodzi. Instytut Stenograficzny — Warszawa, Krucza 26.

Unieważniam

książeczkę stanu oficerskiego, wydaną na nazwisko **Stanisława Steczkowskiego**, wystawioną przez P. K. U. Kraków.

Unieważniam

nieprawnie za trzymany weksel wystawiony przez p. hr. Jerzego Tyszkiewicza pl. 5. XI b. r. Nr. porz. 85. Jako żyrcanci figurują na nim: „Ligola” Przem. Drzewny i Józef Felhart.

Unieważniam

zgubioną książeczkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Tarnowskie Góry na nazwisko **PIETRUCHA TOMASZ, Boruszowicz.**

Pianina

do 1400 zł. nowe i używane, sprzedam, Katowice, Rynek 8. I. p. Telefon 10-13.

Absolwentka

7-mo klasowej szkoły przemysłowo-handlowej w Częstochowie przyjmie zaraz posadę w przemyśle lub handlu. Zgłoszenia do administracji „Polski Zach.” pod „Natalja”.

Nauczycielka

młoda, dyplomowana, przyjmie całoroczną kondykcję. Zakres: niższe gimnazjalne, gimnastyka. Szczegółowe oferty do administ. „P. Zachodniej” pod „Świełna polonistka”.

Checesz otrzymać posadę?

Musisz ukończyć kursa fache, korespond. prof. Sekutowicza, Warszawa, Żorawia 42. Kurs wyuczają listownie buchalterji, rachunkowość kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynie, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni (ortografji). Po ukończeniu świadectwo. Zjadacie prospektów.

Uczeń

kat., z polskiej rodziny, który ma 6 klas gimnazjum, może się zgłosić. **W. Prokop** Wodzisław, drogerja.

Auto Ekspres Katowice — Bytom

Na czas trwania wystawy „Wnętrze Domu” w Katowicach t. j. od 16 9. do 3. 10. 28 r. kursować będą poza normalnym rozkładem jazdy jeszcze następujące autobusy;

Katowice odjazd	14 ³⁰	16 ³⁰	18 ³⁰	20 ³⁰	22 ³⁰	015	146
Bytom przyjazd	15 ¹⁰	17 ¹⁰	19 ¹⁰	21 ¹⁰	23 ¹⁰	055	225
Bytom odjazd	15 ³⁰	17 ³⁰	19 ³⁰	21 ³⁰	23 ³⁰	100	230
Katowice przyj.	16 ¹⁰	18 ¹⁰	20 ¹⁰	22 ¹⁰	010	140	310

tylko w razie potrzeby kursować będą codziennie. Przy powyższych pociągach pobiera się nocną dopłatę w wysokości zł 1,— od osoby niezależnie od przejechanej strefy.

Śląsko-Dąbrowskie Koleje Tow. Eksploatacyjne Sp. z o. p.

uczeń

Potrzebny z dobrem wykształceniem gimnazjalnym. Warunki ładny charakter pisma. znajomości niemieckiego, skończony 16 rok życia. Piśmienne własnoręczne zgłoszenia z życiorysem i świadectwami szkolnymi przyjmuje **Bank Ludowy w Katowicach**, ulica Młyńska 3.

Na raty
miesięcznie
18 zł
Pierwsza wpłata 36.00 zł

Kromczyński
Poznań
Aleje Marcinkowskiego 5. 500

Bank Ludowy

Spółdz. z odp. ogr. Telefon nr. 75
w Nowej Wsi
ulica Karola Młarki 21 (Dom własny)
złatwia wszelkie interesa bankowe, w szczególności przyjmuje **wkłady oszczędnościowe** na dogodnych warunkach; za wysokim oprocentowaniem i zapewnia zupełne bezpieczeństwo. Wynajmuje schowki (safes).

DRUKI WSKAZKI

DLA URZĘDÓW ORGANIZACJI TOWARZYSTW I PRYWATNEJ KLIENTELI DOSTARCZA

DRUKARNIA ŚLĄSKA

Sp. z o. o. Telefon 678 1426
KATOWICE
NAROŃNIK UL. BATOREGO 2 I ULICY KOŚCIUSZKI NR. 15

Zakład blacharsko-budowl. i instalac.

wykonuje wszelkie prace w zakres blacharstwa wchodzące, gwarantując solidną obsługę. Ceny umiarkowane.

Wiktor Weiss, Katowice
ulica Kochanowskiego 31.

Biuro Techniczno Handlowe „SZYFERPOL” Sp. z o. o. Oddz. Katowice, Kochanowskiego 14, Tel. 15-99

Centrala: Warszawa, ulica Hoża Nr. 48
Oddziały: Kraków, ulica św. Anny Nr. 1
„ Równe, ulica 3 Maja Nr. 56

polecą: Cement, Wapno, Eternit, i wszelkie materiały budowlane. — — Szybka dostawa — dogodnie warunki płatności. — —

Życie sportowe i wychowanie fizyczne.

Święto Wychowania Fizycznego i Przynależności Wojskowego powiatu Katowickiego.

Komitet W. F. i P. W. urządził pod protektorem Wojewody Śląskiego p. dra Grażyńskiego, Jego Ekscelencji Ks. Biskupa dr. Lisieckiego, Marszałka Sejmiku Śląskiego p. Woźnego i Dcy 23 Dywizji Piechoty, p. gen. Zajacę, uroczyste „Święto W. F. i P. W.” w Mysłowicach w dn. 22 i 23 bm.

W czasie święta w. f. i p. w. przeprowadzone zostały zawody w pięcioboju drużynowym, w 1) km. marszu, w grze w pałanta i koszykówkę. Zawody te mają wykazać całoroczną pracę Powiatowego Komitetu W. F. i P. W., oraz będą przeglądem teźnyż fizycznej i duchowej zawodników, biorących udział w „Święcie”, jako reprezentacji poszczególnych lokalnych komitetów i ich organizacji.

W tym celu przeprowadza organizacje W. F. i P. W. wewnętrzne rozgrywki eliminacyjne do 15-go września br., które umożliwią Komitetom lokalnym wystawienie po 3-ch najlepszych zawodników do pięcioboju na dzień „Święta W. F. i P. W.”. Następnie do gier w pałanta i koszykówki wyznacza Komitety Lokalne po jednej drużynie, która po uprzednim zgłoszeniu składu osobowego, co do pałanta na ręce p. majora rezerwy Żuławskiego, Katowice, ul. Francuska 6, zaś co do koszykówki na ręce p. prof. Kulikę, Seminarjum męskie w Mysłowicach, rozegrają między sobą ćwierćfinały i półfinały.

Zgłoszone drużyny do pałanta rozegrają eliminacyjne zawody w Janowie Wiejskim na boisku „Polonia”, a to dnia 16 września br. o godz. 9 rano. Drużyny do koszykówki rozegrają podobne zawody w tym samym dniu o godzinie 9.30 na boisku Męskiego Seminarjum Nauczycielskiego w Mysłowicach.

W ten sposób wyeliminowane najlepsze dwie drużyny pałanta i koszykówki, wystąpią do zawodów finałowych w dniu 23 września br. w Mysłowicach.

W ogólnych zarysach programu Święta P. W. i W. F. przedstawia się następująco:

1) dnia 22 września br. o godzinie 19.30 uroczyste capstrzyki z Placu Wolności w Mysłowicach,

2) dnia 23 września br.: o godzinie 6.45 wymarsz drużyn do marszu 10-kilometrowego, w którym weźmie udział po 6 członków P. W. i W. F. z każdego Komitetu Lokalnego. Trasa tego marszu jest następująca: Start — wieża Powstańców w Słupnie, wzdłuż Przemysłu — Brzezinka (strzelnica) — Cmok — Mysłowice — wieża Powstańców w Słupnie. O godz. 9 uroczysta msza polowa, po mszy św. defilada na rynku przed p. Wojewoda.

O godz. 11 uroczyste otwarcie zawodów, oraz rozdanie nagród dla zwyciężskich drużyn w marszu 10 kilometrowym. O godz. 12 rozpoczęcie igrzysk sportowych, o godz. 17 rozdanie nagród zawodnikom.

Wymienione zawody odbędą się na boisku klubu sportowego „09” Mysłowice.

Dzień propagandy piłki nożnej w Rybniku.

W ubiegłą niedzielę przeprowadzono dzień sportowy piłki nożnej w Rybniku, w którym rozegrano 13 meczy. Wyniki gier tych przedstawiają się następująco:

- S. M. P. Pstrążna — K. S. Raszczyce 2:2 (0:0)
- S. M. P. Pstrążna — S. M. P. Rzechów 7:2 (4:0)
- S. M. P. Pstrążna II — S. M. P. Rzechów II 3:0 (2:1)
- S. M. P. Radoszowy II — K. S. Blyskawica kopalnia Ema II 4:3 (3:0)
- S. M. P. Radoszowy II — S. M. P. Rydułtowy I 1:5 (0:1)
- S. M. P. Rybnik — S. M. P. Wodzisław 0:0
- S. M. P. Rydułtowy — S. M. P. Czuchów 2:0 (1:0)
- S. M. P. Radlin — S. M. P. Kuurów 0:0
- S. M. P. Radoszowy — S. M. P. Przyszowice 2:0 (0:0)
- S. M. P. Rybnik — S. M. P. Czuchów 1:1 (0:0)
- S. M. P. Książenice — S. M. P. Rydułtowy 1:3 (0:1)
- S. M. P. Czuchów — S. M. P. Radoszowy 1:4 (0:1)
- S. M. P. Kuurów — S. M. P. Rybnik 2:1 (0:0)

Katastrofalna kleska mistrza Niemiec.

W Hamburgu poniósł „HSV” tegoroczny mistrz Niemiec wysoka porażkę w spotkaniu towarzyskim uległ on praskiej „D. F. C.”, byłej drużyną zawodowej. 5:1.

Górny Śląsk — Wrocław.

W niedzielę na boisku I. F. C. w Katowicach rozegrano czwarte z rzędu międzypowiatowe zawody piłkarskie pomiędzy reprezentacjami Wrocławia i Górnego Śląska.

Zawody powyższe cieszą się uleżytką atrakcyjnością, a ze względu na zakaz gier, istniejący w tym dniu, ścigają rekordową liczbę publiczność.

W spotkaniach dotychczas rozegranych ule mieliśmy szczęście i mimo, że przewyższaliśmy Niemców techniką i taktyką, uzyskiwaliśmy z niemi niekorzystne wyniki, a mianowicie:

w roku 1926 w Wrocławiu wygraliśmy 3:1, w roku 1927 w Katowicach przegraliśmy 1:3, w roku 1927 w Wrocławiu zaś uzyskała nasza reprezentacja wynik nierozstrzygnięty 1:1. Zatem bilans bramkowy jest zupełnie wyrównany i przedstawia się 5:5.

Śl. O. Z. P. N. w bieżącym roku czyni wszystko, by uzyskać jaknajlepszy wynik. To też kapitan związkowy wystawił reprezentację, składającą się z najwybitniejszych piłkarzy Śląska. Szkielet tej reprezentacji tworzyć będzie drużyna I. F. C., przy czym zostanie ona uzupełniona asami piłkarstwa śląskiego braćmi Pazurkiem i Białym.

Drużyna Wrocławia po otrzymaniu wiadomości o składzie drużyny Górnego Śląska zmieniła i zasiała w ostatniej chwili swa drużyna, która wystąpi do zawodów w następującym składzie: Majunka (B. S. C. 98)

Woldt (V. B. S.) Wolff (B. S. C.)
Hampel (BSC.) Biewald (VBS.) Meisner (BSC.)
Iglą (BSC.) Blaschke (BSC.) Steuer (SSC. Oels)
Kossig (BFV. 06) Christoph (BFV. 06).
Rezerwa: Strzoda (BSC.).

Powyższa drużyna jest ta sama, która zwyciężyła 6:0 „Niederlausitz S. O. F. V.” w stosunku 6:0.

Barwy Śląska będą reprezentowali następujący gracze:

Spatek (I. F. C.)
Wieczorek (IFC.) Heidenreich (IFC.)
Bischof (IFC.) Piłorz (06 Katowice) Pazurzek II. (Pogoń Katowice)
Pezurek I. (Pogoń Katowice) Rebusione (AKS.)
Goerlitz (IFC.) Kozok (IFC.) Joschke (IFC.)
Rezerwa: Mazur, Herman (Pogoń Katowice), Grossmann (06 Katowice) i Nobis (AKS.).

Biorąc pod uwagę skład zespołu drużyny Śląskiej jest tym razem silniejszy jak zeszlorzeczny. Spodziewaćby się wobec tego należało zwycięstwa Śląska, aczkolwiek, że zespół wrocławski jest niemniej groźnym rywalem, tak, że faktycznie wynik przeprowadził jest trudny.

Spodziewamy się jednakowoż, mając do naszych wybrańców pełne zaufanie — własne boisko i publiczność, że uda się im tym razem bezwarunkowo zwyciężyć.

Boisko IFC. jest obecnie tak przygotowane, że może pomieścić parę tysięcy miejsc siedzących, a potem wielotysięczną masę na miejscach stojących. To też Szan. miłośnicy i publiczność sportowa śpieszcie tłumnie zobaczycie zawody reprezentacyjne piłki nożnej Wrocław — Górny Śląsk.

Zwraca się Szan. publiczności, zwiędzającej w niedzielę boisko IFC. uwagę, że w tym dniu nastąpi otwarcie wystawy gospodarczej i wskutek tego wejście do boiska odbywać się musi drogą okrężną od przystanku tramwajowego parku Kościuski alejami tegoż parku na boisko I. F. C.

Uregulowanie ruchu turystycznego.

Bielsko, 15 września.

(:) W ubiegły wtorek, 11. bm. odbyła się w Bielsku konferencja przedstawicieli Śl. Urzędu Wojewódzkiego i Dyrekcji Kolejowej w Katowicach i Krakowie oraz delegatów związków turystycznych w sprawie uregulowania ruchu kolejowego (turystycznego) na przestrzeni: Katowice — Bielsko, Żywiec — Żwardów, Katowice — Wisła,

Katowice — Zakopane, Bielsko — Podlasz.

Po dłuższej i ożywionej dyskusji uchwalono poczynić starania w kierunku powiększenia ilości pociągów i przeprowadzenia szeregu nowych połączeń kolejowych. Omawiana była również sprawa wprowadzenia biletów strefowo-turystycznych i sprzedaż tych przez „Orbis”.

Pięcioboje o mistrzostwo Górnego Śląska.

G. O. Z. L. A. przeprowadza dziś przed południem na Stadionie w Królewskiej Hucie pięciobój o mistrzostwo Górnego Śląska pań i panów, oraz eliminacyjne zawody lekkoatletyczne we wszystkich konkurencjach.

O mistrzostwo Ligi państwowej.

Na Śląsku istnieje dziś zakaz gier, zatem odbędą się tylko zawody ligowe w innych miastach Polski, a mianowicie:

w Lwowie: Czarni — Wisła.
w Krakowie: Cracovia — Pogoń.
w Toruniu: T. K. S. — Hasanowa.
O toruniu do ligi walczyć będą: w Łodzi: L. T. S. G. — Pogoń Poznań.
w Bydgoszczy: Polonia — Ruch Warszawa.
w Siedlcach: 22. p. p. — I p. p. Wilno.
w Bielsku: B. B. S. V. — KS. 07 Siemianowice.

Reprezentacyjne zawody lekkoatletyczne juniorów K. S. „22”.

Mała Dąbrówka c/a „06” Zależę 46:68. Zawody odbyły się na boisku w Małej Dąbrówce. Osiągnięte wyniki przedstawiają się następująco:

- Bieg 100 metrów: 1) Larch (06) 12,3; 2) Thienel (06); 3) Zielonka (22); 3) Kler (22).
- Bieg 400 metrów: 1) Bremer (06) 58,4; 2) Bytomski (06), 3) Zielonka (22); 4) Strużek (22).
- Bieg 800 metrów: 1) Bremer (06); 2) Bytomski (06); 3) Sobania (22); 4) Achtellik (22).
- Bieg 200 metrów: 1) Thienel (06) 26 sek.; 2) B'nioł (06); 3) Zielonka (22); 4) Kler (22).
- Bieg 1500 metrów: 1) Sobania (22) 4:52; 2) Paraś (06); 3) Czok (06); 4) Swierczyński (22).
- Skok w dal: 1) Lazarek (06) 6,04; 2) Sneider (06) 5,81; 3) Kler (22) 5,66; 4) Namysto 5,14.
- Skok wwyż: 1) Kler (22) 1,45; 2) Sneider (06) 1,45; 3) Namysto (22) 1,40; 4) Brestauer (06) 1,35.
- Skok o tyczce: 1) Bartosik (06); 2) Kler (22); 3) Namysto (22); 4) Jendressik (06).
- Rzut kulą: 1) Sneider (06) 8,06; 2) Strużek (22) 7,75; 3) Zielonka (22) 7,34; 4) Ciok (06) 6,88
- Rzut dyskiem: 1) Zielonka (22) 23,63; 2)

Sneider (06) 21,80; 3) Kler (22) 20,60; 4) Słopa (06) 20,18.

Rzut oszczepem: 1) Sneider (06) 43,08; 2) Bartosik (06) 35,60; 3) Namysto (22) 33,46; 4) Strużek (22) 29,40.

Sztafeta 4x100 metrów: 1) „06” Zależę w czasie 49,4.

K. S. „20” Rybnik — K. S. „22” Mała Dąbrówka 1:5 (1:2)

Zawody o mistrzostwo B ligi na boisku K. S. Rybnik. Zasłużone, chociaż ciężko wywalczone zwycięstwo drużyny K. S. „22”. Do przerwy gra równorzędna a lekką przewagę gospodarzy, po zmianie pół zaznaczyła się przewaga K. S. „22”. U zwycięzców wyróżnili się Kiczka i Herczeg, natomiast ogólnie znany Kopeć H. zawładł kompletnie. Bramki zdobyli Kopeć 4 i Felis, zaś gospodarze z karnego.

Bardzo po niesportowemu i nawskróś prowokacyjnie zachowywał się na boisku zarząd K. S. Rybnik, z którego jeden pan, przedstawiający się jako sekretarz Okręgu Rybnickiego, zastosował względem sędziego, który bezwarunkowo był bezpartyjnym formę wprost dyktatorską i burzyielską. Może zarząd główny przypatry się trochę bliżej temuż osobnikowi.

Dzisiaj zakończony zostanie bieg dookoła Polski.

I. kolarski bieg dookoła Polski zakończony zostanie w niedzielę. Meta biegu będzie tor na Bynasach.

Nagrody dla pięciu zawodników biegu dookoła Polski, którzy przybyli pierwsi do Katowic, wręczone zostaną zdobywcą w dniu ukończenia biegu w Warszawie przez prezesa Związku Towarzystw Kolarskich.

Pięć cennych nagród ufundowali: Wojewoła dr. Grażyński, starosta dr. Seidler, prezes Rady Sportowej dr. Saloni, prezydent miasta dr. Kocur i Marszałek Sejmiku Wołny. Nadto ofiarowała kolektura loteryjna Kaffal i Ska, ul. Jana nr. 16, dla pierwszych pięciu zawodników „Powstańca Śląskiego”, oraz 100 zł. na przejazd prezesa Skiby do Warszawy, który imieniem fundatorów wręczy zdobywcom nagrody.

Na podstawie zatwierdzonych wyników otrzymania nagrody następujący kolarze: 1. Duszyński Kazimierz W. T. C. Warszawa.

- 2. Gronczewski Stanisław W. T. C. Warszawy.
- 3. Więcek Feliks Bydgoski Klub Kolarzy.
- 4. Olecki Wiktor W. K. S. Warszawa.
- 5. Sierpiński Longin Ł. K. S. Łódź.

VI etap biegu kolarskiego dookoła Polski.

Zawodnicy w Poznaniu Więcek nadal prowadzi.

VI. etap biegu kolarskiego tour de Pologne wynosił 202 km. Wygrał go znów bezkonkurencyjny Więcek z Bydgoszczy (z zaw. czeladnik przełniczek). Michalak najgroźniejszy jego konkurent wygrał finisz w Kaluzju, jednak bezpośrednio potem skutkiem nowego defektu roweru od dalszego udziału w biegu odstąpił.

Kolejność przybywających do Poznania kolarzy była następująca: Więcek, Kłosowicz, O'necki, Stefański (KS.), Ignatowicz, Wiśnicki, Gronczewski, Krawczyk itd.

Drugie miejsce za Więkiem zajmie prawdopodobnie Olecki (Legia).

Wczoraj zawodnicy odpoczywali.

Święto W. F. i P. W. w Makoszowach

Staraniem Miejscowego Komitetu W. F. i P. W. w Makoszowach odbyło się w niedzielę, dnia 2 września br. Święto W. F. i P. W., w którym wzięło udział 28 zawodników.

W czasie Święta przeprowadzono następujące konkurencje: bieg 100 metrów, skok w dal, skok wwyż, rzut dyskiem, rzut oszczepem, rzut kulą, rzut granatem, trójskok i skok o tyczce.

Ogólne wyniki dobre.

Zawodami kierował osobiście przewodniczący miejscowego komitetu W. F. i P. W. p. nauczelnik gimnazjum Pyzik.

Nagrodę wdzierną zdobył powtórnie Tow. Gmn. „Sokół”.

Zawodnikom jako nagrody wydano dyplomy i żetony.

Zawody odbyły się na boisku K. S. „Walka”.

Policyjni KS. — KS. Rozdzień-Szopenice.

Ostatni mecz o mistrzostwo Górnego Śląska.

W niedzielę przed południem na boisku Policyjnego K. S. o godz. 11 przed południem rozegrają powyższe kluby swój ostatni mecz o mistrzostwo Górnego Śląska klasy „A”.

Aczkolwiek wynik meczu tego nie może wpłynąć na poważniejsze przesunięcia w tegorocznej tabeli mistrzostw to jednak zapowiadają on się interesująco, gdyż gospodarze dążyć będą wszelkimi siłami do zrehabilitowania porażki, pensionej z K. S. Rozdzień w pierwszej serii rozgrywek.

Czy im się to uda, wykaże jutrzejszy mecz

Drużynowe mistrzostwa kolarskie Górnego Śląska.

Związek Towarzystw Kolarskich Górnego Śląska przeprowadza dziś na szosie Brynów — Mikołów—Brynów drużynowe mistrzostwa kolarskie.

Start i meta urządzono przed restauracją Singera w Brynowie. Trasa wynosi 50 km.

Bieg rozpocznie się o godz. 9 rano.

Nadzwyczajne Walne Zebranie K. S. „Ruch” w W. Hajdukach.

W niedzielę, dnia 16 bm. odbędzie się rano o godz. 9.30 w lokalu p. Głodka, ul. 16-go Lipca nadzwyczajne walne zebranie powyższego klubu. Na porządku dziennym wybór prezesa, uzupełnienie zarządu i zatwierdzenie zmiany statutu. Uprząza się wszystkich członków o punktualne i liczne przybycie.

Wielkie zawody narciarskie w Zakopanem.

Głównie Zawody Międzynarod. Zw. Narciarskiego odbędą się w myśl uchwał ostatniego Międzynarodowego Kongresu w roku 1929 w Polsce.

Polski Związek Narciarski prowadzi już od szeregu miesięcy prace przygotowawcze do tych zawodów, a ostatnio postanowił, że zawody te odbędą się w Zakopanem w czasie od 5—10 lutego 1929 roku.

Zawody te będą równocześnie zawodami 10-letniego jubileuszu P. Z. N.

Dnia 12 lutego 1929 r. organizuje P. Z. N. Międzynarodowy Konkurs Skoków na wielkiej skoczni narciarskiej w Kryniczy, dokąd goście zgraniczni mają być przewiezieni z Zakopanego specjalnym pociągiem. Przygotowania do tego Konkursu są już w toku.

Wydawca: „Polska Zachodnia”, Sp. z ogr. odj. Redaktor odpowiedzialny: Wiktor Dyląg w Katowicach. — Druk: Drukarnia Śląska, Sp. z ogr. odj. Katowice, ul. Braterra nr. 2. Telefon 8-78.

„FILM”

DODATEK TYGODNIOWY „POLSKI ZACHODNIEJ”, POŚWIĘCONY SPRAWOM FILMOWYM I KINOTEATRALNYM

Pod redakcją p. p. W. Wyszomirskiego i W. Kobiaka.

O polską komedję filmową.

Rozwój polskiej kinematografii, aczkolwiek bardzo powoli, jednak stale posuwa się naprzód.

Na łamach naszego pisma porusaliśmy sprawę produkcji dotychczasowej, nie pomijając ani jednego działu ściśle z wytwórczością filmu związanego.

W artykule niniejszym pragnęlibyśmy zwrócić uwagę na komedję.

Dotychczasowa nasza produkcja nie uważała należycie komedji.

Małe i rzadkie próby w tym kierunku nie odniosły żadnego sukcesu.

Fakt unikania komedji przez naszych reżyserów filmowych tłumaczyć sobie należy niczem innym tylko trudnościami związanymi ze stwarzaniem komedji.

Należy sobie zdać łatwo sprawę, że starannie wyreżyserowanie komedji, o czystej komedji pomyślanej głęboko, jest znacznie trudniejsze od reżyserowania chociażby najpotężniejszego dramatu.

Temi właśnie trudnościami należy sobie tłumaczyć wogóle małą ilość komedji na rynku światowym.

Krótkie jednoaktówki przeważnie amerykańskiej produkcji, które oglądamy stale na naszych ekranach, są tak niesłychanie głupie, że właściwie nie zasługują na uwagę.

Polscy reżyserzy filmowi, którzy dokładnie znają te trudności, przedziwnie starannie unikają komedji.

Po raz pierwszy dopiero w bieżącym roku wyprodukowana została pod reż. Henryka Szary komedja pod tytułem „Dzikuska”.

Ponieważ „Dzikuska” jeszcze na ekranach się nie ukazała, więc nie możemy nie bliższego o niej powiedzieć.

Dziwnem jednak wydaje się, dlaczego reżyserzy nasi nie starają się przerobić jakiejś komedji scenicznej na film.

Praca w polskiej kinematografii po linii najmniejszego oporu, nie doprowadzi do celu, tj. nie rozwinię naszego młodzieńczego przemysłu filmowego w sposób należyty.

Doniosłość komedji rozumieją wszystkie kraje posiadające silny przemysł filmowy a nawet i te, którzy tak jak i my stawiają dopiero pierwsze kroki. W tym wypadku mamy na myśli Czechosłowację, która ostatnio udanie wyprodukowała kilka większych doskonałych komedji.

Oprócz dobrze opracowanego scenariusza komedja wymaga też i odpowiednich typów.

Tutaj prawdopodobnie nie napotkaliśmy na większe trudności a aktorskiego materiału mogłoby nam z powodzeniem dostarczyć sceny teatralne oraz stołeczne i zresztą doskonałe teatryki i kabarety.

Kasowe powodzenie komedji jest niemal zawsze zapewnione.

Publiczność chętnie chodzi do kina, by się uśmiać, ponadto nasza publiczność ma już za dużo dramatów.

Przesyt ten należałoby odpowiednio wykorzystywać.

Mamy nadzieję, że reżyserzy nasi zajmą się bliżej poruszoną przez nas tematem i „odważą” się na produkcję prawdziwie polskiej komedji.

Prosimy więc bardzo „przetrasnąć” nasze komedje sceniczne, a napewno w skarbicy tej znajdzie się niejedną doskonałą temat nadający się na filmową przeróbkę.

Pola Negri uległa wypadkowi.

Paryż, 14 września. Znakomita artystka Pola Negri, nasza rodaczka, uległa w Paryżu wypadkowi.

Mianowicie na p. Polę Negri najeżdżał motocyklista.

Artystkę dotkliwie potłuczoną odwieziono do szpitala.

Kradzież u wynalazcy.

U wynalazcy kolorowej fotografii Dr. Borysa Loundinet (o którym w poprzednim numerze donosiliśmy) dokonano niezwykłej kradzieży.

Z mieszkania Dra Loundine zginęło ponad 33 negatywy i diapozy tywy.

Kradzież wskazuje, że sprawca był dokładnie obeznany z rozkładem mieszkania.

Przypuszczają, że wchodzi tu w grę konkurencja.

Dr. Loundine oświadczył, że niema obawy, by ze skradzionych negatywów można było drogą chemicznej analizy dojść do składników jego emulsji, tem samym o ewentualnem podrobieniu wynalazku niema mowy.

Ze swej strony musimy zaznaczyć, że wiadomość tą należy przyjąć z zastrzeżeniem, gdyż jest możliwem że prasa zagraniczna w ten sposób robi reklamę wynalazcy.

Więści i ogłoszy.

Poruszana przez nasz dziennik jako pierwszy w Polsce sprawa paszkwiłowego filmu „Polnische Wirtschaft” znalazła na łamach polskiej prasy należyte zrozumienie.

I tak, Krak. „Il. Kurjer” z dnia 12 bm. pod tytułem „Polnische Wirtschaft” umieścił artykuł pletnący postępowanie niemieckich właścicieli kin.

Artykuł ten ujmuje sprawę w podobny sposób w jaki nasze pismo ujęło ją w numerze, w którym podaliśmy sprawozdanie z kongresu właścicieli kin.

Również i na łamach prasy warszawskiej oraz prasy polskiej na Śląsku O-polskim, sprawa ta wywołała odpowiedni odzew.

Związek właścicieli kin w Polsce zawiadomił nas listownie, że w sprawie tej władze zwiłżku zwrócyli się do związku niemieckiego w Berlinie i na skutek naszego protestu zażądały usunięcia prowokacyjnego tytułu tego filmu. Chodzi tu jednak nie tylko o tytuł, ale i o treść.

Aczkolwiek Związek niemiecki przyrzekł sprawę załatwić, to jednak do dnia dzisiejszego wspomniany film antypolski nadal jest wyświetlany.

To postępowanie zapamiętamy sobie dobrze.

Ponadto prasa polska poświęca ostatnio dużo miejsca filmowi dźwiękowemu, przyczem zapytywania poszczegól-nych pism w zupełności odpowiadają naszemu artykulowi poświęconemu tej sprawie przed trzema tygodniami.

W Warszawie zdjęto z zero ekranu (tj. ekranu na którym odbyła się premjera) film pod tytułem „Kropka nad i”.

„Dzikuska”, komedja reż. H. Szary, której premiera zapowiedziana była na dzień 8 września z niewiadomych nam bliższych powodów na ekran nie weszła.

Urząd Filmowy otrzymuje własną wyświetlarnię, której posiadanie znacznie ułatwi pracę, gdyż dotychczas wszelkie próbnе wyświetlania odbywały się w kinoteatrach.

Prace nad realizacją „Pana Tadeusza” postępują naprzód, truno jednak dziś powiedzieć, kiedy film zostanie całkowicie ukończony.

„Szalency” film, o którym donosiliśmy, cieszy się nieślabnącym powodzeniem.

Złóż ofiarę na budowę Domu Narodowego w Makoszowach!

Konto pocztowe 305.470.

Dolores Del Rio w Polsce.

Znana artystka filmowa amerykańska, którą przed kilkunastu dniami „uśmiercili” dzienniki europejskie, szczególnie węgierskie, przebywa obecnie w Berlinie.

Dolores del Rio jest Meksykanka i pochodzi z sławnej rodziny.

Zamężna jest za Hiszpanem. W czasie swojego pobytu w Berlinie Dolores del Rio była na premierze filmu, w którym gra tytułową rolę.

Publiczność zgotowała gorącą owację uroczej Dolores.

W najbliższym czasie Dolores del Rio zapowiedziała swój przyjazd do Warszawy.

Stolica niecierpliwie oczekuje przybycia wielkiej artystki a Dolores del Rio może być pewna serdecznego przyjęcia.

Przyjazd ten będzie atrakcją dla szerokiej kół wielbicieli urody i talentu Dolores.

Filmy kulturalne.

W Niemczech Francji i Italji produkują obecnie próbnе filmy kulturalne, które już wyświetlano.

Filmy te cieszą się olbrzymim powodzeniem. Kina wyświetlające tego rodzaju filmy są stale przepelnione.

Treść filmów jest niesłychanie roz-maita. Są tam obrazy z życia zwierząt,

obrazy podróżnicze, obrazy przedstawiające produkcję różnych gałęzi przemysłu itd.

Nie wiadomo oczywiście czy tego rodzaju filmy będą się cieszyć stałym powodzeniem, czy też po pewnym czasie poprostu znużą się widzom.

Film dzisiaj może liczyć na powo-

Kronika filmowa.

„United Artists” produkuje w Europie. Konstantja Talmadge przybył 7 bm. na statku „Paris” do Paryża. Z Paryża udaje się do Nizy, celem rozpoczęcia zdjęć do filmu p. t. „Venus”, celem jest pierwszym jej filmem, granym w „United Artists”, drugim zaś filmem europejskim „United Artists”. Partnerami tej artystki są Jean Murat i Andre Roanne.

Scenariusz napisał Jean Vigneaud, redaktor felietonu „Petit Parisien”.

Dolores del Rio „uśmierciona” niedawno przez zagraniczne dzienniki, bawi obecnie w Berlinie (od 17 sierpnia br.) w towarzystwie swojej matki i reżysera Edwina Carves.

W dniu jej przybycia odbyło się uroczyste wyświetlenie nowego filmu „United Artists”. Film p. t. „Ramona”, w którym artystka gra główną rolę, w obecności Dolores del Rio, reżysera Carewesa, oraz przedstawicieli meksykańskiego poselstwa, wielu artystów sceny i filmu, oraz pisarzy. Jak wiadomo Dolores del Rio jest z pochodzenia Meksykanka, żoną bardzo zamożnego Hiszpana.

„Strach” — to tytuł wspaniałego filmu produkcji Orplid Mestro, który cieszy się w Anglii olbrzymim powodzeniem.

Film dźwiękowy. W Berlinie odbyło się 12 bm. wyświetlenie pierwszego filmu dźwiękowego p. t. „Jeden dzień filmu”, odwarżający sto-sunki poza kulisami, oraz dobre i złe strony życia w atelier filmowem. Poza tem wyświetli teatr berliński „Terra”, „Dame w formacie” z Mady Christians.

Marja Jacobini została zaangażowana do od-tworzenia tytułowej roli w „Zrywim trupie” Tol-stoja.

Rolę Fedia powierzono znakomitemu reżyse-rowsi rosyjskiemu Pudowkinowi. Reżyseruje F. A. Osep.

Jego ostatni rozkaz. W filmie pod tym ty-tulem odtworzył Emil Jannigs doskonałą kreację. Partnerką jego jest Evelyn Brent. Produkcja Paramoutu. Reżyserja Józefa von Sternberg.

„Wstęga śmiereci”. W ostatniej kronice donosiliśmy o tym filmie, obecnie podaemy nazwiska artystów, grających główne role: Werner Kraus, Jenny Juso i Warwick Ward. reżyseruje Artur Rebinson.

Stawny Heidelberg — to tytuł najnowszo filmu Mestro-Goldwyn-Mayn-Film z Ramonem Novarro (znanym z Ben Hura) Norma Shearer / Jeanem Hersholt. Reżyserował Ernest Lubicz

Blyskawicę (Czerwoną burza) cieszy się za-granicą dużem powodzeniem dzięki doskonałej gzie Johna Barrymore i Kamilli Horn. Produkcja United Artists.

Dr. B. Loundine udalo się stworzyć kolorowf negatyw, nadający się do kopjowania. System jego zostanie prawdopodobnie o filmu zastósowany.

Charlie Chaplin napisał książkę p. t. „Hallo Europa!”, zawierająca spostrzeżenia i przeżycia jego w czasie podróży po Europie. Książka ta p sana jest bardzo ciekawie, prztem ten roz-śmieszający nas tragik w życiu prywatnem, włożył tyle serca w swe opisy, że jego wielbi-celki i wielbielcy pogłębiają swe uczucie dla n ego, jako krytyka, czego dotychczas nie mieli n.żności poznać.

„Wesołe niedźwiedzie”. Rosyjski film pod tym tytułem będzie poraz pierwszy grany w Londynie.

dzenie i dłuższe utrzymanie się na ekra-nie tylko w tym wypadku, jeżeli potrafi utrzymać nerwy widzowi w napięciu.

Dlatego więc filmy kulturalne musiałyby być tak konstruowane, by treść ich swoją niesłychanie interesowały widza.

Dzisiejsze olbrzymie powodzenie tych filmów należy sobie tłumaczyć nowo-ścią, która zawsze mały przyjąca.

Bądź co bądź należałoby jednak po-myśleć o wyświetlaniu filmów kultural-nych i u nas.

Dodatek tygodniowy „Polski Zachodniej” poświęcony nauce, literaturze, sztuce i sprawom oświatowym.

Juljan Fałat.

(Z powodu 75-tej rocznicy urodzin.)

Juljan Fałat należy do tej generacji polskich artystów, z której wywodzi się, zaledwie o dwa lata od Fałata starszy Józef Chełmoński, t. zn. do generacji, która naturę dopiero poznaje i w dziele swoim stwierdza.

Trzeba wnikać w prądy każdego narodu z osobna, żeby zrozumieć, dlaczego pewne zjawiska jednorodne w różnych narodach w różnych występują epokach. Pewne opóźnienie owego bezpośredniego zetknięcia się naszego artysty z naturą było wywołane przez fatalne prądy rządzące umysłami i starszego pokolenia artystów i widzów i krytyków w epoce lat siedemdziesiątych i przez konieczność niezwykłe męczącego przebijania drogi dla twórczości pokolenia lat 50-tych poprzez zastępy nietylki polskich widzów, ale nawet ludzi napozór czolowych, którzy wówczas rzadzili wicecznie zacołana Zachęta, a rządzącą obrazu Chełmońskiego tak, jak dzisiaj odrzuca obrazu tyłu młodych.

Ale Fałat należał do rasy artystów, przebijających się siłą woli i talentu poprzez wszelkie trudy i już w dwa lata po śmierci Matejki, w roku 1895-wm został mianowany rektorem Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie. Droga, którą w życiu przeszedł nie była łatwa. Urodził się, jako syn organisty w Tuligłowach (obecnie województwo łwowskie) w roku 1853. Ojciec, syn włościanina z Chłop, nie był zamożnym. Zawód organisty nie dawał ani dochodów znacznych, ani szacunku. W pamiętnikach swoich Fałat charakteryzuje stan ów tak: „Ojciec mój, który musiał wszystko umieć, aby wyżywić liczną rodzinę, był z zawodu organistą i prowadził szkołę wiejską. Organizatorka i organizaci więcej, to świat dla siebie osobny i w hierarchii społecznej w Polsce organista na wsi jest niżej lokaja proboszczowskiego. W Tuligłowach mój ojciec zdobył sobie nieco wyższe stanowisko. Z niewielkim wykształceniem fachowem, a tylko przez wrodzone zdolności i zalety serca potrafił podnieść do godności to skromne stanowisko organisty i przeżyć długie „ślizne życie”. Ciężkie początki życia nie zaciężyły na talencie. Kraków, do którego udało mu się dostać, nie przyjął go gościnnie. Akademia nie uznała jego zdolności. Ale traf pomógł artyście. Zaangażowany do prac pomocniczych przy architekturze Gąsiorowskim, wyjechał z nim na Podole i tu zbliżył się do malarzy. Wyjazd z Gąsiorowskim do Szwajcarii wpłynął na dalsze zbliżenie się do natury, a kształcenie się w Mona-

Lew Tołstoj.

Stulecie urodzin wielkiego pisarza 1828—1928).

W prasie codziennej pojawiają się coraz to liczniejsze wiadomości, a nawet całe artykuły poświęcone obchodowi jubileuszowemu Tołstoja oraz jego działalności i zasłudze literackiej. Pisma literackie przygotowują specjalne wydania, a Rosja obchód i hołd wielkiemu pisarzowi. Prócz ojczyzny jego Rosji cały świat literacki i kulturalny uczy w dniach najbliższych w osobie Tołstoja jedną z najsympatyczniejszych, symbolicznych postaci narodu rosyjskiego.

Tołstoj to rosyjski apostoł prawdy, której doszukiwał się uparcie w głębi własnej duszy i swego narodu. Jedną z tych dusz, które z namietnością dążą do najgłębszych pokładów duszy, nie zatrzymują się na krawędzi, lecz pragną dostania się na jej dno, by tam poszukać prawdy życia, rozwiązana zagadek dręczących. Ale w tej wędrówce do ideału, pogoni za „prawdą” zburzył wiele utartych prawd, nowe postawił, by wkrótce zastąpić je innymi. Daremnieby szukać u niego konsekwencji i stałych wartości, bogactwo życia i zagadnień nasaowało mu coraz to inne rozwiązania i koncepcje. To też słusznie powiedział o nim jeden z najwybitniejszych pisarzy rosyjskich — Dostojewski w swoim „Dzienniku Pisarza”, że „jest to jeden z tych umysłów rosyjskich, które widzą jasno to tylko, co stoi prosto przed ich wzrokiem i dlatego walą całą siłą w tym kierunku. Zwrócić szyję w prawo, bądź w lewo, po to, by rozrzeć się w tem, co stoi na stronach, rzecz jasna nie są one w możności, mogą obracać się całym ciałem. Wówczas to, zdarza się im często mówić coś wręcz przeciwnego, gdyż bądź jak są one zawsze szczerem!”

Takie skłonności umysłu i duszy, zresztą tradycyjnie pielęgnowane w życiu rosyjskim, zgodne z jego kulturą, doprowadzić musiały — rzecz prosta — do **jednostronności**, ujmowania zjawisk życia z jednego, jakiegoś specjalnego — w danej chwili interesującego pisarza — punktu widzenia i osłaniania prawd połówicznych. Jednostronność ta jako wyik prostoliniowości umysłu, przemawiała równocześnie wielką siłą przekonania

tak, że Tołstoj wprost pociągał tłumy, hipnozyował je dosadną potęgą swoich dowodzeń, żywiołowością wiary w słuszność własnych poglądów.

To też nic dziwnego, że już za życia dzieła jego osiągnęły rekordowe cyfry. Z drobniejszych utworów nowele p. t. „Jentec kaukaski” i „Pan i sługa” miały 300, wględnie 250 tys. nakładu. „Pote-ga clemnoty”, „Sewastopol”, „Zmar-wychwstanie” i „Trzech aleboszczy-ków” po 200 tys. egz. Natomiast książki pedagogiczne Tołstoja, a mianowicie „Nowy alfabet”, „Pierwsze czytanki rosyjskie” osiągnęły po milionie egzemplarzy. Wydanie zbiorowe jego dzieł rozpowszechniło się w 100 tys. egz.

Trzy jego dzieła sfilimowano: **Sonata Kreutzerowska, Wojna i pokój, Anna Karenina.**

Ale mimo ogromnej twórczości, jej różnorodności i bogactwa nie zdobył się na rozwiązanie sprzeczności: życia — krańcowością, jednostronnością i radykalizmem poruszanych zagadnień wprowadził ludzi „w mroczne koło rozterki i niepokoju, uwikłał ich w sieć skrupu-łów moralnych i niemal scholastycznych różniń, odebrał swobodę jej ruchów, zwiększając w duszach ludzkich poczucie bezpłodności wysiłków i niepewności własnych przeznaczeń”.

Jako genialny pisarz okazał się Tołstoj tylko wielkim budziaciellem ducha ludzkiego, otrząsnął go z marazmu szaryzmy i codzienności, ukazywał mu świat nowy, ale nie wskazał mu drogi niezawodnej, na świat ten go nie wyprowadził. Alarmując dusze, pobudzał energię i poczucie istotnej wartości, nie dawał środków doskonalenia się.

To właśnie było tragedią samego Tołstoja, który zbyt niu zaufał sobie, zdumiewając wszystkich samodzielnnością myśli i pracy we wszystk. dziedzinach. Ale to genialne samouctwo i samostarczalność doprowadzić musiało do wielu niedociągnięć lub opóźnień w stosunku do stanu ówczesnej kultury. I pod tym względem był on wykładnikiem własnego środowiska i narodu rosyjskiego, duchem tęskniącym do pełni życia, mocą pogodnej i radości.

Joteska.

Fałat podchodził do natury, jak całe ówczesne pokolenie, bez uprzedzeń, bez wzorów. Celem jego nie było jak u Chełmońskiego, przytapywanie natury na gorącym uczynku stawania się.

Fałat był obserwatorem nie ruchu w naturze — ale spokoju, czegoś niezmiernego. Pociągały go głębie lasów, samotne drzewa nad wodą, rozległe polany bielejące śnieżem, przecięte szarobłęską linią rzeki, zwierzęta nasłuchujące w kniejach — pociągał go zawsze spokój, cisza. Często budził lasy rozgwarem myśliwych, koni, dzwoniłami sani i opowiadał swoje ulubione polowania z zamiłowaniem myśliwego — ale natura była zawsze w zadumie, a ludzie skradali się ostrożnie, by nie spłoszyć zwierza i nie spłoszyć ciszy. Spokój natury przechodził do jego obrazów, malowanych techniką na pozór zawiadka, niby notatki, ale będących w istocie dokładnie docięgniętymi dziełami wielkiego wirtuoza.

Malował techniką wyłącznie swoją, akwarelą i gwaszem. Najbardziej poznał akwarele i wielkie akwarelowe kompozycje jego nie mają wielu równych sobie w Europie. Akwarelisci najłatwiej popadają w tony słodkawe, w wykończeniu gładkie, dokładne, nudne. Fałat rzucał plamy akwareli na papier, jak inni rzucają plamy farb olejnych. Cudowna wirtuozeria techniki akwarelowej pozwalała mu na wydobywanie efektów barwnych, wynikających z bezpośrednich przeciwstawiń kolorów, jakimi posługuje się malarstwo olejne. I więcej — bo we właściwościach techniki akwarelowej Fałat odkrył pierwsiąki barwne, rzedające wyzyskać się w żadnej innej technice malarskiej: słynne są jego śniegi, które powstały wprost z naturalnej barwy papieru, na którym Fałat malował obraz. Często rozpuszczenie substancji akwareli dawało doskonałe efekty mgły porannej, unoszącej się tuż, tuż ponad łakami i t. p., ale istotną wartość jego techniki było owo posługiwanie się akwarelą tak, jak posługiwali się farbą olejną impresjonisci.

W roku bieżącym Fałat kończy siedemdziesiąt pięć lat życia. Jest w pełni sił. Obrazy jego dzisiaj jeszcze żyją silną dawniej wirtuozerii. Dzieła, któremi zdobył sobie miejsce w galeriach zagranicznych, rozlały imię sztuki polskiej na cały świat, a twórczość jego zapewniła mu w historii malarstwa polskiego miejsce wśród najznakomitszych mistrzów sztuki polskiej.

M. St.

**Popieraj przemysł rodzimy
A dasz pracę bezrobotnym.**

Gawędy i refleksje.

Wielkie dni Wilna. — Tradycja i współczesność. — Z kart historii odrodzenia Polski. — Myśl o „Jurcie.”

Wielkie dni przeżywało Wilno. Zjazd Legionistów i Targi Północne. Chwile entuzjastu tysięcy oddanych Wodźów pierwszych bojowników niepodległości — towarzyszy broni i okres przegładu twórczego współdziałania Wileńszczyzny w pracy gospodarczej i kulturalnej we wszystkich jej dziedzinach. Hołd dla idei Twórcy wielkiego Czynu dziejowego — poparty dowodem czynnej współpracy ukochanej ziemi w wytarzaniu bogactw niepodległej ojczyzny — w gruntowaniu jej trwałego i świetnego bytu.

Odzywają wspomnienia przeszłości. Mickiewicz — filomacji i filarccy... Przedewszystkiem Mickiewicz, bo Wilno na wieki skojarzyło się z jego osobą, działalnością i twórczością. Toż on właśnie był wodzem duchowym tych, co wówczas śmiało dążyli ku niepodległości. Był wodzem tych co do niej... doszli Jego to sławą przed stu właśnie laty

rozbrzmiewało Wilno rozczuwające się w **Sonetach krymskich**, rozprawiające o wspaniałym **Konradzie Wallenrodzie**, który wkrótce miał się stać pobudką wielkiego czynu — powstańca listopadowego.

Nigdzie może tradycja wielkiej przeszłości nie kojarzy się tak bardzo i ściśle z współczesnością jak właśnie w Wilnie. To nie tylko sentyment sprawia ale i specjalny — romantyczny niemal do dzisiaj charakter Wilna i Wileńszczyzny. Przemawia on sercem i dumą z kart księgi pamiątkowej wydanej z okazji Zjazdu Legionistów o t **Wilno-Legiony** przez Komitet organizacyjny VII Zjazdu.

Wstęp tej publikacji stanowią wielkie słowa Prezydenta Mościckiego, że „Legiony pod przewodnictwem swego ukochanego Wodza zdobyły niepodległość — to wyniknie niezbitie, że studjów historycznych nad odrodzeniem państwa polskiego.”

Złożyły się na nią pióra świetne, że wspomnę choćby J. Kaden Bandrowskiego, Wyszymirskiego i Hulewicz — serca kochające, otwarte i których symbolem prawdziwym jest powitanie: **Bywajcie pióra kpt. Chudyby.**

chjum dało środki techniczne i już wten-czas, być może, wskazał artyście akwa-rełę, jako najbardziej dla jego talentu po-datny materiał wypowiedzania się.

„Tu — pisze on — był prapoczątek potężnej idei legionowej, która rozrosła się na całą Polskę, jak duża i szeroka, tu więc godzi się święcić wielki dzień 6-go sierpnia i tu do Ciebie na swoje Święto zwałia brać legionowa.” Ta brać co z świetlanej tradycji Wilna czerpała swe soki żywotne. Wszak ideały Filaretów były ich ideami. Z nich powstał ten... „który, wzięwszy kostur pielgrzymi, poszedł w świat szukać Polski, a znalazłszy ją maleńką, umęczoną i zapomnianą, włożył na barki tych wygów-leguńców i przyniósł ją razem z nimi... wspaniała już i potężna.”

Cała ta publikacja to hołd godny bohaterstwa Wileńszczyzny, czynów jej szarych, nieznanych wojowników. Tych nieznanych, co nigdy nie będą zapomniani, boć oni przecie byli budowniczymi odrodzonej Polski, obrońcami polskie Wilno przed zakusami wrogów. O niej to właśnie napisał poyteczną monografię Stefan Starzyński p. t. **Litwa**. Dzieło tego oparte na bogatym materiale i literaturze „średnioletu, godnem jest uważać, że względu na stosunek Litwy do Polski, Litwy, która ma tylko 14% obszaru ziem Polski i 7½% ludności w stosunku do państwa polskiego.

Joteska.

Tygodniowy dodatek mody

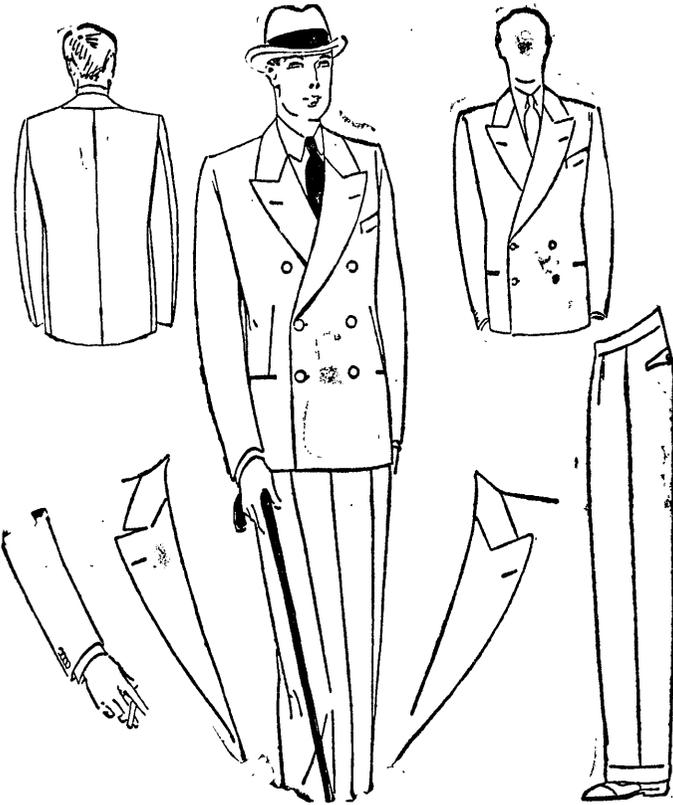
Dwurzędowe garnitury.

Jeżeli się troszeczkę zastanowimy i przypomnimy sobie różnice fasonów ubiegłych sezonów, to zauważymy, że moda stara się, by jaknajbardziej uwydatnić figurę. W pierwszych czasach tego starania było bardzo łatwo stworzyć doskonały ideał męskiej figury: szerokie plecy, wąskie biodra i dobra talja, gdyż wypchano wałkami waty ramiona, wciągnięto talję i ściągnięto marynarkę na biodrach. Te różne zmiany następowały dobrze i kolejno, nie jak niektórzy twierdzą przez przypadek, a w końcu okazały się niczym innym tylko uzupełnieniem.

Dziś mamy idealny fason męskiego ubrania. Tylko niestety nie każdy mężczyzna ma idealną figurę. Jeżeli mamy omówić jednostki nowego ubrania, to nie nazywa to się tak jak przy modzie damskiej, nowy krój lub nowy fason, tylko zdradą tajemnicy z warsztatu krawieckiego i to dlatego, żeby każdy mężczyzna był w modzie au courant.

Dziwnym zbiegiem należy się tym razem najgłośniejsze zainteresowanie rękawom. Nie będzie on już sładko krojony, tylko w formie butelki czyli palki. To jest najnowszy styl, chociaż podobne rękawy mieliśmy już raz przed latami.

Zatem rękawy wygięte, to znaczy, że są przy wszytciu nieco szersze niż przy ręce, przy łokciu trochę brzuszkowato skrojone, natomiast rękaw sam jak szyla butelki się schodzi. Naturalnie jak u bardzo szerokiej butelki. Ta nowość bardzo korzystnie poszerza ramiona, czego nigdy podobno wata nie można uzyskać. Przy wszywaniu i krojeniu takiego rękawa zaleca się wielką ostrożność, aby rękaw przy marynarce jak nieforemną palkę nie wisiał.



Jeżeli tego rodzaju wykonanie partii ramion nosiciela za bardzo poszerza, to właśnie przy dwurzędowym garniturze powinniśmy na to uważać, żeby cała postawa nieproporcjonalnie nie wygladała.

Także i w tym pukiem przereźnana moda dobrze pokierowała. Więc guziki mogą być szerzej porozstawiane, przez co są wyżej niż dotychczas. Wyżej porządkować należy dlatego, gdyż ostat-



ni guzik nie powinien za nisko brzegu marynarki być przyszyty. Mniejwięcej miary stanowi: Ostatni guzik do drugiego guzika, przyszytego troszeczkę ponad talją dzieli 1/4 w górę a 2/5 w dół.

Ponieważ guziki dochodzą nieco wyżej, muszą wyłogi być krótsze. To nadmierne w wyłogach kryjemy w fantazyjnym i dyskretnym zgłębieniu.

Tego rodzaju fasony marynarek automatycznie się skracają. Długość marynarki można doskonale wymierzyć, odliczywszy 1 metr od całej długości garnituru, a pozostała reszka, która przy normalnych figurach mniejwięcej 72 do 75 cm. wyniesie, wyda normalną długość.

Odnosnie do wycięcia marynarek, to nadmieniamy, że przy jednorzędowych kamizelkach, które zapinane są na 5-6 guzików, powinno się wycięcie marynarki równo schodzić, natomiast przy dwurzędowych kamizelkach wycięcie marynarki winno być nieco głębsze.

Dwurzędowy fason nie wymaga z tyłu wycięcia, jednakże nie powinno się z szwa rezygnować, gdyż marynarka w plecach bez szwa nigdy nie będzie zgrabnie leżała.

Rzeczy ciekawe z całego świata.

Policjanci z kocieci oczyma.

W Miluzie policja została zaopatrzona w nowość techniczną, t. zw. kocie oczy, które mogą oddać wielkie usługi w czasie nocnej pogoni za bandytami. „Kocie oczy“ są to przyrządzone czerwone szkiełka wielkości 5-ciu groszy, umieszczone na hełmie, wzgl. czapce. Nawet najślabszy promień światła tamie się w tych szkiełkach i powoduje świecenie się ich, zatem istotnie wykazują one podobieństwo do kocich oczu. Ten sposób policja może z łatwością rozpoznać w ciemności, czy ma przed sobą bandytę, czy też drugiego policjanta. Wynalazek ten zmniejszy liczbę zastrzelonych przez pomyłkę kulami swych towarzyszy. Co prawda, bandyci mogą się również zaopatrzyć w takie kocie oczy, ale są one zakazane do sprzedaży w handlu, poza tym bandyci są zwykle zaskoczeni przybyciem policji i nie zawsze mogą mieć czas do założenia szkiełek.

Biuro pocztowe z przed 650 lat.

Badania historyczne jednego z najstarszych historyków szwedzkich, dra L. M. Baatha, wykazały, że urząd pocztowy istniał w Sztokholmie przed przeszło 650 laty. Dr. Baath, który przeprowadził nader gruntowne, długotrwałe poszukiwania w Bibliotece Watykańskiej, dotyczące dzieł Szwecji w średniowieczu i stosunków politycznych tego kraju z Watykanem i papieżami, odnalazł bulle papieskie, datowaną z 1262 roku i dająca błogosławieństwo Ojca Świętego nowemu urzędowi pocztowemu w Sztokholmie, zorganizowanemu przez wielkiego szwedzkiego męża stanu, Birgera.

Z treści bulli tej wynika również, że komunikacja pocztowa była prowadzona regularnie pomiędzy stolicą Szwecji a Rzymem głównie przez podróżujących mnichów, których zadaniem było dostarczanie listów i przesyłek nie tylko do Watykanu i Rzymu, ale i dla władz i wybitnych osobistości w miastach, których prowadziła droga swolnych tych pocztylonów. W bulli swej papież błogosławił przewoźnikom przesyłek pocztowych.

Książę kasiarzy.

W wielu amerykańskich urzędach policyjnych znajdują się pancerne kasy, w których znajdują się dokumenty odnoszące się do prowadzonych śledztw. Kasy te są opatrzone bardzo kunstwowymi zamkami, aby wykluczyć możliwość otwarcia kas i zniszczenia lub sfałszowania ważnych dokumentów. O rozbiciu kasy, znajdujacej się w urzędzie policyjnym, nie ma oczywiście mowy, ale zdarzało się, że został przekupiony jakiś młody, jeszcze dostatecznie nie wypróbowany urzędnik policji, który pokusił się o otwarcie kasy i wykradzenie papierów.

W urzędzie policyjnym w Atlancie City jest właśnie taka kasa, otwierająca się po ułożeniu szeregu cyfr, wyrwanych na zamku. Formułka cyfr jest bardzo skomplikowana, a posiada ją w jednym egzemplarzu tylko naczelnik urzędu. Przed kilku tygodniami zdarzyło się, że naczelnik zamknął kasę, w której przez zapomnienie zostawił kartkę z porządkiem liczb, które należało ustawić na zamku. Wszelkie próby otwarcia pozostały bezowocne.

Wtedy przypomniano sobie o pewnym włamywaczu, zwanym swego czasu księciem kasiarzy, wypuszczonym przed niedawnym czasem z tamt. więzienia. Sprawdzone były włamywacz przyszedł niedźnie ubrany, gdyż jak oświadczył, po odsiedzeniu karv nie ma ochoty ponownie jać się intratnej lecz niebezpiecznej pracy włamywacza, a jakaś uczciwa praca zaś trudno. Chętnie podjął się otwarcia kasy i dokonał tego ku zdumieniu policjantów w przeciągu rekordowego czasu — ośmiu minut.

Otrzymawszy kilkanaście dolarów nagrody były „księżę kasiarzy“ oddał się zadowolony. Jakież jednak było jego zdziwienie, gdy w parę dni później otrzymał od prezesa wielkiego koncernu wyrobu kas, ofertę na stanowisko doradcy, z bardzo wysoką placą. Okazało się, że reporterzy nie omieszkali rozreklamować wydarzenia z kasą, prezes koncernu zaś, słusznie ocenił wartość takiego fachowca, który może znakomicie pomóc przy konstruowaniu zamków, trudnych do otwarcia nawet dla artystów w swym fachu.

Pierwsza gilotyna w Maroku.

Po raz pierwszy w Maroku ustawiono w trzech dniach gilotynę dla stracenia skazańców Moktar'a i Boudjena, w Casablanca, gdzie w r. ub. zamordowali całą rodzinę kolonistów. Liczne tłumy ciekawych zgromadziły się w podwórzu więziennem, gdzie miało się odbyć stracenie. Porządku, w obawie przed możliwymi rozruchami, pilnowało aż 1200 żołnierzy, konnicy i zandarmerji. O godz. 5-tej rano odbudono skazańców. Budienna, który nie okazywał najmniejszego wzruszenia, pożegnał się spokojnie z bratem. Drugi skazaniec, Moktar, przeciwnie dał wyraz bezsilnej, zwierzęcej wściekłości, rzucając najgorsze obelgi i wyzywiska na dozorców więziennych oraz członków sądownictwa obecnych przy straceniu. Tak jeden jak i drugi wypalili ostatniego papierosa, wypili szklanke mętowej herbaty i zwyciężem muzulmańskim, obmyli się zwróceniu na wschód. Pozem sprawiedliwości stało się zadość...

Tubylecy, obecni przy straconu, zachowywali się spokojnie i uznali prawowitość stracenia, według formuły Koranu: „Kto zabił będzie zabity“, twierdząc jednak, iż gilotyna nie jest odpowiednim narzędziem śmierci, gdyż oddziela głowę od tułowia.

Gdzie się podziały miliony Leedsa?

Przed wielu laty przemyslowiec amerykański Leeds poślubił swa stenotypistkę, piękną May Stuart z Richmondu. Gdy po śmierci „króla stali“ Leedsa wdowa jego odziedziczyła majątek wartości 200 milionów dolarów, wróciła ona do Anglii. W salonach pani Leeds był przed wojną przedstawicielem najprzedniejszej arystokracji angielskiej. Nicjedem kandydat oświadczał się uroczyście milionerce, lecz wdowa po „królu stali“ nie myślała nawet o powtórnym zamążpójściu. Trwała w swem przekonaniu aż do chwili zjawienia się w jej salonach greckiego księcia Krzysztofa. Nicilo ją przysze powinowactwo z angielskim, hiszpańskim, niemieckim i wielu innymi rodami panującymi. Wobec trwającej wojny, ślub został odtóżony i odbył się w sposób nader uroczysty dopiero w roku 1920. Nowa księżna grecka, a dawna maszynistka, poświęciła swe miliony przywróceniu monarchji w Grecji. Przy pomocy dolarów zmarłego Leedsa przygotowany był powrót króla Konstantego, partja monarchistyczna zo-

stała zreorganizowana. Słynną kampanię anatolijską finansowała też wdowa po „królu stali“. Marzyła ona ciągle o tronie, lecz los pokrzyżował plany ambitej stenotypistki. Księżna zapadła w roku 1923 na raka i po kilku miesiącach leczenia zmarła. Obecnie toczą się w Londynie i Nowym Jorku liczne procesy spadkowe o majątek pięknej May, który zmał w ostatnich latach przed jej śmiercią do 15 milionów dolarów.

Czy jesteś już członkiem Ligi Obrony Powietrznej?

Firma Deblessen
demonstruje na wystawie w Katowicach
Odbiornik kuferkowy
wyłączający stacje miejskowe i dający
audycje większych stacji europejskich
bez anteny i uzemięcia w każdym
miejscu t. j. w domu, w samochodzie,
na wycieczce itd.
Przebiegna ta zdobycz radiotechniki jest
do nabycia w hurtowni radiowej

Deblessen
Katowice, ul. św. Pawła 7.

Lwów Kraków Bydgoszcz
Kollontaja 7 Sławkowska 10 Jagiellońska 13

Niebywała okazja!!

Przy wpłacie zadatku 10%, a 20 wpłat miesięcznych
otrzyma każdy meble wszelkiego rodzaju jak jadalnie,
sypialnie, kanapy do rozkładania, sofy, otomany,
garnitury, klubowe, salonowe, materace i t. d.
kapy, dywany i chodniki.

Główni zastępcy:

„Fameta” fabryka mebli
Katowice, ul. Sobieskiego Nr. 19
parter iwno do godziny 9—1 i od 3—7 wieczorem
w niedzielę od 10—1 w południe.

Rapid

Najlepszy środek do czyszczenia
ścian zakurzonych i zczarowanych
pokoi i biur malowanych lub tapetowanych.
Do nabycia w składach farb i drogeriach,
a gdzie nie można nabyć, to proszę się zwrócić do Centrali

J. ROTT, Katowice, Rynek 8. Tel. 734.
Król. Huta, ul. Szopena 5. Tel. 352.
Zastępca poszukiwany.

Na raty. Na raty.

Maszyny do szycia rowery, zegary 20%
taniej niż w mieście w Katowicach.

A. J. Siegmann Katowice-Załęże
ulica Wojciechowskiego Nr. 42.

RYSZARD KLEHR

Specj. warsztaty dla mebli wyszlanych i dekoracji
Katowice, ul. Kochanowskiego 11

Specjalność: Wykonywanie kompl. w modnych
stylach dekoracji wewnętrznych, wykonanie
mebli skórzanych, stołków klubowych kanap
wedle najnowszych projektów. Wytoby nowych
przeróbki przedmiotów wyszlanych jak n. p.
Kanapy, łozę, materace i t. p. przyjmuje się
kładzenie linoleum.

Radjoamatorzy!

Zwiedzajcie **DEBLESEN**
stoisko Firmy na Wystawie w Katowicach, korzystajcie
z niebywałej okazji.

Fabryki radjosprzętu chcą dać możność
nabycia każdemu swoich wyrobów celem
przekonania amatorów o doskonałości
tychże, będą sprzedawaly przez cały czas
Wystawy, radjosprzęt **po cenach fabrycznych**
t. j. 20—25% taniej niż dotychczas. Zakupione artykuły wydaje
hurtowny skład radjosprzętu

M. DEBLESEN

Katowice, ul. św. Pawła 7 — Tel. 1750.
Lwów Kraków Bydgoszcz
Kollontaja 7 Sławkowska 10 Jagiellońska 13

Nowości jesienne i zimowe

Męskie płaszcze
Męskie kapelusze
Męskie artykuły

Friemel

Szyk
Elegancja
Umiark. ceny

Katowice
ul. Dyrekcyjna 10

**Śląska Fabryka Siatek
i Płotów Drucianych**
J. N. Zwierzchowski, Katowice

ul. Kochanowskiego 3 Tel. 2593 — Adres telegr. „Linodrut”

dostarcza

Siatki druciane na ogrodzenia i do
celów przemysłowych, plecione, tkane,
korbowane z drutu żelaznego, ocyn-
kowanego, mosiężnego itd.

Ponadto reprezentuje firmę:

A. Zwierzchowski i Ska Poznań
Fabryka drutu, lin drucianych, lin konopnych

100

**DOWODÓW NA TO DAM,
ŻE ALBORIL PIERZE SAM!
JEST TO ŚRODEK NADZWYKAIJNY,
WIĘC GO WSZYSTKIE UŻYWAJMY**



ALBORIL

CENTRALA MEBLI

Królewska Huta, ulica Wolności 24. Tel. 514

Poleca kompletne urządzenia:
Jadalni, sypialni, gabinetów, kuchni.

Solidna obsługa. Ceny umiarkowane.

FR. MIKESKA

— RYBNIK, TELEFON NR. 1 —

Zwiedzajcie
na Wystawie w Katowicach, stoisko f-y.
Deblessen
Nowym, udoskonalonym prostownikiem
STELLA

ładuje radjoamator akumulatory, anodowy i żarzeniowy, sam, w domu praktycznie i ekonomicznie.

Komplet kosztuje tylko zł. 75,—
do nabycia w składach radiowych i hurtowni radiowej, M. Deblessen
Katowice, ul. św. Pawła 7 Tel. 17-50
Lwów Kraków Bydgoszcz
Kollontaja 7 Sławkowska 10 Jagiellońska 13



Gramofony
elektryczne
Parlophony
Płyty

w wielkim wyborze sprzedaje także na raty. — Wykonanie reparacji pod kierownictwem fachowcem.

GEMA — Dom Muzyczny
Katowice, ul. 3 Maja 19.

Najkorzystniejszy zakup

MEBLI

wszelkiego rodzaju tylko w firmie

KAROL CHRUSZCZ

Katowice, ul. Kościuszki 13. - Tel. 1170.
Za gotówkę i na raty.

Restauracja „Nowa Gwiazda”

Katowice, ul. Stawowa nr. 19
obok Trocadero
Wydaje obiady, kolacje,
Codziennie koncert.
Lokal otwarty do godz. 1 w nocy
Rande-vous przyjezdnych.
O łaskawe odwiedzinny uprasza
Gospodarz.

Pierwszorządny Paryski

Zakład Krawiecki Damski i Męski

I. Donnerstajn i A. Glazer, Katowice

ul. Stanisława 7 (w podwórzu II p.)
Przyjmuje wszelkie obstalunki w zakresie krawiectwa wchodzące z materiałów własnych i powierzonych. Po cenach konkurencyjnych. Kredyt wekslowy i spłata ratami.

Zegarmistrz

A. Waldberg

Rybnik, Pl. Wolności

(kolo starogo kina)
Fachowiec od r. 1900.

Zegary-zegarki
budziki szwajc.
ślub. pierścionki
za gotówkę i na raty

Garaż

z rąk prywatnych, natychmiast od Spółki Akcyjnej w Katowicach w pobliżu starego gmachu Urzędu Województwa poszukiwamy. Oferty uprasza się składać do administracji „Polski Zachodniej” pod „Garaż”.

Górnośląski Przemysł Spirytusowy
Spółka Akcyjna

detaliczna sprzedaż ulica Sobieskiego Nr. 19-21
poleca swe od dawna znane wyroby
Swoim Szanownym Odbiorcom.

Dywany (* Prawdziwe perskie dywany i chodniki

Ręcznie wiązane dywany i dywaniki i. zw. Velour i Bukle-dywany, chodniki wzorzyste i jedno kolorowe, chodniki i dywany kokosowe.

Linoleum Dywany linoleum
Chodniki linoleum
Linoleum ściolowe

Jednokolorowe, granitowe i linoleum w całości dla pokoj.

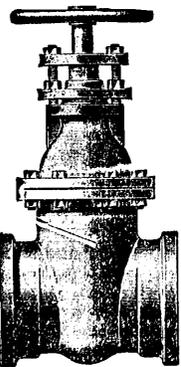
Tapety Jekko
Salubra
nie szule na światło i zmywanie

Największy wybór w najnowszych wzorach i kolorach.

Walter

R. i Ska
Sp. Kom.

Katowice, ulica Młyńska 5 - - Telefon 335



„SAM” Spółka Akc.

Münstermann

Odlewnia żelaza i brązu, bud. maszyn i armatur

Katowice, Raciborska 8, Tel. 11 i 577 - Adr. teleg.: SAM Katowice

Częstki armatury wszelkich form i wielkości z oryginalnego brązu fosforowego Dr. Künzla, niklofosforowego, brązu fosforowego, odporne na działania kwasu i z la spłzu. Materiał kuty z brązu specjalnego w sztabach o wysokiej wytrzymałości, a mianowicie; brąz manganowy, brąz stalowy, brąz aluminiowy, brąz dżamentowy. Sztaby kute z pierwszej jakości miedzi elektrolitycznej, la szlagiut, la cyna do lutowania.

Odlewy dla parowych, wodnych i gazowych przewodów na żelaza albo z metalu, w szczególności zawory, zasusy i kurki. Zawory z lanej stali do wysokich ciśnień, do przegrzanej pary. Odwadniacze, hydranty. Katalogi bezpłatnie. Fachowa reperacja maszyn górniczych, pomp i kompresorów etc. Odlewy żeliwne wszelkiego rodzaju, surowe lub obrabione a przedewszystkiem odlewy maszynowe i budowlane, rurowe i fasonowe, ruszty ogniotrwałe.

ADOLF DÖRFLER, Katowice, Rynek 12

DOM SPECJALNY MODNYCH ROBÓT RĘCZNYCH

Warsztat artystycznego wyszywania chorągwi, sztandarów
paramentów kościelnych.

Obfity skład wszystkich materiałów dla wyszywania i dla robót
na drutach, firanki, koronki, narysowane i gotowe roboty ręczne.

876

HENRYK RUDNIK

Król. Huta, Bytomska 8, telefon 3-88

Reprezentant Krajowej Wytwórni Surowic
i Szczepionek „Serovac“ Lwów,
poleca

Szczepionki lecznicze: „Acnovac“ wielowartościowa szczepionka trądzikowa (vaccina polyvalens acnae vulg.), „Bronchovac“ (astma przewlekła i ostre katary oskrzeli, grypa, zapalenie płuc) — „Gonovac“ zakażenia przewlekłe i powikłania wywołane przez gonokoki) — „Intesinovac“ wielowartościowa szczepionka według Danysza — „Septovac“ szczepionka według Delbeta (zakażenia ogólne, czyrzacyca, ropnie itp.) — „Scarlatinovac“ wielowartościowa szczepionka przeciwpieniężca według prof. Gabryczewskiego — „Typhovac“ wielowartościowa szczepionka duru brzusznego.

Inne wytwory: Lacteril (mleko krowie wyjadowione w amp.), 15% Calcium chloratum, 50% Glukosa, 25% Natrium chlorat, Aqua bidesylata sterilisata w amp. po 10, 25 i 50 cm³. Do celów laboratoryjnych: Papierki lakmusowe i Congo w książeczkach. Buljon zwykły jalowy w 100 cm³ flaszkiach. Piątki żywe mleka bułgarskiego (Yogouri). Do celów rolniczych: Mór mysl zarazek lepicy myszy, i surowica przeciw różycy świni. RATYNA i RATYNINA, Mór szcyrzy zawieszni drobnoustrojów żywych do tępienia szcyrurów.

Cenniki i prospekty na żądanie.

Przetarg

na

budowę gmachu Seminarjum
Nauczycielskiego w Pszcznie.

Ogłasza się niniejszem przetarg na
powszyszą budowę.

Oferty nalezy zlozyć do soboty, dnia
29 września 1928 r. do godz. 10-tej w Ma-
gistracie.

Blankiety kosztorysu można odebrać
w Magistracie za opłatę zł 8.—.

Pszczyna, dnia 15 września 1928 r.
Magistrat.

Obuwie Konfekcje i kapelusze itd.

po najniższych cenach na raty.

Towar gwarantowany.

Dejstern

Katowice, ulica Wojewódzka 9.

GRAFOLOG

Wywiad w każdym położe-
niu życia. 1444
NELENA CZERNOCH
Katowice, ulica Słowackiego Nr. 11

Wszystkim którzy raczyli oddać ostatnią przysługę
drogim nam zwłokom

s. p.

Franciszka Wendego

Adwokata i notariusza

w szczególności Szan. Duchowieństwu, przyjaciółom
bliższym i dalszym, kolegom, bractwu strzeleckiemu,
Związkom Powstańców oraz chóróm za wykonanie
pienia religijnego składa z głębi zbolełego serca staro-
polskie „Bóg zapłać“ nieutulona w żalu

Rodzina.

Zarząd Bursy w Lublińcu (Śląsk)

ogłasza niniejszem

Przetarg

na wykonanie prac przy budowie bursy w surowym stanie.

Termin oddania ofert wyznacza się na sobotę, dnia 29-go
września 1928 r. Oferty nalezy oddać do godziny 12 w Pow.
Urzędzie Budowlanym w Lublińcu (gmach Wydziału Powiatow-
wego, pokój 18/19) w kopercie zabezpieczonej z napisem
„Oferta na budowę Bursy w Lublińcu“.

Otwarcie ofert nastąpi o godz. 12³⁰ w obecności Interesen-
tów. Do ofert nalezy dołączyć wadium w wysokości ca. 3 1/2
oferowanej sumy w papierach wartościowych lub kwit Powiat-
owej Kasy Komunalnej w Lublińcu na złożenie przez oferenta
odnośnej kwoty.

Kosztorysy ślepe wydaje Powiatowy Urząd Budowlany
w Lublińcu za opłatę 5.— zł. Tamże są wyłożone do wglądu
w godzinach urzędowych plany budowlane.

Zastrzega się wybór oferenta wzgl. podział prac na kilka
oferentów bez wglądu na wysokość sumy przetargowej lub też
nieuwzględnienia żadnej z ofert.

Lublińiec, dnia 14. września 1928 r.

Zarząd Bursy.

Colosseum Król. Huta

Tel. 1354-1610 Wolności 48 Tel. 1354-1610

Od piątku, dnia 14 września 1928 r.

Największe monumentalne arcydzieło z historii walk bohaterkich
o niepodległość z r. 1863

Huragan

Epopea miłości i braterstwa

10 podwójnych aktów.

W rolach głównych:

Renate Renee, Janka Leńska, Aleks. Zelwerowicz,
Zbyszko Sawan, Marjan Jednowski, Robert Valberg.

Podczas wystawy 5% rabatu!!

Pierze - Puch

Koldry watowane i puchowe

Gotowa pościel — materace

Wsy — Bielizna pościelowa

Max Neumann - Katowice

Rok założ. 1870. ul. 3-go Maja 17. Telefon 1893.

„Elektroprecyzja”

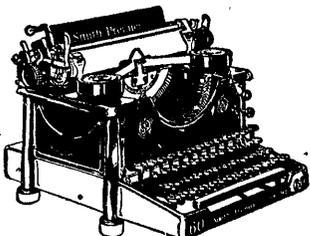
Zakład naprawy precyzyjnych
elektromierników

Henryk Koncki - Katowice

ulica Krakowska Nr. 8, Telefon Nr. 1911

Specjalność:

Naprawa, przebudowa, na zamówienie budowa wszel-
kich elektromierników laboratoryjnych lub tablicowych
na prąd stały, zmienny i wysokiej częstotliwości,
jak również instrumenta elektromedyczne.



„Smith-Premier” model 60

Najnowszy udoskonal. model amerykańskiej maszyny do pisania.

Pisze cicho i lekko. — Budowa trwała i efektywna.

Długoletnia gwarancja.

Zastępstwo:

„Steno-Typ” Katowice, ulica Mickiewicza 6. Telefon Nr. 22-67
Skład maszyn do pisania — Wasne warsztaty reparacyjne.



znajdą na rozstaju Wędrowcy, którzy

„Centre” z sobą mają.



Każdy dziś może nabyć wiedzę i umiejętność, gdziekolwiek się znajduje, za pomocą kursów listownych.

KURSY HANDLOWE

pod kierownictwem
IGN. SEKUŁOWICZA

Księgowość. — Rachunkowość kupiecka. Korespondencja handlowa. — Nauka handlu. — Pisanie na maszynach. — Towaroznawstwo. — Prawo. — Gramatyka oraz pisownia polska. — Kalligrafia Stenografja. — Języki obce. — ang. franc. niem.

Każdy przedmiot prowadzi fachowi profesorowie specjalści.

Każdy może rozpocząć kurs w dowolnym terminie.

Tysiące naszych uczniów, którzy ukończyli Kursy listowne otrzymały doskonałe posady w handlu, przemysle, adm. itd.

Tysiące pracowników umysłowych dzięki odbyciu naszych Kursów podniosło znacznie swoje zarobki.

Wwłać i posłać jako dotr.

Do Kursów Handlowych Sekułowicza, Warszawa, Żórawia 42. Proszę o nadesłanie programu i warunków listown. Kursów Handl.

Imię i nazwisko

Adres:

Ogłoszenie.

Z dniem 15-go września 1928 roku otwarta zostanie dla ruchu publicznego szosa **Brzeźlinka — Wysoki Brzeg** na odcinku pomiędzy klm. 0,2 — 1,3.

Katowice, dnia 12 września 1928 r.

Wydział Powiatowy.

Prezes: (—) Dr. Seidler.

Ogłoszenie.

Z dniem 17 września 1928 r. otwarta zostanie dla ruchu publicznego szosa **Siemianowice — Szopienice** na odcinku pomiędzy klm. 5,9 — 6,5 w miejscowości Różdzeń.

Katowice, dnia 14 września 1928 r.

Wydział Powiatowy.

Prezes: (—) Dr. Seidler.

Instytut Stenograficzny

Wł. Chrapuśy Katowice prowadzi stałe

Kursy stenografji polskiej i niemieckiej.

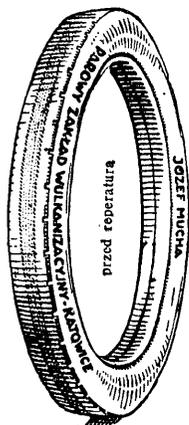
Dokształcanie w językach, korespondencji tudzież pisania na maszynach. 522

Sekretariat Instytutu Stenograficznego. Francuska 17

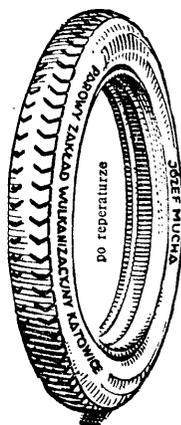
Baczność!

Właściciele samochodów

Baczność!



Automobiliści! Szoferzy!



Nie mogą wyzyskać swych wozów podczas jazdy w celach handlowych oraz zarobkujących - o ile samochód nie jest zaopatrzony pewną Pneumatyką t. j. źle naprawione opony i dętki. Nie należy zatem zwlekać wyposażenie samochodu w pewną pneumatykę, oraz reperaturę opon, dętek tylko się udać natychmiast do największych warsztatów reperatury gum t. j.

Pierwszy Parowy Zakład Wulkanizacyjny na Polskę

Józef Mucha, Katowice, ulica Starowiejska nr. 3 (Fa. Wysocki)

Wówczas będzie można jeździć szybko, pewnie i tanio o ile opony i dętki samochodu zostały wulkanizowane w powyższym Zakładzie. Pierwszy Parowy Zakład Wulkanizacyjny w Katowicach zatrudnia w swych warsztatach specjalistów fachowych z długoletnią praktyką zagraniczną i wziął sobie za zadanie, wykonanie wszelkich reparaacji wchodzących w zakres fachu wulkanizacji, naciąganie nowych protektorów na opony oraz reperaturę różnych rodzajów kaloszów, śniegowców oraz innych wyrobów gumowych ku pełnemu zadowoleniu naszej klienteli. Wykonanie wszystkich reparaacji solidnie szybko według najnowszych metod technicznych. — Ceny konkurencyjne. Na żądanie wysyła się cenniki oraz prospekty natychmiast.

Pierwszy Parowy Zakład Wulkanizacyjny na Polskę

Józef Mucha — Katowice, ul. Starowiejska 3 (Fa. Wysocki)

Zamówienia przyjmuje się również ulica Kochanowskiego 2, w składzie obuwia

Ogłaszajcie się w „Polsce Zachodniej”.

Restauracja „Park Kościuski”

Roman Noglik

Katowice, Park Kościuski - Telef. Nr. 1070



Pierwszorządna kuchnia ciepła i zimna. Piwa jasne i ciemne browaru Tychowskiego. — Wódki i likiery renomowanych firm. —

Pierwszorządne wina firmy H. Sedlaczek z Tarn. Gór

Uwaga malarze! Uwaga Gospodynie!

Polecam!!

z mego bogato zaopatrzonego składu nast. artykuły

W dziale malarskim wszelkie farby, laki, pokosty, sykatywy, terpentyna, bronze, szlankreda, gips, pedzle i szelaki.

W dziale kosmetycznym wszelkie krajowe i zagraniczne mydła toaletowe, do golenia i lecznicze, perfumy, wody kolońskie, kremy, pudry, szminki, pasty i szczotki do zębów, championy, lak oraz kompletne garnitury do manicury, aparaty i pedzle do golenia, szrębiele i gąbki.

W dziale gospodarczym mydła jedrne i szare do prania, wszelkie proszki mydlane, pasty do obuwia i podłóg, pralki, ścierki do podłóg, jelonk. we skórk do czyszczenia szkła i metalu, szczotki do obuwia, odzieży i szorowania, młotki do zmjatania.

Wszystkie wymienione przedmioty polecam tylko w pierwszorządnych gatunkach po cenach najniższych.

Hurtowny i detaliczny skład artykułów chemicznych

JAN KOBYŁKA

Świętochłowice, ul. Wolności nr. 25

Licytacja przymusowa.

W poniedziałek 17. 9. br. o godz. 11 będą sprzedawał w komorze sądowej przy ul. Mikołowskiej najwięcej dajacemu za gotówkę.

- 1 garnitur klubowy, skórzany.
- 1 kasę rejestracyjną „National”.
- 1 maszynę do szycia.
- 1 kompletna jadalka.

Tasarek

kom. sądowy w Katowicach. Teatralna 4

Meridio

Ziolkowy Spirytus

Zywają miliony ludzi bo jest on najskuteczniejszym środkiem domowym do naclerania i pielęgnowania.

Zadać w Drogerjach i Aptekach.